Dyaryusz woiażu JW. Im

ciszka Xawiery Bohusza. Prałata Kantora Wi
leńskiey Kapituły Kawalera Orderu S. Stanisła
wa Biskupa. w Roku 1787 darowany przez JPana
Adama Chomickiego do Bibliotheki moiey U
żmiańskiey Roku 1793 Cella 86 a 152
pro memoria

Wstęp. —

Zarzuceni prawie iesteśmy Książkami, po wię=
kszey części tłumaczonemi pod Imieniem opisa=
nia Podróży w Krajach Zagranicznych, Opisa=
nia Państw, Dziennikow wędrowniczych, Dy=
kcyonarzow Geograficznych, Pamiętnikow, y pod
innemi różnemi ciekawemi tytułami; czytaiąc
te opisania, rzadko znaydziemy dwu Pisarzow
ktorzyby się z sobą zgodzili. Przyczyna tego iest: że
naycześciey nie to, co własnemi oczyma widzieli,
ale to co częstokroć od ludzi źle informowanych
słyszeli, nam napisali; że się często Imagina=
cyi swoiey powodować daiąc, co innego widzie=
li od tego na co patrzali; nakoniec, że z inney
strony na też samą rzecz patrząc, ona im się
inaczey wydawała. —

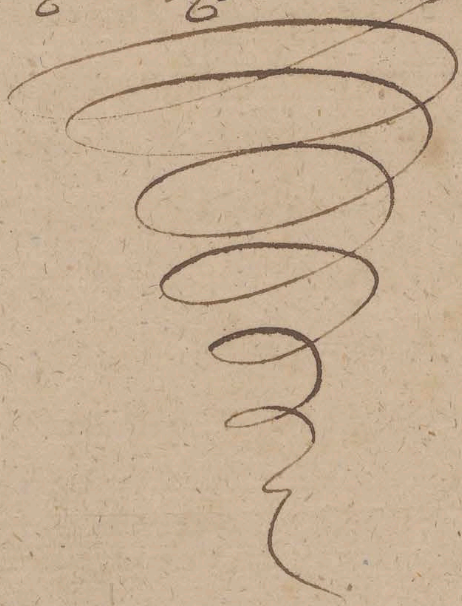
Ja nie dla druku, ale dla własney moiey za=
bawy, y dla zatrzymania w pamięci tych rze=
czy, ktore tey wartemi mnie się zdawały pi=
sząc, nie będę pisał tylko to na com patrzał, a
ieżeli co słyszanego położę, zaraz przydam y
to żem słyszał. — Nieuprzedzony ani wzgardą
głupią własnego Kraju, y zbytnim cudzych
szacunkiem, ani predylekcyą własney Oyczy=
zny, y zimną patrzący obojętnością na Za=
graniczne zwyczaje, pisać będę, y dla cieka=
wości razem moich Przyiaciół, ktorzy nigdy
w cudzych Krajach nie byli. — Jeżeli to pismo
mnie przeżyje, kto je na potym czytać będzie,
osądzi, żem nie próżnował; a kto cudze naten=
czas Kraje zwiedzać będzie, widząc różnicę

Rządu

Rządu, Zwyczajow, Budowisk, niech mnie o nie-
wierność nieposądza, bo czas odmienia wszyst-
ko na Swiecie: ale niech filozoficznie uważa,
od daty napisania moiego, do daty Jego wi-
dzenia, jakiemi stopniami Kraje y miasta,
do tey na gorsze, czy na lepsze, przyszli odmia-
ny? —

Pisałem moy Dziennik własną Ręką, y chro-
nologicznie, to iest: to, com, gdzie, y kiedy, wi-
dział? Ale ponieważ po kilkakrotnie w ie-
dnym Kraju, lub mieyscu bydz mi się zdarzy-
ło, bym niepowtarzał tego samego, dla lepszey
czytaiącego wygody y porządku, przepisać
go kazawszy, podzieliłem na Tomiki; z któ-
rych w każdym osobno, o każdym Kraju, obser-
wacye moje umieściłem, wyrzuciwszy daty, y
drobne Pocztowe mieysca, w których nic cieka-
wego niebyło, procz odległosci mieysca jedne-
go od drugiego. —

Czytay zdrow Czytelniku, a iesli po smierci
moiey czytać będziesz za tę moią pracę wna-
syceniu ciekawości twoiey, westchniy (: ieslim
wart tego :) z wdzięcznością, y znow Pacierz
za duszę moią. —



Szląsk, Czechy, Saxonia, Austrya, Niemcy.

Roku 1777. Lipca dnia 31. wyiechawszy z Warszawy stanąłem w niedziele dnia 3. Sierpnia w Wrocławiu, Stolicy Szląska panowaniu Króla Pruskiego podległego. —

Polakowi, który po własnym przeieżdżaiący się kraju, naywięcey, ieżeli przed Bramą miasta którego, dla ceremonii o Imie swoje spytany będzie, bardzo się zdać musi rzeczą przykrą, przed każdym a osobliwie granicznym miastem, stawać przed akcyzowym Domem, być examinowanym, otwierać walizy swoje, y kufry, ażeby przez Rewizora przeyrzane, y rozrzucone były. wielka grzeczność, którą opłacić trzeba, ieśli miawszy ostrożność w pierwszym nadgranicznym Miasteczku oplombowania rzeczy swoich, toiest ołowianą pieczęcią zapieczętowania przez akcyznika, pozwolą do Oberży zajechać bez rewizyi, ale zato tam zaraz rewidować będą. Rewizya zaś ta ściśleyszą, lub lekszą będzie, w proporcyą datku, który Im niby za pracę ofiaruie wojażerowie. — w Prusiech osobliwie tysiączne przez Francuzow, Akcyz y Poczt Arędarzow, zdzierstwa, są wymyślone sposoby. — Bo procz kilku Biletow attestuiących, za które zapłacić trzeba ieszcze szczego gdzieindziey niema: (trzeba dać zastaw, albo jak oni nazywaią fant, toiest: jeden, lub dwugi czerwony złoty, niby to warunek, że jak przyiechał bez towarow, pod Akcyzę niepodpadaiących, tak wyiedzie, y z danego fantu wziąść Attestatum, za którego przy wyieździe z Miasta

pokazaniem

pokazaniem w drugiey Bramie, z potrącenium iednakże kilku groszy, y umyślnym mitrężeniem, nazad go powróca. Podobny fant przyieżdzaiąc do pierwszego granicznego miasteczka dać trzeba, który się odbiera w ostatnim wyieżdzaiąc granicznym miasteczku, ale tam, tyle się pospolicie czyni trudności, zwłoki, często też zaguhi się y karteczka attestuiąca, w pierwszym miasteczku wzięta, że Podróżny sprzykrzywszy sobie ten przeciąg, a z drogą spieszący się nierozumie, aby ieden, lub dwa ft. tyle wyciągały zachodu, y odczekanie, a ten zysk na Akcyznikow idzie, niby z przypadku. —

Kray Szląski, przez który od Lesznej do Twortowa przeieżdzaliśmy, ma grunta łączne, y żyzne. — Sytuacya mieysc widokowi bardzo miła. Lasow niema, procz gdzie niegdzie menażowanych Gaiczkow, a iednak patrząc na dal, zdaie się bydź cały w lasach. cto dla drog, które nietylko na pocztowym trakcie, ale na wszystkich od miasteczka do miasteczka drożkach, drzewami, gdzie indziey w jeden Rząd, a mieyscami we dwa są sadzone. Nietrzeba jednakże rozumieć, ażeby drogi, dla tego że są obszerne, były Podróżnemu wygodne. Trzeba wzgorkami, dołami, albo po piasku, albo po Gleju jechać, wybitemi przez wozy formańskie wądołami, a ieżeli gdzie się przez milę lub więcey brukowane znaydą drogi, te kotanii tak są popsute, że Powoz, konie, y siebie Podróżny menażuiąc, nogą za nogą iechać musi. — Chociaż w tym sobie prawy niezadaie woiażer, ponieważ Postylion śmietak jak w Polszcze: sani nadzieia wyższego.

wyższego tryngeltu, ani łajaniem y groźbą do spiesznieyszego iechania niedasię namowić. — Na Pocztach prędkość expedyowania się nie od regulamentu Pocztamtowskiego, ale od grzeczności Poczt-Sekretarzow zawisła. nayprędszą iest wyiechać w godzinie po przyiezdzie. — Traktyernia iest zawsze od poczty oddzielna. Podróżny chcący posiłku, znaleść go na Poczcie niemoże; szukać zaś go musi po Traktyerniach. — „ —

Wrocław, po łacinie Vratislavia od Wratysława Xiążęcia Czeskiego ktory ie ufundował, Stolica Kraju Szląskiego, nayprzod do Xiążąt Szwabskich należąca, gdy w trzynastym wieku przez Tatarow spalona była, mieszkańcy poddalisię pod protekcyą Krolow Czeskich, y bardzo wiele podczas domowych woyen wycierpieć musieli. Chociaż pod protekcyą będące zachowało sobie Przywileje wolnego miasta Cesarskiego, rządziło się nakształt wolney małenkiey Rzpltey. — Po śmierci Karola 6. w Rku 1741. wzięte wprzod podeyściem przez Krola Pruskiego, Rku następnego traktatem Wrocławskim przez Cesarzowę ustąpione pod Panowaniem Pruskim zostaje teraz. — Biskupi Wrocławscy zwani złotemi Biskupami dla wielkich przychodow swoich, iesli teraz dla umnieyszonych Intrat swoich złotemi zwać się niemogą, dość jednak ieszcze maią, aby srebrnemi Ich nazywano. — To miasto nad ujściem Rzeki Odry, y Oławy leżące, y dobrze zewsząd fossą, wałami, murem, y bastyonami ufortyfikowane, mało ciekawości woiażerowi ofiaruje. — Kto chce widzieć nie malowanych w obrazie niemcow, ale żywych w oryginale tak, jak przed 300. laty chodzili

Wrocław.

dzili

chodzili, niech widzi wrocławskich Obywatelow.
Lud cały handlem, lub rzemiosłem zatrudniony,
nieznà prawie rozrywki, od ktorey nawet akcy=
ze płacić musiałby. — nie jest to wymysł, ale ist=
na prawda. — Ktoby chciał jednego do siebie
sprowadzić muzyka, y drugiego, a sam trzeci
nawet grałbyś, musi pod sztrofem oznaymić
o tym akcyzie, y taxą generalną wyznaczo=
ny akcydens zapłacić. — Na twarzach Obywatel=
skich prawdziwey nie widać wesołości. — Przy=
tomność licznego żołnierstwa zdasię im tę bo=
jaźń wrażać — Spokoyność, y cichość po uli=
cach, bardzo wielka. — Ulice bardzo wąskie.
Domy Pruskim murem budowane bez ża=
dney są proporcyi, gdyby wyższemi były, u=
szłyby zdaleka za Piramidy Egipskie. Je=
den tylko wcałym mieście iest Pałac pe=
wnego Xiążęcia, y to na prywatney bardzo
Ulicze, gustem teraznieyszym murowany.
Kosciołow Katolickich iest kilkanaście, Prym
między niemi trzyma Kościoł Ex Jezuitow,
Kościoł y Collegium, cum Universitate, przez Leo=
polda Cesarza budowane, a przez innych kończo=
ne Dobrodziejow, są wielkie, y wspaniałe. Obser=
watorium miało bydź kiedyś w Instrumenta
matematyczne opatrzone, ale y znaku ich teraz
niema. Powiadano nam że wczasie woyny przez
Żołnierstwo złupione zostało. Jeśli temu wie=
rzyć prawdziwie, musieli bydź Astronomami
Żołnierze, ktorzy się na taką zdobycz pokusili.
Biblioteka wproporcyą mieszkania tego iest bar=
dzo nikczemna, maleńki Pokoiczek, całą zamy=
ka Bibliotekę, a Xięgi wyiąwszy Acta San=
ctorum

Sanctorum, Bollanda, y kilka innych, może wkońcie gdzieś zarzuconych, albo na Ziemi py-
tem zasypanych, lepszego niewarte losu nadten, którego doświadczyła sławna ona Alexandryj-
ska Biblioteka, przez tyle wieków zbierana, a spalona od Omara Hetmana Tureckiego.
X: Garampi, Nuncyusz w Polszcze, powracaiąc do Włoch, na Erwoctaw, a odwiedziwszy tę Bi-
bliotekę powiedział: Lepsza u nich Kuchnia, niż Biblioteka. Jam zaś com równie był w Bibliotece, y w Refektarzu, sprawiedliwiey powiedziałbym: Równa u nich Kuchnia, y Biblioteka, toiest: obie rzeczy, niedorzeczy. Podobno, y Bibliotekę czy nierozebrali Żołnie-
rze tak, jak Instrumenta matematyczne, Powiadaią niektórzy, że ona była taka przed woyną, jaka, y teraz. —
Kościoły Dyssydenckie S. Elżbiety y S. Magdaleny duże, y obszerne, nic nam godnego ciekawości niepokazały. Opuszczone, ciemne, samemi, stołkami, y ławkami zarzucone we-
wnątrz nie postać Kościoła, ale dużey widokowey Sali reprezentuią. —
Godny wiadomości iest tam fundusz na dwunastu Kupców, którzy niewinnie zbankrutowawszy, w pięknym na ten koniec wystawionym Budynku, wygodnie aż do śmierci życie przepędzać mogą. —
Nic coby nas dłużey w Erwoctawiu bawiło niemaiąc, wyjechaliśmy do Drezna dnia 15. currentium, bardzo ukontentowani żeśmy nazajutrz wnocy granicę pruską porzucili uwolnieni

[illegible]. —

uwolnieni, od zdzierstwa, przykrych rewizyi,
y twardego tonu Pańskiego. —

Gorlitz

Na trakcie nam przypadło miasteczko Gór-
litz, sławne reprezentacyą Grobu Pańskiego.
Emmeryk Burmistrz Górlicki, przed stem la-
ty, peregrynował kilkakrotnie do Jerozolimy.
zkąd powróciwszy, wystawił wtym mia=
steczku na Imitacyą Grobu Pańskiego tam
widzianego, Kaplicę za miastem wteyże od-
ległości, wjakiey Kalwarya była od miasta
Jerozolimy. Zdaie się że tam całą znaydziemy
reprezentacyą, iesli nie całey męki Pańskiey
przynaymniey Grobu, ale nie ztego wszyst-
kiego. Prosta, y ciemna Kapliczka bez ża=
dney ozdoby, procz kilka małeńkich Obra-
zow, na górze Ryna niby którą krew Ba-
ranka Wielkonocnego sciekała, drewnia=
ne Kośćie, niby wktore o suknią Chrystusso=
wą żołnierstwo grało, trzy doły w Ziemi ni-
by dystancya trzech krzyżow, jaka była na
Kalwaryi, y tym kilka podobnych bałamutstw,
całą osobliwość składały. Daley na murze
zarysowany, znak niby długości Chrystusa
Pana wzrostu, ktoremu rownego dotąd nie-
było, ale albo większy był, albo mnieyszy, choć
się na kilkadziesiąt tysięcy ludzi umyślnie
mierzyło. — I to niby tam za cud maią
jakby niewiedzieli, że do jakieykolwiek bądź
miary, człowiek żywy, nigdy niedoydzie. wło-
sy, wyprostowanie się, skrzywienie się, opu-
szczenie się, y tysiąc podobnych przyczyn

znaleść

znaleść można, do zadyspūtowania, że ten, aten człowiek, niedochodzi, aż do włoska jednego determinowaney miary. Tylez było takie chowai osobliwości, jak włosy, y warkocz pokazowáć Kleopatry, miecz ktoÿym zabity Abel, albo Papucie Adama z dodatkiem, że to niesą rzeczy same, ale tylko Jch reprezentacya — Rzecz dziwna, dyspydencii którzy na pobożne zdrady, y zmyslone cuda, na początku bić z duzą wszy, potym na prawdziwe uderzyli, kończą teraz na podobnychże Szalbierstw, y bałamuctwo udawaniu. — To prawda że oswieceni znich samisię ztego smieją, magistrat zaś pozwala nato, bo to im przyspaza pieniędzy cyrkulujących, ponieważ każdy z Cudzoziemców, y do Karbony włożyć, y Jnspektorowi kilka złotych dać musi. Księga duza y wszystkie sciany ołowkiem są zapisane Jmionami tych, którzy przez ciekawość tam byli. — Tęsknicę zwidzenia tych bałamuctw rozrywa, y bawi dyskurs Jnspektora, z funduszu natym mieysce siedzącego. — Imaginuy niemieckiego Pedanta z długą Peruką, słowo od słowa o put mili kładącego, całą Historyą męki Pańskiey żałosnie, y wtym sposobie, jakby do pierwszy raz otym słyszących opowiadaiącego, gesta, oddech, obrocenie twarzy, wszystko jak z partytury, widziałes machinę, widziałeś Jnspektora, ile razy przyjdziesz tyle razy

razy słowo do słowa, na tymże mieyscu, tym że tonem, z tąż postawą powtórzyć gotowego.

Drezno. Dnia 7. Augu: we Czwartek stanęliśmy rano w Dreznie Stolicy Elektorstwa Saskiego, kilka dni bawieniasię niebyły próżno strawione. — Widzieliśmy rzeczy widzenia, y podziwienia godne, niedaleko od Zamku, wktórym Elektor sam zswoią Familią rezyduie, iest duży Rectangul, wkoło wspaniałemi zciosanego kamienia budowlami otoczony. Zamiast Dachu obszerna prawie do koła Galerya. Wchodząc

Cwing. Bramą od Zamku, piękny widok woczy uderzy, kilkaset dużych Drzew pomarańczowych z Symetryą po kwaterach całego tego Placu rozstawionych; mieysce to iest wszytkim bez dystynkcyi do przechadzki, y bawienia się niebronne. — Zogrodu wchodząc frontem na wschody rozłożyste, piękną widzieć Grottę, zktórey woda ustawnie płynąca miły sprawuje chłodek. wszedłszy na gorę zamiast Dachu z zadumieniem nowy obaczysz Ogrod. Drzewa lipowe w długiey sadzone perspektywie, po lewey ręce fontanna wysoko dzień, y noc wytryskniąca, wkoło także dużemi osadzona drzewami. Tamże iest duża Sala, w którey Elektorowie lecie Kolacyą z Familią swoią ieść zwykli. —

Budowle ten Plac nazwiskiem Cwinger otaczaiące, niesą mieszkalne, ale zawieraią wsobie rozmaite osobliwości. —

Jest tam Gabinet jeden duży mineralogij, zbior

kruszczow

Aut.

zbior Kruszczow, Pirytow, Kamieni, Krysztatow, etc, szlifowanych, y nieszlifowanych etc. Wi= dzielismy tam Kamien, ktory jak len prząść można, y kawał zniego utkanego płotna. — Trzeba bydz amatorem, y mieć passyą do tey części Historyi naturalney, żeby się ona podo= bała, y dlatego prawie iednym okaźnie= niem tosmy przeszli. —
Niedługiey bawiliśmy się w Gabinecie wktó= rym się konserwuią rożne petryfikacye. —
Trzecia Sala pełna samych wyrodkow natury, tak wrodzaju ludzkim, jakoteż wrodzaju Zwie= rzęcym, y nawet warzywnym. Widzieć tam Człowieka wtrzecim Roczku, tak otyłego, że Jego grubość większa była, niżeli długość, y dlatego cąchto tłustością zalanego. Jest to figura zwosku zrobiona, wteyże proporcyi, y mierze, wjakiey to dziecko było. Widzieć w spirytusach od pierwszego, aż do ostatniego miesiąca niedoszłe ludzkie Embryony. Wi= dzieć zdwoma oddzielnemi głowami cielęta, Pie= ski, Baranki, Jelonki etc. Widzieć nawet w Spirytusach chowane, dziwnie wyrodzoną Kapustę, Pasternak, ytym podobne rzeczy. Widok ten, choć ciekawy, ale przykry osobli= wie zwzględu na te Zwierzęta wypchane — słomą, y pilśnią, na ktore zierpkością y przymuszeniem się wnętrznym poglądaie, niedozwolił nam długiego wtey Sali bawie= nia. —

Monstra.

Wczwartey Sali Gabinet Historyi naturalney. To iest — etc.

Historya naturalna. To iest zbior wszystkich znanych na Swiecie Zwierząt, w naturalney wielkości swoiey, y skórze własney, słomą wypchanych. Ryb sztucznie ususzonych, y Ptaszząt wszelkiego rodzaju. —

Kunsztmistrzostwo. Po drugiey stronie Cwingeru, iest Gabinet Kunsztmistrzostwa, w którym są rzeczy rozmaite do podziwienia, jak wiele może przemysł ludzki? Iest tam między tysiącznemi Innemi osobliwościami Obraz Nayświętszey Panny, wielkości pułarkusza, na płótnie malowany. Jak naybystrzeyszy wzrok maiąc, a temu przypatruiąc się obrazowi, nie na nim widzieć gołym okiem niemożna, prócz malowania. Weź mikroscopium, z biedą doyrzysz ledwie, że ten cały Obraz iest zapisany. Powiadaią że cały nowy Testament iest napisany; trudno temu wierzyć, chyba na cudze słowo. Iam kilka słów przez mikroscopium przeczytał. Ale chociażby tam, y ieden Rozdział Pisma Sgo był napisany, zawsze iest wielka sztuka że tak iest drobno pisany, a tym czasem tak wyraźnie że ledwie przez microscopium doyrzeć dystinctim każdą literę y charakter przeczytać można. —

Są tam Pozytywki, których Piszczałki są z papieru, w drugiey są z Kamienia, w trzeciey zaś ze Szkła, a bardzo ton dobry y miły maią, grać na nich wybornie można.

Jest Kielich w złoto oprawny, ze Skóry swiniey

niey

swiniey zrobiony, ale tak dobrze ubitey, że August II. dla proby z pistoletu do niego strzeliwszy nie nie naruszył. —

Są też tam, y Obrazy rozmaitey Inwencyi na mosiądzu, y między kropkami y punkcikami przedziwnie dobrze trafione. —

Drugie na Axamicie niewyszywane, ale tkane. Inne drobnym Piaseczkiem rozmaitym kolorze wysypowane, a od malowanego naydelikatnieyszego Obrazu rozeznanemi bydź niemogące. —

Iest Łanuszek kościany, blisko łokcia długi, na końcu którego iest krzyżyczek; ogniwa tak są delikatne, że się cały wpuszcze troszkę od wiśniowego ziarka większey zamyka. —

Obok tego Gabinetu iest Sala w której różney Inwencyi znayduią się Zegary. Wiele między niemi już iest zepsutych, y tylko dla liczby pomnożenia stoią. — Zegarnia

Między całemi osobliwszy iest Zegar, u którego zamiast perpendykułu, y sprężyny, iest kulka maleńka, która kiedy na rozpięte cztery mosiężne druty, a nieznacznie pochylone, rzucisz, Zegarek idzie, y godzinę ukazuie, a kulka po drótach biega, zdeymiesz ią, zegarek iść przestał. —

Niemniey y to osobliwy Zegarek, który kiedy na pochyłey, pod pewnym gradusem płaszczyznie położysz, zewnętrzną siłą, y naturalną, w dół ciągnące, a wnętrzną, y artyficyalną w górę się utrzymuiąc, tą dwu sobie przeciwnych sił wzaiemną wagę przeciąga-

iąc się

ale

przeciągaiąc się, y ważąc, iść będzie regularnie poty, póki do końca tey płaszczyzny nie doydzie. Przez 24. godziny, ledwie Puttokcia tey płaszczyzny ubieży. Nie trzeba tego nakręcać Zegarka, potoż go na płaszczyznie iść poczni, stanie jak tylko go zdeymiesz. —
Rzadkiey małości Zegarek który widziałem w małym Pierścionku, wątpię żeby był regularny. —
Pokazuią za osobliwość ordynaryny tamtego wieku Zegarek, przez Piotra IWo Augustowi darowany. —
Jest także Zegar Kupidyna reprezentuiący Kupidyn wkoło się kręci z Strzałą na łuku także w minucie jedney znowu na tym mieysca staie, skąd się ruszył. Włożyć w tę Strzałę przedziurawioną cukrowy groszek, albo co podobnego, jak tylko on przyidzie na jedno mieysce ukryta sprężyna wyrzuca z impetem o cały krok mniemaną kulę, y to się zowie Strzela Kupidyn. —
Niemożna opuścić y tego Zegaru, którego cyfferblat ma napisanych na sobie 180. miast rozmaitych całego Swiata, pod rożnemi Klimatami, w obóim Hemispheryum znayduiących się. Nakręciwszy ten Zegar, w tenczas kiedy godzinę, y minutę aktualną w Dreznie pokazować będzie, na tyluż 180. osobnych cyfferblatkach, osobnym Indexem ukazować też będzie aktualną z żądanego miasta godzinę y minutę. —
Okręt płynący wkoło Stołu z rozpiętemi żaglami, kiedy maytkowie zarzucaią kotwicę y inne

y inne Okrętowe posługi pełnią, a tym czasem śliczna na tymże Okręcie muzyka słyszeć się daje. —

Jest tam reprezentacya Góry dziwnie piękna z samych nayprzednieyszych Pereł w złoto oprawnych. —

Co oko ciekawego Spektatora naybardziey zastanawia iest reprezentacya Jonasza Proroka. Wieloryb, Okręt, Prorok, Brzegi morskie, wszystko to zrobiono iest z pereł w sposob jak naysztuczniey szy, a skały na morzu reprezentowane są przez duże dyamenty. —

Jest Sala w ktorey są Statuy wszystkich Elektorow Saskich, tak wysokie jak byli za życia, y w tychże Sukniach w jakich chodzili. Tam pokazuią Szpadę zamiast Żeleza mającą srebro tak hartowne, że się jak Stal zgina, Rękoieść Jey iest szczerozłota, ma to bydź Prezent, ktoregoś z Papieżow Elektorowi. —

W bliskim tey Sali Pokoju, obaczysz wszystkie naczynia potrzebne do brania herbaty, y z Stołem ze złota emaliowego, dyamentami osadzone. Zrobił to sławny Dynglinger, y kosztuje 46 m Talarow. Ale nayciekawsza tam reprezentacya Tronu W^go Moguła; monarcha siedzi na Tronie, Grandowie Jego Królestwa przed nim czołem biiący, y ofiaruiący mu podarunki, w przysiąku, straż Jego, Słonie, y co tylko należy do przepychu wschodniego monarchy. Figury ~~400~~.

Figury wszystkie są ze Srebra, pięknie wró=
żnych kolorach emaliowane, y zdrogiemi Ka=
mieniami — To także zrobił Dynglinger, y
kosztowało 85000. Talarow. Między drogie=
mi tam znayduiącemi się Kamieniami, iest
Wschodni Onix figury jajowatey, Dyameter
naywiększey dłużyny, iest 6. calow, kosztuie
40000. Talarow. — Wschodni duży Szafir. To=
paz czerwony. — Pięć Tuzinow Dyamentowych
Guzikow do Sukni, Trzy Tuziny do Kamizel=
ki, Liczba prawie niezliczona Dyamentow w=
Orderze y gwiazdzie Orła Białego. W Orde=
rze złotego Runa, iest Dyament kosztuiący
200000. Talarow. a waży 190. y 4½ Grany.
Wsadzony on jest między dwoma Dyamen=
tami tak wielkiemi jak Orzech laskowy, a
na gałce do Laski jest także Dyament
teyże wielkości. — Liczba pięknych figur
ciekawie rznietych, iest do zadziwienia; na
pestce jedney wisniowey, za pomocą mikro=
scopium, obaczysz 180. twarzow ludzkich,
cieńko rznietych, y dobrze iedna od drugiey
rozeznanemi bydz mogących. —

Matematyczna Sala zawiera wsobie wielką
liczbę Instrumentow, osobliwie Sferę niebie=
ską zNiemiec sprowadzoną, Arabskiemi zna=
czoną figurami. Gwiazdy są srebrne w=
miedz wsadzone, to godna uwagi że ta
Sfera ani iedney niema gwiazdy za An=
tarktycznym cyrkułem. — Liczba wielka
optycznych

Mw.

optycznych Instrumentow y Zwierciadłow. między niemi nayosobliwsze palące 12. Stop dyametru zrobione przez sławnego Gartnera. Model Kościoła Salomonowego zrębu, zawie=ra reprezentacyę Arki, Sancta Sanctor: Ofiar, y innych Prawa Moyżeszowego Obrządkow, wysoki 13. Stop, wobwodzie swoim ma stop 80. y kosztuie Elektorowi więcey 10,000. Talarow.

Jest przy Zegarach wteyże Sali sztuk kilka=naście, ktore nakręcone, poki Łancużek nie wynydzie, zdaią się same mocą swoią cho-dzić, y ruszać. ——"

Dwie między niemi Sztuczki są nayśliczniey-sze. Paiączka, ktory y prędkość y delikat-ność biegu swoiego tak naturalnie udaie, że go za Paiąka prawdziwego wziąść trzeba. —

Babkę też starą kulami podpieraiącą się y po stole chodzącą, przedziwnie dobrze udano. —

Naprzeciw tey Sali z drugiego Boku Gwingie=ru iest Sala: wktorey iest bardzo wielki zbior wszystkich nayrzadszych y nayprzednieyszych Kupferszrychow. Trzeba byłoby trzech miesięcy przynaymniey, chcąc wszystkie choć po sekundzie przeyrzeć. —"

Cupfer Sztycharnia.

Z drugiey strony Zamku od miasta iest sła=wna ona Galerya Portretowa. Jest to Sala we dwa duże Kwadraty, ktorey wszystkie sciany, zamiast obicia, samemi nayprze=dnieyszych w Europie malarzow Obraza=mi są ozdobione. Jedna Sala iest przez

Galerya Portretowa.

Niemieckich Malarzow, a druga, przez samych Włochow malowana; liczą tych Obrazow do 3000. w Poboczney Sali będzie na 200. Obrazow Suchemi farbami malowanych. Skarb to iest bez szacunku. Za jeden Obraz trzy łokcie długi, a dwa szeroki, na którym Corregio włoch odmalował narodzenie P. n. J. C. noc ciemną, a Swiatła tyle; ile do widzenia wnim wyrażonych Objektow, użycza jasna twarzyczka Pana Jezusa 100000. Talerow zapłacono. Nieznaiący się na sztuce malarskiey, dziwy, y doskonałość Jey tam pozna. Jest tam kilka takich Obrazow, na których pędzel malarski tak kształtnie udał atłas na Sukniach, że się ręka sama, y dotknięciem wyprowadzić potrzeba zbłędu, wktóry oko, y widzenie wprawuje. Są Obrazki na ktorych cudnie są trafione włoski, około brody, powiekow, y wąsow, tak że przyklejone bydź się zdaią. — Jest obraz jeden na którym malarska ręka, tak cudnie do połowy Obrazu odmalowała muslin, że niejeden oszukany pozorem, sciągnął Rękę do zdięcia tego muslinu, który resztę malowanego zastaniał Obrazu. Nadewszystko zaś iest ieden odmalowany suchemi farbami Obraz Dziewczyny, podaiącey Czekoladę, wktórey trzy zdaleka obserwować można Sztuki, Rozność atłasu na Spodnicy y Sznórówce, muslinową chustkę na Szyi, y z płótna Holenderskiego Fartuch. A to wszystko tak jasno, tak wyraźnie że się żaden pomylić niemoże, na takim rozdystyngwowaniu. —

Duża iest

Duża iest Xięga drukowana zwyrażeniem wszystkich pod liczbą Obrazow wtey ślicznej Galeryi znaydujących się ——— " Ale nieczytać, ani słyszeć, ale widzieć trzeba tę Galeryą kto Jey jakiekolwiek mieć chce wswoiey Imaginacyi wyobrażenie. ——— "

Obok tey Galeryi, iest długa Sala samemi rozmaitey Inwencyi, Sztuki, roboty, kosztowności, strzelbami napełniona. Wszystkie Szafy są pełne fuzyi, Karabinow, y Pistoletow, zktórych iedney Sztuki niema ktoraby się osobliwością sobie własną od drugiey, nieróżniła. Ta różnica /: wyiąwszy kilka z samey kosztowności Kruszcza, albo delikatności osobliwszey roboty :/ zasadza się na rozmaitym, y coraz nowym, albo nabicia broni, albo zniey wystrzelenia sposobie. ——— "

Rynsztunkarnia. —

Niedaleko tey Galeryi, ale winnym mieyscu, iest Gabinet zwany Gever Kammer, to iest Zbroiownia. Jest to zbior wszelkiey Starożytney broni, Pałaszow, Przyłbic, Szpad, Kopij, tarcz rozmaitych narodow, y wrozmaitym wieku. Zbroy, jak się Żołnierze, y Rycerstwo, przybierało do woyny, y do Karuzelow, Koni jak Ich do podobnych gonitw ubrajano, Obicia, Szaty Garderoba Xiążąt tamtego wieku, Krzesła Kamienne, Strzały, Rękawice, ytym podobnych osobliwości we 28. Pokojach zawartych.

Zbroiownia.

Pałac Japoński iest składem niezmierney liczby Porcellany, ktora do użycia bydź może, taxnią do milliona Talarow; Widzieć

tamo

Widzieć tam do sytości figury Porcellanowe, — Psow, wiewiorkow, małpow, wilkow, niedźwiedziow, Lampartow, tak wielkich, jak są żywe, nieskończoną liczbę Ptaszkow, Bażantow, Papugow, Ortow, itd. Apostołowie trzy stopy wysokości są z białey Porcellany. —

Drezno wynalazek Porcellany winno iest Alchymii; Artyści szukaiąc na próżno Kamienia filozoficznego, znaleźli równie prawie drogi na mieysce Jego towar. Wynalazcą był Bottcher, który umarł R^{u} 1719. ale on nieznał Porcellany, tylko białą, aż R^{u} 1722. odkryto sposob robienia Porcellany szarawey, y błękitney.

Kościoł Warty iest widzenia Kościoł Katolicki dawniey do Jezuitow należący, teraz Farny, prostą ale wspaniałą, yoliczną, wewnątrz y zewnątrz architekturą, y przedziwnie pięknemi obrazami ozdobiony. — „

Most. Most na Elbie na kilkunastu z Kamienia ciosanego arkadach opieraiący się obszerny, y wspaniały, stare miasto łączy z nowym, y iest mieyscem ordynaryinym przechadzki Obywatelow. —

Między Ogrodami do Przechadzki prym maią, albo co do rozległości swoiey, albo co do symetryi, y kształtu, Ogrod Elektorski za miastem, Brylowski w Mieście wzdłuż Elby, Kupca jednego le Rychę nazwiskiem, za miastem, Elektorski w Mieście, de Hollande zwany, gdzie się też y magazyn Porcellano

Ma

Porcellan Saskich znayduje, do kilku / jak mówią: / millionow wynoszący. ——

Jest wtymże mieście piękne mieszkanie, y fundusz przez Elektorowę uczyniony, na Edukacyą bezpłatną ubogiey młodzi Katolickiey. —— Jest tu równie jako y winnych Niemieckich miastach wprowadzony zwyczay strzelania do Ptaka. —— Dziwiesięda Ceremonia kosztem yskładką całego Bractwa, wktóre się wpisować Xiążęta y Elektorowie niewstydzą, owszem przytomnością swoią zaszczycać zwykli to Towarzystwo. Ptak to iest drewniany, na bardzo wysokim drzewie zawieszony. Każdy wedle porządku do niego ztuku strzela. Są premia naznaczone, kto mu utrąci głowę, kto Skrzydła, kto nogę, y kto całego. Jest wpobliższym namiocie Kancellarya, którey powinność postrzegać, aby szalbierstwa niebyło, y wiernie zapisować, komu się udało część jaką utrącić Ptaka, in ordine do oddania mu wyznaczonego Premium.

Przyiechaliśmy do Drezna, właśnie wtenczas kiedy to miasto obchodziło pamiątkę — skończonych lat 200. od czasu ustanowionego tego zwyczaju. Ceremonia ta trwała przez całą Oktawę. — Wielki Plac był za Miastem, gdzie do tego Ptaka strzelano, nakoło otoczony namiotami, wktórych

rozmaite

ᴴᴴᴴ.

rozmaite do positku y ochtody znaydowaty się za pieniądze Rzeczy. Widzieliśmy Księżnę Elektorową wdowę y całą familią, y Dwor cały rozmaitym szczęściem do tego Ptaka strzelaiących. Wieczorem każdy ktoremu wolno było za pozwoleniem Magistratu na tym Placu postawić namiot dla zysku swego, y przynęcenia ludzi do siebie wedle przemożenia swego, Oliwnemi Lampami front swego namiotku, illuminował, ludzi wabił, y za to weczwor na sob za rzecz naymnieyszą odzierał. Niezliczone ludu mnostwo wnocy na ten się plac zbierało dla przypatrzenia się iuż to Illuminacyi wrozmaitych Kolorach, y figurach, oraz Feierwerkow, z ktoremi każdy się popisował co umiał, iuż też dla przysłuchania się Muzyce, po rożnych Stronach to tańce, to Koncerta, na dentych Instrumentach, gdzie indziey na Skrzypcach, na Bandurach etc. przegrywaiącey. Widzieć w tym mieście, osobliwszą wesołość ludu Podatkami, y wexą nieuciśnionego, a skromnie, y swobodnie cieszącego się. ——.

Zwyczay Strzelania do Ptaka.

Strzelanie do Ptaka ma swoy początek od kilku wiekow, z okazyi Turka, ktorego wtargnienia zawsze się lękano. — A ponieważ wtenczas, ani Woyska, tak jak teraz zawsze gotowego, y wyćwiczonego, ani miast

etc.

Miast dość obronnych niemiano, wczasie napadnienia Pogańskiego, mieszczanie, zamiast milicyi, miasta bronić byli przymuszonemi. Żeby zatym trwożliwe mieszczan umysły uspokoić, y wczesnie do strzelania przyzwyczaić, postanowiono Bractwa, albo Towarzystwa, do których aby się tym ochoczey ludzie garneli, Papieżowie Odpusty ponadawali, podobne tym, które poźnieysi Bractwu Różanowemu y Szkaplernemu dać raczyli. Widziałem meni oczyma w Wrocławiu Mieście Dyssydenckim zwielkim uszanowaniem chowaną Bullę iednego z Papieżow na proźbę Biskupa Wrocławskiego odpust zupełny wpisniącymsię y umieraiącym, a in Exercitio samego strzelania niepamiętam wiele lat odpustu nadaiącą. Nadanie to choć teraz Dyssydentom niepożyteczne, y ponieważ niewierzą w odpusty, może dla Szyderstwa chowane, niezdaie się atoli wżaden sposob zdrożne wedle Principiow Religij Katolickiey. Równie bowiem iesli niewięcey waży, zachęcić odpustem winney, y zasłużoney doczesney za grzechy Kary do odprawowania Różańca, albo Officium, albo co iest toż samo, do modlitwy, jak do własnego, albo raczey powszechnego wszystkich Obywatelow życia, y maiątku, razem y całości Sᵗᵉʲ Religij obrony. ——

Ochędostwo
~~itd.~~

Ochędostwo Ulic. — Ochędostwo Ulic Drezdeńskich nieskończenie mi się podobało. Srzodkiem Ulic iest głęboko, y szeroko kopany Kanał, nieznaczną pochodzistością aż do Rzeki za Miasto. — Ten Kanał iest sklepiony, a potym równo brukowany. Codziesięć Krokow są okna Deskami szczelnie połozone, ktore gdyby się Kanał w ktorym miey-scu zamulał, otworzyć, y przechędożyć można. Rynsztoki po obu Stronach Ulic co kilkanascie Krokow, maią także małe Okienka swoje, dane spadzisto aż do Kanału, ktoremi woda /: żeby naygwałtownieyszy deszcz spadł: / do razu ściecze. — To czyni że Ulice zawsze są czyste, y nie są smrodliwe. Codzień rano każdy przed Domem swoim zamieść, y smiecie w jedną kupę zebrać musi, są ci co one zaraz zbieraią, y wozami za miasto wywożą. ——

Swiatłość Ulic. — Nocy w Dreznie zawsze są Swiatłe. Każdy z Gospodarzow, niewiem jak wiele nato do Kassy płaci. — Zwierzchność zaś, czy Magistrat, utrzymuie tą składką ludzi, ktorzy rano chodząc, wszystkie po Ulicach Latarnie chędożą, y Kagance oliwą napełniaią, ktore wnocy każden z Gospodarzow bez żadney mitręgi zapala. —

Pisząc o Kraju Szląskim, opuściłem uczynić wiadomość, co mówię, bardzo potrzebną temu ktory pierwszy raz za Granicę wyjeżdża, bez ktorey zawsze zdrą, y zawsze oszukaią Zagraniczni

Zagraniczni Cudzoziemca. Chociaż moneta niema stałecznego wżadnym Kraju kursu, y ten zawist od woli, y upodobania Pannią=cego, niewdzięczy będzie wiedzieć, jakateż w=czasie wojażu naszego monet Krajów, któ=rędyśmy przejezdzali była Kurrencya. —

W Krajach Pruskich rachunek pospolity iest na Kurant=Talary, y grosze; wszystkie Jeh Greszeles: iest to naydrobnieysza moneta, któ=ra werdynkom naszym, albo trzygroszow=kom niejako odpowiada /: Bemen: /iest to 6. groszy naszych. Same nawet Czerwone zło=te, podtenże na Talary, y grosze idą rachu=nek. — Talar Kurant wart naszych Polskich 6. Złtch: — Grosz Pruski, iest to nasz: grosz sre=brny, takich 4. czynią Cutzłotego Pruskiego, bo to jest Osma część złotego. A tak dla łatwieyszego, y do oka zrozumienia, Arytmetyczną do Czerwonego złotego Hollender=skiego, kładę Tabliczkę proporcyonalną. —

Moneta Szląska.

Czerwony Złoty 1 = 3. Talar: = 72. Gr: = 90. Bemen:
Talar 1 = 24. Gr: = 30. Bemen: —

Jest jeszcze za Greszel drobnieysza moneta fe=nig — Tama bydź 1/2. grosza — ale wżadnym mi Jey użyć rachunku nieprzyszło. —

Moneta Saska, chociaż y tam pospolity iest Rachunek, na Talary, y na grosze, różni się iednak co do swoiey do Czerwonego zło=tego Holenderskiego proporcyi, od Pruskiey wten Sposob =

Moneta Saska. —

Czerwony

Czerwony Złoty 1 = 2 Tal: + 20. Gr.° = 68 Gr: = 136½ Gr:
Talar 1 = 24. Gr: = 40½ Gr: ——
Grosz 1 = 1½ Gr: Polsch miedz: = 1 Gr: Sre: —
Wszelkowitey monecie prócz miedzianey nay-
drobnieyszey są srebrne Talary, Szesnasto-
groszowki, Osmiogroszowki, czterogroszowki,
dwugroszowki, groszowki, y Putgroszowki,
aż do cwierćgroszowki. —— "
Dnia 11. Aug: w Poniedziatek wyiechaliśmy na Zehest, Petersvald etc do Pragi.
Praga od Drezna iest oddaloną mil 18. Petersvald o 4. mile od Drezna oddziela Saxonią od Czech. — Tamesmy na Imie Cesarza niemieckiego rewidowani byli. Drogi w Saxonij niesą drzewcem wytykane, ani wszędzie na prost bite, są one zostawione tak, jak przedtym były, ale niedla tego jazda mniey iest nuta y wygodnea.
Na naymnieyszym Strumyczku, na każdym Rowku iest murowany most, wszędzie do objazdzki gorzystych mieysc droga wybierana, naymniey przykrea. — Jak tylko minąłes Saxonią, Sama dróg rozmaitość pokaże, że już nie w Saskim Kraju iestes, ale winnym — Prawda że są strasznie wielkie Góry, których minąć niemożna, ciasnę y wąską dróżkę, z góry przykrey, na górę ieszcze przykrzeyszą, nie po Kamieniu, ale po Kamieniach drobnych mil kilka ie=
chać

jechać potrzeba — Poprawa tey drogi milliony by kosztowała. — Ale zato wyjechawszy z tego gó- rzystego Kraju, są grunta Kamieniste troche całe podobne do naszych Grodzieńskich, albo Lidzkich gruntow, ktorych drogi są Kamieniami nastane, wysmienicie je od Kamieni oczyscie można byłoby. Jednak nato Zwierzchność baczności niedaje, Drogi jak były z temi, tak y są całe bezczne, a jednak ſ: czemu się ludzcy zie- mie dość nigdy wydziwić niemoże: ſza tak złe drogi, na Pocztamptach płacąc za Konie, osobno, passage, toiest: przejezdne za drogę płacić do Skarbu Cesarskiego musi. —

Dnia 13. toiest we Srzodę stanęliśmy szczę- śliwie w Pradze; Od Trzeznia jadąc z drugiey Strony Rzeki Moldawy, mostem murowa- nym dużym wprawdzie, y rozległym, ale na- stawionemi na moście licznemi Statuami bardziey zeszpeconym, niż ozdobnym. —

Praga iest to miasto wielkie, dwa Trzeznia wy- godnie wnim pomieścić by się mogły. Molda- wa łączy obie części miasta. —

Dzieli się na kilka kwater, z których iedno zowie się stare miasto y nowe miasto Ra- dzen mała Strona etc. Każda z tych części ma swoy osobny Obwacht. Stare y nowe mia- sto prawie wrówninie leży, z kąd przejecha- wszy mostem aż do samey Bramy wyjezdney na Końcu miasta blisko Czwierć mili pod gore, y to przykro, jechać potrzeba. Otoczone iest

Drogi w Czechach.

Praga.

Położenie Pragi.

iest na koło głęboką fossą, wałem, y murem. Ale wszystkie te fortyfikacye żadney miastu nieczynią pomocy, ponieważ blisko od miasta na koło wyższe góry miastu całemu rozkazuią. Ludność wporownaniu mieszkań iest bardzo mała. Między Budynkami, y Kamienicami róznemi, jest kilka bardzo pięknych Pałacow, w których by udzielni Xiążęta z Dworem swoim przestronnie, y z tronowem rezydować mogli. ——

Kościoły. Naywięcey to miasto zdobią Kościoły, których liczba jest tu do podziwienia. Sama Akademia Po Jezuicka wobwodzie swoim pięć Kościołow zamyka — Oprocz Zakonników w Polszcze znajomych znayduią się tu Premonstratenses S. Norberta Barnabitce Cruciferi, Maltanczycy, ywiele innych, nie wszystkie Kościoły są y zewnątrz, y wewnątrz piękne, ale są wszystkie dostatnie, w Srebro, Klejnoty, marmury, Kości Swiętych, chyba w Rzymie więcey. — Niema Kościoła gdzie by kilku przynaymniey Swiętych zwłokow niemiano. ——

Kościoł katedralny. Między wszystkiemi Kościołami Kościoł Katedralny, y Loret Bogactwo nayięcey zamykaią — Kościoł katedralny ma Kości Sgo Jana Nepomucena, Trumna, mensa, Aniołowie, Figura samegoż S. Jana iest ze srebra czystego. wotow srebrnych na koło rozwieszonych, iest liczba niezliczona. ——

Na środku

Na srodku prawie Kościoła za żelazną wkoło zagrodą, iest ciało S. Woyciecha tegoż samego, ktorego ciało Polacy zuszanowaniem chowamy w Gnieznie — Niewiem co było za nowy byt rodzay replikacyi, podobnieysza do prawdy, że tu spoczywaią kości jakiego S. tymże Imieniem, ktorego tradycya Ludu naszym Woyciechem okrzciła — wiadomo że Bolesław Polski kupił ciało S. Woyciecha od Prusakow, y w Gnieznie złożył, niepodobna aby zapomnieli napisać Historycy, gdyby jakim sposobem przez Czechow, to ciało z Gniezna ukradzione było. —

W Katedrze iest Krucyfix ze złota Pruskiego z min węgierskich ważących 10000. ₰. w Kaplicy S. Wacława Sciany wszystkie są wysadzone, Jaspisem, Ametystem, Karnelinami, ale bez żadnego porządku, y smaku. Wartość wielka iest materyału, ale nie niezalecia Artystę. — Widzieć w niey Lampę, w ktorey przed kilkoset laty palącym Ogień, wrachodzącym dwu stron Sporze, czyia Rękę spalił, ten za winnego, czyią ochronił, za niewinnego był poczytanym. —

Kaplica S. Wacława.

Niedaleko od Kościoła Arcy=Biskupiego, iest mieysce ciemne, y bardzo wąskie,

wktórym S.t Jan Nepomucyn osadzony był, przykuty, y męczony. Statua Spiżowa na tymże samym mieyscu, y wteyże Posturze stoi. Sam Kościół iest wprawdzie Gockim gustem, ale bardzo misternie, a razem y gustownie stawiony. —

Loret wktórym służą Kapucyni, kosztem Xiążąt Lichtenszteynow, y Kolowratow wystawiony, niezmierną zamyka w sobie moc kleynotow, złota, y srebra — Powiadaią że kosztownieyszey niema wcałey Europie monstrancyi, nad tę która tu pokazuią. —

Architektura prawie wszystkich Kościołow iest mizerna, y gustem niemieckim. Jeden Krzyżacki Kościoł gustem włoskim zbudowany — Malowania po Kościołach powszechnie są piękne, y przednie. —

W starym mieście w Kościele Farnym widziałem Grob, y nadgrobek Tyhobrache — Duńczyka tu umarłego, sławnego Astronoma. — Statua Jego z marmuru rznięta Rycerza, y Bohatera nie matematyka figuruje, ponieważ cały od nog do głowy uzbrojony. — Na froncie Ratusza iest stawny Zegar duży, zrobił go był sławny Astronom Hanuz Professor matematyki, wyrażał on wszystek bieg słońca y Xiężyca, długość dni y nocy, etc. Ale teraz zupełnie iest popsuty. —

Ogrod Lobkowicza iest to Gora na kilka arasie

kilkanaście Piątrow powznięda, na naywyż=szym, gdzie też y duża na 30. łokci dyametru, a 5. głębości maiąca znayduie się Miednica, przez poięte wzdłuż gwszerz Ogrodu Rowki, y Rynny wodę deszczowę łapiące, cała woda sprowadza się do tey miednicy, zkąd potym wdoł, na rozmaite rozchodzi się Fontanny, y Kaskady. — Mieczny na samym wierzchu Ogrod, prospekt całego Miasta Pragi, część Ogrodu umyslnie dziczyzną zasadzona, część owociowemi drzewami, część zaś Jedliną wrozmaite formy wy=rzynaną — wiednym mieyscu widzieć — Kwatery kwiatami rozmaitemi wysadzone, wdrugim długi y piękny otwarty Szpaler, indziey nakryty. Każde Piątro rożni się nową osobliwością, wdole tego Ogrodu iest Oranżernia dostatnia, na froncie duży, y wspaniały Pałac. Pan te=go Ogrodu Xiąże Lobkowicz zabawiony Poselstwem do Hiszpaniy przez lat sześć, y teraz powracaiący przywroci temu Ogrodowi dawną swietność y ozdobę, ktorą mimo wolę Pańską, gnusnośći Subalternow, trochę odebrała — Pro=spekt z Pałacu Cesarskiego, iest dziwnie Zabawny — Pokazuią tam Appartament

Kancellaryi

Kancellaryi Czeskiey, gdzie w R.[o] 1618. Podskarbi Czeski, Gubernator Karlsztejn, Martynis, y Sekretarz Stanu Fabrycy Platter, zato, że przeciwko większości głosow obstawali, za interessem Domu Austryackiego z Okien, natych do fossy zrzuceni byli. Szczęście Ich że na Kupę gnoju upadli, chociaż y tak rzecz dziwna, jak oni z tak wysokiego Piatra strąceni, Szwanku nayzmnieyszego nieodnieśli. — Rzecz była ciekawa widzieć, że ci dway Panowie pogniewali się byli na Plattera, że z Okna lecąc prosto na nich cieżarem ciała swego troszkę ich potłukł, y Platter przymuszony był bronić się, y pismem dowodzić to, co dowodu nie potrzebowało, że upadek Jego był niedobrowolny.

Na Radzinie niedaleko od Zamku Hrabi Czernini, iest słup Kamienny zbudowany na pamiątkę Drachomiry Xiężney Pogańskiey Matki S.[o] Wacława, powiadaią że na tym mieyscu Ziemia się rozstąpiła R.[o] 939. y pochłonęła Xiężnę — Tatki z iedney strony tego Plam maią tę osobliwość, że zawsze są wolne od tych much, ktore składaią swe Jayka w mięsie, a z tych Jajek wykluwa się gnieździ się, y mnoży robactwo, ktore toż

mięso

mięso psuje. — Jedni tę osobliwość przypisują modlitwom S. Prokopiusza, drudzy Czarom jakiegoś sławnego Czarnoksiężnika, ale niema niepodobieństwa aby to pochodzić niemogło z jakiey przyrodzoney przyczyny, jakaby to zaś była przyznaię się do moiey niewiadomości, a zostawuię do wytłomaczenia ją lepszemu odemnie naturaliście. —

Blisko tego Placu pokazują mieysce z którego Szwedzi pod Kommendą Hrabi Königsmark w R. 1648. wpadli do miasta, y całą by niechybnie opanowali Pragę, gdyby Im u Bramy od którey most się poczyna odporu niedano tym dziwnieyszego, że to byli X. Placki Jezuita, Czabis Dyrektor, y trzech tylko Żołnierzy, którzy całą nieprzyiacielską natarczywość póty wytrzymali, póki się mieszczanie, y Żołnierstwo ze wszystkich stron niezbiegło, y Szwedów z znaczną Ich stratą znowu za Miasto niewyparto. Jako napis na teyże Bramie złotemi literami wyraża. —

Na samey spadzistości Skały widać Obaliny jakiegoś mieszkania z trzema Oknami — Powiadano mi że to są ostatki sławnych owych Łazienek niegdyś należących.

należących do Księżny Libussy, z których ona zrzucić do Rzeki Moldawy kazała wszystkich Gachow swoich, którzy lubieżność Jey nasycili; w kościele SS. Piotra y Pawła iest słup marmurowy, na trzy części rozbity, wierząc temu że Diabeł poszedłszy o zakład, z iednym Kapłanem przy tym Kościele mieszkaiącym, że nim On mszą skończy miał przynieść z Rzymu z Kościoła S. Maryi Intra vestere słup marmurowy, a za to Kapłan Duszę swoią Jemu zapisać przyrzekł, y spózniwszy się z swoym ciężarem ze złości ten słup rozbił, y w kościele zostawił. Ta pocieszna Historya iest odmalowana tam w kilku Sztukach. Wstrzymać się ledwie od śmiechu można, widząc jak niosącego ten Słup Szatana, Aniołowie z biczykami, jak Górze niedzwiedzia ostanawiaią, y drogi mu spokoynie odbyć niedopuszczaią; ale niebespieczna byłoby wymówić się z tym, że ta Historya iest bayka, y Bayką niedorzeczną. ———

W tymże Kościele iest druga osobliwość, niemniey dziwna, to iest: Trumna Kamienna, stoiąca na Ołtarzu S. Longina /: który włocznią bok Zbawiciela przebił :/ w tey Trumnie jak w Czołnie jakim, jakoby ten Swięty Moldawą przyładował do Pragi

Tu.

do Pragi. —
Praga pod reformą teraznieyszego Cesarza miała 100. Kościołow, Obywatelow liczy 120,000. z ktorych iest Żydow 50000. — Ulice w tym mieście są tak jak po miastach Polski czyste. — Kuchenne gnoje na Ulice wyrzucane, y wylewane zarażaią Powietrze — I dla tego miasto całe chociaż ie wiatr ustawnie przewiewa w obłoku y we mgle, zawsze zostawać zdawa się — Mołdawa zawsze tak jak wisła metna, mułu wiele około mostu nanosi, są na to Baty na których umyślnie do tego wybrani ludzie muł z Rzeki wybieraią y gdzie indziey wywożą. Winnic iest w Czechach dostatek, ale wina Jch zdatymi się nikczemne, y tylko na Ocet dobre, mato tu twarzy Niemieckich, Kobiety osobliwie tak mieyskie, wieyskie, jako y wyższey rangi, ani zrodzienia, ani z twarzy nierozeznać od Polskiey — mowa zwłaszcza Czeska ktorey lud używa tak podobna do Polskiey, że sie Jey nieuczywszy dość dobrze rozmowić się można, w zapomnieniu wprawiło, że byłem za Granicą. Mieysca do przechadzki, są bardzo rzadkie y to za miastem — Ogrody co są niektóre w Mieście należą do Panow, a zatym do

do nich wchodzić bez Jch pozwolenia niemo=
żna, do tych zaś coszą za miastem nie każdy
poydzie — Poniewaz czas do przechadzki nay=
lepszy od Siodmey godziny iest zaś Cesarski —
rozkaz aby każdy bez dystynkcyi, ktokolwiek
do miasta wchodzi po Zachodzie słonca, Szper=
geltu piechotny Kreycar, a od Konia 3. Krey=
cary zapłacił, A jednak powiadano mi że to
bardzo znaczną Summę wynosi do Roku. —

Moneta. Mowiąc o płacie trzeba opisać monetę Cesar=
ską tu idzie, y iest taka = Naydrobnieysza
moneta jest Denar, ta naszemu Szelągo=
wi Polskiemu rowna się —

Czer: Zł. Kremnicki 1=Złotyn: 4. + Kreyc: 18 = Kr: 258. = gr: 86. = Den: 1548
Ditto Cesarł = 4. + Kr: 16. = Kr: 256. = gr: 86 - Kr: 2. = Den: 1536.
Ditto Holł: 1 = 4. + Kr: 14. = Kr: 256. = gr: 84 + Kr: 2. = Den: 1524.
Złoty 1 = gr: 20 = Kr: 60. = Den: 360. —
Grosz 1. = Kr: 3. = denar 18. —
Kreycar 1 = denar 6. —

Dnia 30. Aug: byłem na Teatrum Czeskim,
Teatrum. na ktorym reprezentowana była Pantomina
Arlekina w niewolę przez Korsarzow wziętego,
y Balet Korsyczow z Korsyczkami. Trwał
ten widok około półczwartey godziny. O
Aktorach zdania żadnego dać niemożna,
ponieważ same dziecka od piątego do
dwunastego rolę grały, Jesli o Dzieciach mo=
wię, udawali, jak przednicy po dzieciach
wyciągać niemożna — ale niedlatego był
widok mnicy nudny, y teskny, osobliwie
przez to
~~[illegible]~~.

przez to wocży wpadaiące niepodobieństwo, aby tak małe Dziecka miały dowodne Żony, były Dejami, muftami, ministrami etc. —

Nabożeństwo

Lud tu cały iest nabożny. Szczęśliwy gdyby miał tyle pobożności, ile ma nabożeństwa. Processye, wystawienie nayśw: Sakr: Benedykcye etc prawie są nieustanne. nie ma drożki małey gdzieby kilka Krzyżów, albo Obraz jakiego S. niestał, nie ma Ulicy — gdzieby przed jakim S.m przez noc niepaliła się Lampa —

Wszędzie po domach, po Korytarzach, jaki znaydzie się obraz, przed ktorym paląca się lampa, y honor Obrazowi czyni, ychodzących oświeca — na Kazania, na nieszpory, wdni powszednie, ale święte Kościoła albo Zakonu ktorego, Rzemieslnik odbiega Warsztatu, dom porzuca Gospodyni, wszyscy tłumem do Kościoła idą. —

Ubostwo.

Taż to podobno iest przyczyna, że nigdzie tyle, y tak uprzykrzonego nie ma ubostwa, jak w Gradcu; wynidziesz na Ulicę czterech cię zaraz ubogich spotka, ci przeprowadzai cię będą uprzykrzenie, wołaiąc o Jałmużnę, czasem przez dwie y trzy Ulice, a o kilkanaście krokow, nowego spotkasz ubogiego, ktory ci pokoju dawać nie będzie. Jesteś w Stancyi, iuż kilku na cię czatuje etc.

czatuje ubogich, abyś tylko przez okno spoyrzał, zaraz wrzeszczeć Jałmużny, y póty wołać będzie, poki się albo ci że obrzydzi, albo Jemu samemu że poydzie precz, próżno wołać nieprzybyszy — Nieliczę naybezpiecznieyszych, którzy pod pretextem Jałmużny do Stancyi wchodzą, a nieznalazłszy nikogo, sami sobie jałmużnę biorą. Nieliczę ani tych, co z Instrumentami muzycznemi, to iest: albo Arfą, albo Skrzypcami, ani proszeni, ani wezwani, póty, albo przed Oknem, albo podedrzwiami twemi, czy grać, czy śpiewać będą, póki Jeh uczciwsza Jałmużną niezagodzisz —

Dnia 8. Ibra widziałem Zwierzyniec Cesarski na Bażanty, w którym Altana sześćgraniasta na trzy Piętra murowana w figurze gwiazdy orderowey, sztukaterya, y dość pięknym malowaniem ozdobiona, daje od Siebie całemu Zwierzyńcowi Imie Keyzersztern, to iest: Cesarska gwiazda. —

Manewrowanie. — Woyska. Dnia 9. widziałem Cesarza Imci wassystencyi Arcyksiążęcia Maxymiliana, Xiążęcia Sasko-Cieszyńskiego, Laudona, Lascego etc — widziałem manewrowanie Regimentów 12. exekwowane rozmaitemi evolucyami, było przeyście przez Ciaśninę nieprzyiacielem niosadzoną, spotkanie się

spotkaniesie na czystym Polu z mocnieyszym Nieprzyjacielem, y porządne pod swoje Armaty, wtiż samą ciesninę reyterowaniesię, miły widok, milszy nieskonczenie, gdyby rozkład Jego był mi lepiey wiadomy. ——

Dnia 11. manewrowanie exekwowane było wten sposob = Nieprzyjaciel silnieyszy zainformowany, o mnieyszey liczbie nadchodzących Cesarskich, rzuca most na moldawię, y przezeń przeszedłszy, zostawuie na obronę mostu straż ostatnią, a sam niby potyczki unikaiąc umyka daley. Cesarscy nad most przyszedłszy, widząc przeyscie sobie broniione, ogniem Artylleryi swoiey odbijaią nieprzyiaciela, że się reyterowai poczyna, y mostu odbiega — Przechodzą Cesarscy przez most, Kawalerya wpław, chcą ostatnią straż zagarnąć, ale się ta porządnie odstrzeliwaiąc, do swego woyska podmyka. — Wtenczas nieprzyjaciel zatą siłą swoią pokazuie=się; ktorego ogniowi oztai się niemogąc Cesarscy, znowu porządnie nazad umykaiąsię, y obronną reką przez most przechodzą. ——— .

Dnia 18. Ostatni dzień Kampamentu, reprezentowana była wstępna Batalia, ktora się na rowninie nieprzyjacielowi daje. Porządek Bataliy, sposob maszerowania, attakowanie

attakowanie nieprzyiaciela we wsi stoiącego, wyrugowanie ztamtąd, podnykaniesię pod nieprzyjaciela, usuwaniesię etc. I natymsię, piękny ten Kampament ze 35000. ludzi złożony zakończył. ——— „

Dnia 19. Cesarz Jmć z całą afsystencyą swoią wyiechał do morawi na Kampament z Dziewięciu Regimentow tylko złożony. Ten koniec był Publiki Praskiey. Cesarz przez cały ten Czas, raz tylko odwiedzaiąc Sgo Jana Nepomucena był w Gradze w mieście, y oglądał Koszary Żołnierskie, zawsze się w obozie bawiąc, y tam nocuiąc. ——— „

Mennica Dnia 1. 8bra byłem w mennicy Cesarskiey, gdziem widział, jakim sposobem rozłopione srebro w małenke sztaby utwarzaią, też potym Sztaby płaszczą, na Sztuki okrągłe obrzynaią, białą obrączkuią, y wybijaią. Widziałem też gdzie te Sztaby w koł duży zbijaią, potym go złocą, y aż w drot cieniuchny przeciągaią. Tęgości ognia topiącego srebro, ponieważ nie każda glina zniesć by mogła, sprowadzaią Ją z Pafsau, gdzie się taka glina znayduje. Garnek jeden Sześć Złłch Polskich kosztuje, licząc z transportem. ———

Dnia 10. po Dziewięć tygodniowym pra-

wie

~~~~
~~~~

prawie w Pradze bawiemu się, wyiechaliśmy do sławnego z wod mineralnych Karslbatu o mil 16. od Pragi oddalonego. Bawienie się nasze przez tak długi czas jednostayne w mieście, ani do widzenia, ani do zabawienia, nic nam nowego, y osobliwszego nie ofiaruiącym, tak iuż nam uprzykrzone było, żeśmy wyiezdzaiąc ztamtąd, ani Bażantow, ani Kuropatw, którymi codzień prawie karmieni byliśmy, dla mnóstwa Jch niezliczonego nie żałowali. ——

Dnia 13. stanęliśmy z południa w Karslbacie; oglądaliśmy tę wieś w przykrym dole stoiącą, na koło wysokiemi Górami otoczona. Jest tam kilka źrzodeł, albo raczey studni, których źrzodła znayduią się w odległych Skałach; Z tych Studni wytryska woda wrząca, y tak gorąca, że ręki tam bez oparzenia się włożyć niemożna. —

Karslbat.

Dwa są rodzaje wód kruszcowych Sprundel y Mulbat. pierwszy z byt gorący, drugi ciepło=wolny. Zrzodło Jch iest w samym srodku Rzeczki uformowaney z potokow z okolicznych Gór spadaiących, y których woda iest bardzo zimna. — Mineralne jednak wody, widać jak dymią, wśrzod tey Rzeczki, y sprowadzone do Łazienek

Wody mineralne. —

miey skich

mieyskich, bardzo są gorące, y ostry mineralny swąd wydaią. Używaią Jch do picia y do Kompieli. Odkryte w R.[ku] 1370. Karol IV. od ktorego to mieysce bierze swoje nazwisko Carlsbath, to iest Łaznia Krόla. Sławny Professor medycyny w Halli Hoffman, opisał dzielność tych wod y sposob Jch używania — własność tey wody tak jak y każdey soli, iest ta, że rozwalnia żołądek. Są tam umyslnie dla wygody chorych na Kuracyą przyieżdżaiących Łazienki, dwie między niemi dla dystyngwowańszych znacznieysze, tabliczkami Porcellanowemi wewnątrz wysadzane — w ktorych Pacyent wygodnie Kąpieli używai może. Kilku medykow od Dworu wiedeńskiego pensyonowanych, tam ustawicznie rezyduie. —— "

Poniewaz zaś ta mineralna woda, nadto potrzebom chorych iest dostarczaiąca. — Szukaią Obywatele z reszty zbywaiącey wody użytkow swoich. Procz tego że ta woda służy do tego wszystkiego na co gdzie indziey wody gorącey potrzeba, jako to = Oprawowania Ptastwa, flakowette, a przeto oszczędza Drzewa opałowego na ktorym tam brakuie, nadto ieszcze dostarcza Jm

tto.

dostarcza Im dość na Ich potrzeby Soli, a to spo=
sobem cale łatwym, y niekosztownym. w miey=
scu ocembrowanym, wymoszczonym, y nakrytym
ktorędy ta woda przechodzi, y ogrzewa, nasta=
wione są naczynia napełnione tą wodą; wo=
da ustawnie rozgrzana, rozchodzi się w wapory,
te się podnaszaią w gorę, y z dymem wychodzą,
a Sol się zsiada, gęstnieie, y na dół naczynia
opada, ktorey wyiętey z tamtąd, y wysuszoney,
wybornie do stołu używaią. —
Miasteczko nikczemne, w ktorym sami mieszka=
ią Kowale, y ci wszyscy co koło Zelaza robią; —
przedaią oni robotę swoią dziwnie tanno. x
Niemaiąc czym więcey nasycić ciekawości,
w godzin kilka wyiechaliśmy z tamtąd do
Lipska traktem na Gory w ktorych rozma=
itego Kruszczu szukaią Kopacze. — Uprzy=
krzoną y bardzo trudną po Skałach Go=
~~rą~~ ą drogę, przybyliśmy do Miasteczka Joachimstall.
Joahimstall, w Państwie Cesarskim będą=
cego. — Widzieliśmy tam tę głęboką prze=
paść, w ktorą się spuszczaią Kopacze maią= Kruszczo=we Gory.
cy we wnętrznościach Ziemi przez pułpo=
ry pracowaić. Każdy z nich jak na Smierć
udysponowany, po odprawioney społem
modlitwie, w czarną Koszulkę przybrany
z kagańcem
~~[illegible]~~.

zkagańcem zapalonym, a przed piersiami swe=
mi zawieszonym, ieden po drugim spuszcza=
się uwiązany do grubey liny, ktora koło obraca
wzajemnie przez wodę obracane. Z tatey kom=
panij z nami będącey, niemiał żaden tyle
smiałości, aby się z niemi razem w te dla cie=
kawości przepaść spuszczał. Jakoż takowa
ciekawość będąc niepożyteczną, niedlatego
przeszłaby być z nimiey niebespieczną. —
Nietrudno tam o smiertelne przypadki, y
że wiednym tygodniu dwu albo trzech zgi=
nie, całe Im to podziwienia nieczyni. —
Od 400. do 500. Cetnarow Prochu na Rok wy=
chodzi do rozbijania bryt dużych, ktore
inaczey niezmierną pracą rozwalić młota=
mi trzebaby było. — Niejeden nieostrożny
od Prochu zginął, ktory sam był zasadził.
J dlatego z wielką teraz postępuią ostro=
żnością — Podsadzać prochy iednemu tyl=
ko wolno Sztygierowi. Procz tego szko=
dliwe zewnętrzności Ziemi dobywaiące=
się pyły, y siarczyste wapory, przez robo=
tnikow nieuchronnie z powietrzem połyka=
ne, zarażaią Ich płuce, sprawuią kon=
sumpcyą, y dni smutnego Ich życia zna=
cznie skracaią — Gdyby Panowie wiedzieli
jak wielu

wiel.

jak wielu ludzi Jm równych życie kosztuje ta gorsić złota, którą oni na jednę kartę lub nowy debosz sypią, możeby lepiey poznali niesprawiedliwość złego użycia, y obowiązek użycia vel obracania przynaymniey części Jego, na wspomaganie sobie podobnych, ale ubogich. ——

Stamtąd poszliśmy gdzie dzieci młotami na drobne szmatki rozbijaią, y potym rozcieraią skałę, która przesiana zanieśiona iest tam, gdzie ią woda zlekka ciekąca zmywa, lekkze cząstki ziemi zabieraiąc z sobą, a ciężkze kruszcowe na mieysciu zostawuiąc. — Że zaś nigdy kruszcze tak dobrze z ziemi omyty bydź niemoże, aby się Jey cokolwiek ieszcze niezostało, zaczym czego woda niedokazała, to konczy ogień w Piecykach nato umyślnie wystawionych.

Trzeba też y to wiedzieć, że bardzo rzadko kruszcze znayduje się czysty, ale pospolicie zdrugiemi iest pomieszany. jakoto: ex. Srebro, z Arszennikiem, zmiedzią etc. Złoto ze Srebrem, zmiedzią etc. Oddział zatym tych różney natury od siebie cząstek /: nazwanych heterogeneos:/ y pojednoczenie

złemi
~~[illegible]~~

ztemi, które każdemu wszczególności Kruszczo-
wi są własne, dzieje się przez dowcipne ope-
racye himiczne. —
Widzieliśmy wtym, wktórym drot rozmaitey
cienkości, z grubych Sztab ciągną. —
Widzieliśmy też tam y sposób, ktorym błę-
kitną farbę do Berliner-blau całe podo-
bną, rozmaitego gatunku czyszczą, prze-
siewaią. Naylepszy Jey gatunek literami
F. F. F. C. wyznaczaią. —
Annenbourg. Stamtąd całą noc przykremi gorami y
ciasnemi przesmykami jadąc, rano sta-
nęliśmy w Annenburgu, Miasteczku Sa-
skim, znacznym fabrykami Passamanie-
Manufaktury kiemi, wktórych tam liczą samych May-
strów 500. Jest też tam wkościele Luter-
skim piękny Ołtarz marmurowy, y oso-
by z pięknego marmuru ślicznie rznięte,
wpodarunku przed 200. laty przystany
od Rzpltey Weneckiey wzawdzięczeniu
jakieyś przysługi, y wynalazku przez
pewnego tegoż Miasteczka Obywatela.
Nostitz Z Annenburga o ćwierć mili po drodze wi-
dzieliśmy wdobrach Hrabi Nostitza Góry,
wktórych Kompania Hamburska zaku-
Mineraty. piwszy sobie szmat Gór niepożytecznych
kopie

kopie cynę, szuka srebra, miedzi ettc. y znay-
duje. Jest tam piękna machina do wydo-
bywania kruszczow z Ziemi, woda Rynami
sprowadzona spada na koło duże, y Je o=
braca, zobu stron osi albo wałka Koła tego,
są przyrobione rękojeści, nakształt jak u
Kołowrota, do nich są przybite grube drze-
wniane łaty, razem z sobą wiązane aż
do okna, ktoredy ciężar winduią, od-
mieysca do mieysca wsparte łaty na
trzygraniach ruszać się mogących, także
za pierwszym koła obrotem wszystkie się
łaty, jak łancuchem jakim spojone po-
ruszaią, y tym dwoistym kołowrotowym
poruszeniem, drugie u okna będące ko-
ło obracaiąc, y na Jego wałec linę zwi-
jaiąc, lekkim sposobem naywiększy cię=
żar w gorę winduią. — Wielkie to ludzi
y Koni oszczędzenie, gdzie kilkudzie=
siąt ludzi trzebaby było, tam za pomo=
cą wody y prędzey y więcey ieden zro=
bi. ———.

Kemnitz do ktoregośmy z Annenburga przy- Kemnitz
iechali, porządne, y dość piękne Miasteczko,
Saskie, o mil 8. od Lipska sławne iest z fa=
bryk, ktore się tam robią, Kartunowych

bawełnianych

bawełnianych, pułjedwabnych, płóciennych.

Lipsk. Dnia 15. około 10. zrana stanęliśmy w Lipsku, jeszcze jak wczas na oglądanie już już kończącego się sławnego w Europie Jarmarku S. Michalskiego. — Jarmark ten zowie się Skowronkowym dlatego, że otey porze niezliczoną prawie liczbę Skowronkow z Polski y innych Krajow przelatuiących, y na przelocie schwytanych, w Lipsku przedaią. Tłuste już są y do jedzenia delikatne.

Jarmark. Zust godnych wiary słyszałem, że kupcy znacznemi partyami Jch do różnych Krajow, do Peterzburga, nawet do Ameryki posyłaią. Jarmark ten jeden czyni Dworowi Drezdeńskiemu Intraty 200000. Talarow. Początek y ludność temu Jarmarkowi dał August II. Umiał on wpoczątkach dla zachęcenia sciągać, y spraszać gości na Kampamenta, Bale, opery, Teatralne widoki, kupcow zaś przynęcił sposobnością odbytu, reszte czegokolwiek niesprzedali na siebie zakupuiąc. Przytym wielkie wczasie tego Jarmarku nadał mieszkańcom Przywileje, miedzy któremi te osobliwsze, że się Żołnierz Saski

doniczego

do niczego w mieście niemieszą. Magistrat Lipski dla utrzymania spokoyności ma swoią milicyą. — Drugi Przywiley że wczasie Jarmarku samego żaden aresztowanym bydź niemoże. ale też zato ktobykolwiek do szostey godziny zwieczora dnia 15. Obrā kończącego Jarmark na kredyt wziąwszy towary, niezapłacił, za pierwszą Jttgō skargą, bez względu na stan y kondycyą areształowany będzie. — Regularny ze wszystkich części Europy zjazd coroczny Kupców do Lipska z wielką ludnośč przypisać trzeba rzetelności, y dobrey wierze Elektorow, że dochowuią wiernie Przywilejow przez Poprzednika swego Jm nadanych. Nie pięknieyszego jak widzieć tłum niezliczony ludzi rozmaitego Języka, y w rozmaitym ubiorze. Gdzie się tylko obrocisz pełno towarow, pełno kupuiących, pełno sprzedaiących. Nie= ma żaden towar excepcyi, lub Kontrabandy na każdey Ulicy, w każdym domie Jarmark, trudno przebić się przez ciżbę ludu. Skonczył się iuż Jarmark za jeden dzień miasto puste, kramy porozbierane, y tak cicho w mieście, jakby nikogo niebyło. —

Akademia Lipska
Tttt.

Akademia. Akademia Lipska, wkraju naszym tak sła=
wna, straciła teraz swietność swoje. niema te=
raz iednego uczonego, coby Jey honor czynił.
Kto zdawniey iey reputacyi chciałby dziś o=
niey sądzić, bardzoby się pomylił. P.P. Bell Pro=
fessor Poetyki, Lesko y Ludwik Fizyki Professo=
rowie, niczym są mniey jak uczonemi, Pier=
wszemu osobliwie Księgokradztwo zadaią. O=
grod Botaniczny podobnieyszy do warzywne=
go, y bardzo mały. —

Księgarnia Akademicka zawiera wsobie
do 12000. Ksiąg, zktórych 6000. są foliaty. —
Wiele też tam znaydzie się Rękopismow, któ=
rych Katalog iest ogłoszony przez Fellesa.
ta Księgarnia co Piątek, y co Sobota od
Dziesiątey do 12. otwarta iest każdemu. —
Tychże dni ale po obiedzie wolne iest wey=
ście do Księgarni magistratowey, ta liczy
Ksiąg do 25000. prócz znaczney liczby Rę=
kopismow. Jest tam osobliwie rękopism
Hebrayski, wktórym zawiera się Pentateuch,
Księga Ruth, Księgi Salomonowe, y początek
Księgi Estery, wedle zdania samychże Ży=
dow naymniey przed 600. lat pisany. Po=
kazuią tamże Koszulę Turecką zapisaną
Arabskiemi
Lit.

Arabskiemi sentencyami, modlitwami, błogo=
sławieństwy, y porysowaną rozmaitemi dya=
grammami matematycznemi. Turcy rozu=
mieią, że kto taką na sobie nosi Koszulę ra=
nionym bydź niemoże, y dla tego gdy wiel=
ki wezyr wyieżdża na woynę, mufty mu ten
drogi prezent wpodarunku daje. —

Jest w Zamku Kaplica Katolicka pod dozo=
rem XX. Ex=Jezuitow, nad Kaplicą iest te=
raz Kamera, w ktorey przez los wypadaią=
ce Kapitały długu przez Elektorow dawniey
Saskich zaciągnionego wypłacaią; dawniey
zaś była to stancya Marcina Lutra, y miey=
sce sławney z Ekiuszem kilkudniowey publi=
czney dysputy. — Byłem też y na Teatrum,
na ktorym Truppa Drezdeńska, grała Operę
Azora y Zemiry. — Kaplica katolicka.

Dnia 20. z Lipska wyiechaliśmy do Halli
miasta Krola Pruskiego, o mil 5. od Lipska. Halla.
Była to wieś dawniey zwana dobra Sol,
od zdroiow słonych tam będących. Zabra=
łem tam znajomość z JmC. Netzhim rodem
z Torunia, Dziekanem teraz Akademiy
Medyckiey, sławnym zwynalezienia mu=
miy Egipskiey, y owszem oney wydoskona=
lenia. — Człowiek uczony, zacny, wprzyięciu
mity

mity, w konwersacyi zabawny. „Ztamtąd po=
szliśmy do widzenia Gabinetu Naturalium w
Weysenhauz. Widzieliśmy tam między in=
nemi osobliwościami dwa Globusy wielkie,
ieden wedle Tychońskiego, a drugi wedle
Kopernickiego Systemma ze wszystkiemi
widomemi gwiazdami naszego Sklepienia
imituiące za ruszeniem sprężyny natu=
ralny bieg słońca, Ziemi, y innych Planet.
Te Sfery maią dyametru stop 10. zrobione
są przez P. Semberr. — nadto, każdego Pla=
nety szczególny obrot, szczególnym mode=
lem dowcipnie, y dla uczących się Astrono=
mij bardzo potrzebnie iest wyrobiony na
drzewie, ale niedość doskonały, aby nale=
żyte dał wyobrażenie słonecznego Sy=
stemma, y biegu Planet. Pokazowano
nam ciekawości z Malabaru, y z Benga=
lu przez Missyonarzow do nich przysłane
to iest Bożyszcza Ich, Stroy Bonzow, Amu=
leta mniemane przeciwko Czarom, In=
strumenta muzyczne etc. Widzieliśmy
też całe Pismo S. na Liściach palmo=
wych napisane. ——"

Dom Sierocki. Weysenhauz czyli Dom Sierocki ufundo=
wany
~~tto~~.

ufundowany na naukę Grammatyki y filozofiy przez Profesora Frank Roku 1697. Z pięćdziesiąt złotych znacznie powiększony został poźnieyszym czasem przez dobrowolne składki, y zagraniczne nawet Jałmużny. Ten dom żywi y wychowuje 144. Sierot, a procz nich codzień obiaduie w Refektarzu 100. Studentow chodzących na Teologię, y 248. innych Studentow, ktorzy się powinni zwana zapisać, 24. sług domowych, y 40. ubogich Panienek. Procz tego mieszka w tym Domu 280. Konwiktorow szczupły maiątek maiących, ktorzy za bardzo małą pensyikę maią pomieszkanie, y stoł osobny. Część iedna tego Domu zwana Pedagogus iest dla samey Szlachty. — W każdey Stancyi stoi sześciu młodzi, y z dyrektorem. Dla nich są dwa stoły, y dwie ceny za stoł Jik. Całe to Towarzystwo wstaie o piątey, y w swoich Stancyach modli się aż do szostey, o dziewiątey sniadanie, o dwonastey obiad, o siodmey wieczerza, o dziewiątek pacierze, y spoczynek. Trzy razy w tydzień, wychodzą na przechadzkę z swemi Dyrektorami

Dyrektorami. Uczą Ich Greckiego Hebrayskiego y Łacińskiego Języków, na filozofij zaś słuchanie chodzą do Szkół publicznych. — Sieroty y Konwiktorowie drugiey Klassy w godzinach wolnych dla poruszenia się bawią się piłowaniem drew. Ci zaś co w Pedagogu mieszkaią bawią się Ogrodnictwem, tokarstwem, malowaniem, anatomią botaniką, experymentalną fizyką, robieniem Telescopiow, muzyką, y cokolwiek pożytecznego w czasie bydź może. Niedziele całe oddane są czytaniu, y Nabożeństwu, a w ostatniu iuż roku przytomni bywać mszy, czytaniu Pisma Bożego, y doskonaleniu się w Hebrayskim y greckim Języku. — Po zakończoney filozofij wychodzą z tego Sierocińskiego domu do Akademij, naymuią sobie stancyą, y chodzą na te lekcye które się Im naylepiey podobaią. Słowem iest to jeden z naypięknieyszych fundusszow literackich na Swiecie. —

Akademia. Akademia w tym mieście bardzo liczna, bo do 2000. studentow wynosząca, ze wszystkich Krajow, ufundowana przez Fryderyka

W.

Fryderyka 1. Króla Pruskiego Ao 1694. yod-
niego nazwana Akademia Frydericiana.
Miasto same dość piękne y duże, zaludnio-
ne iest osadami Kalwinow Hugonotow
Francuskich, y wygnańców z Palatinatu
liczy procz studentow 14000. ludzi. —
Miastu temu data piękny prezent natu- Sol.
ra, to iest Studnie solne, z których warzo-
na sol znaczny Im czyni profit. A czyni-
łaby większy gdyby Król Pruski niebro-
nił Im przedawać soli, poki on swoiey
niewyprzeda. ma on albowiem tuż za
miastem duże solne browary swoje, z
których rocznie do piąciu y Sześciu tysięcy
Łasztow Soli odbiera. Tey część narzuca
na Obywatelow Halskich, wytaxowano
iest, wiele na Rok trzeba dla Człowieka
Soli, policzone są głowy, porachowane
samo bydło, Dziecka tylko Ośmiu lat
niemaiące, od tego Podatku są excypo-
wane. musi wziąść zatym każdy Sol Kro-
lewską, choć ma swoią. Resztę zaś Soli,
do ktorey często dokupuje sol mieyską spro-
wadza Rzeka Sala pod tym Miastem pły-
nąca do Elby na statkach, a ztamtąd

częście

części wodą do Marchij Brandeburskiey, Pomeranij, Prus, części zaś wozami do Frankonij, aż do Koburga, gdzie swoich ma faktorow rozsyła, y sprzedaie. —

Niewolno nikomu Soli warzyć, tym tylko pozwolono, ktory przed obięciem w Possessyą Krola Pruskiego, ten mieli Przywiley. Sposob zaś Jey robienia bardzo taemy — nalcią wody solney wduży kocioł, ktory gotuiąc przez 20. lub więcey godzin, wedle proporcyi naczynia wielkości, woda parą wychodzi, a Sol na dnie zostaie. —

Tymże samym sposobem sol warzą o kilka mil od Halli w Saxonij, własnie po drodze do Saxe weymar z Naumburga, — gdzieśmy byli z tą tylko rożnicą, że poniewaź woda tam iest nieczysta, dla oczyszczenia Jey długie bardzo są postawione Szopy, srzodkiem ktorych stoią przepłoty, gęstemi suchemi gałęziami wytykane. w gorze zaś są Rynny, do ktorych wpompowana woda wylewa się na te Gałęzie, y po kropli przesiękaiąc spada na doł do koryta długiego na ten koniec

wzdłuż

wzdłuż całego przepłotu podstawionego. Ta woda przesiękła iescze się pompuie y drugi raz y trzeci, aby znowu w drugiey części szopy tak się po gałęziach czyściła, jak wpierwszey, y tak przefiltrowana dopiero do Kotła płynie aby była warzona.

Dnia 21. stanęliśmy w Saxe Weymar, gdzieśmy też nocowali. Forteczka iest to nie nadto obronna. Ale ochędostwo po ulicach, y światło bardzo piękne. Należy do udzielnego Księcia swego, który pospolicie zwłaszcza po pożarze Zamku rzydnie ztamtąd o pułmili w Belwederze. —— Saxe Weymar.

Dnia 22. nazajutrz przeieżdzaliśmy przez Erford miasto do Arcy=Biskupa Moguńckiego należące, sławne z delikatney, y smaczney baraniny, którąśmy dla osobliwości tam jedli. na obiad zaś stanęliśmy w Saxe=Gotta. Erford. Saxe Gotta.

Byliśmy w Kunstkamerze, która po Drezdeńskiey bardzo się nikczemną wydawała. Komedya y Opera na Teatrum Książęcym w porównaniu z innemi mizerna, winien przecież tę rozrywkę Książe, Poddanym swoim, z ludzi zaś ją składać wielkiego talentu, przychody Kassy Książęcy niepozwalaią. Godny widzenia

Atto.

widzenia przy Zamku iest Ogrod dziki do Prze-
chadzki na fasson Angelski zrobiony, y pię-
knemi gdzie niegdzie Altanami, ale naypię-
knieyszemi obszernych, y rozległych sytuacyi
prospektami nayozdobnieyszy. —— "

Cassel. Tegoż samego dnia wyjechaliśmy ztamtąd
drogą gorzystą, y przykrą do Cassel, gdzieś-
my dnia 23. to iest nazajutrz stanęli. Mia-
sto pięknie zabudowane, nad Rzeką Fuldą,
więcey w nim jednym widzieliśmy osobli-
wości, niżeli we wszystkich drugich. Wi-
dzieliśmy śliczną menażarnią, pierwszy
raz w życiu dużego widziałem słonia, ży-
wego Lamparta, Wielbłąda, Dromadary-
usza, Pawiana, Pelikana, Bocianka czer-
wonego Amerykan. małp kilkanaście ga-
tunkow, Papug kilkanaście rodzajow, Ba-
żanty złote, Kurki białe, lisy czarne, Owce
y kozłow Amerykanę ette. Bażantarnia
sama ma na 4000. Bażantow. Zwierzyniec
w Sarny, w Jelenie dobrze iest opatrzony. —
Ogrod w guście Hollenderskim ma na do-
bre Putniki peryferyi swoiey. Staw duży w
Ogrodzie, Altana na wyspie ette niewymó-
wną na umyśle czynią Impressyą, pierwszy

raz

raz tak wielkie rzeczy widzącemu. Łazienki są przedziwne. Obrazy tam piękne, Snycerska sztuka wyborna, z przedniego marmuru rznięte śliczne Statuy. Podłoga marmurem wysłana. — Oranżerya długa, y dużemi Pomarańczowemi Drzewami we dwa rzędy z obu boków wysadzana. —
Kunst=Kammer, iest Kosztowne, y godne widzenia od Cudzoziemca — Instrumentów Astronomicznych, matematycznych, Zegarów, osobliwości kosztownych, y długą pracą zbieranych co niemiara. Kabinet Historyi naturalney niedochodzi Drezdeńskiego, ale wswoim gatunku iest śliczny. Galerya Obrazowa, co do wielości ustąpi Drezdeńskiey, ale co do wyboru, Sztuki kunsztu, prawie równa. — „
Nazajutrz byliśmy w Waysen=Szteyn Rezydencyi Landgraffa. Piękną tam od 800. stopniów widzieliśmy Kaskadę, która przy nas grana była. Grotta Carlsberg bardzo wielka y wysoka na przykrey gorze, na szczycie stoi Statua Herkulesa 10. łokci wysoka wcałey swoiey proporcyi, a która zdołu dwa łokcie maiąca pokazuie się. Promenada Waysenszteyn

nada

Promenada dzika y bardzo rozległa, Grott y domeczkow budowanych na tey mniemaney pustyni liczba wielka. Nayprzednieysza Grotta Plutona, Kalipso, Appollina, z Dziewięcio muzami, y Cmentarz z Urnami Poetow nayslawnieyszych, a na froncie urna z napisem, à Voltaire dès son vivant. Woda ktorey z Gor iest tak wiele, w rozmaitych kształtach, to fontanny, to Sadzawki, to Kaskadki, to strumyczka poziomego modyfikowanie, piękny widok, miłą y zabawną czyni przechadzkę. Wieczorem byliśmy na Operze Francuskiey Tom Jones, ktorą na Xiążęcym Teatrum Xiążęcy grali Aktorowie. Teatrum małe ale piękne. Nazajutrz widzieliśmy Arsenał Kasselski, Ludwisarnię, Saletrarnię y Porcellanarnię — widzieliśmy też Statuę dzisieyszego Xięcia z marmuru ieszcze niekończoną, maiącą stać na Placu obszernym, niedaleko od Biblioteki, ktora wspaniała będzie, jak będzie zakończona. Rynek owalny bardzo piękny. Kaplica Katolicka przednim malowaniem ozdobiona — Prezbiterium wysłane marmurem, —

Mensa

Mensa, y stopnie także z przedniego marmu=
ru. Xiąże teraznieyszy bardzo się kocha w
Budynkach, dlatego mnostwo rozmaitych
fabryk widzieć można. Tenże Landgraff
R=u 1763. wprowadził dwa na Rok wielkie
Jarmarki przed Jarmarkiem Frankfurts=
kim, jeden w marcu wielkonocnym, a dru=
gi w Auguście michałowym nazywasię,
każdy znich trwa trzy tygodnie. Sklepy y
Kramy na ten koniec pomurowane są wspa=
niałe, y piękne. Za teraznieyszego pano=
wania Żołnierkę kochaiącego, Leybgwar=
dyi parada warta iest bydz przez Cu=
dzoziemca widzianą. W mieście powszech=
nie życie dobre, y wesołe, ale po wsiach
niemożna niespostrzedz nędzy, zwłaszcza
w Kraju tak bardzo zludzi ogołoconym, że
tylko starych y dzieci widać, męża zaś do
noszenia broni, ledwie obaczysz. — A to
wszystko zrobiła nieszczęśliwa woyna An=
glików z swojemi osadami, przeciwko któ=
rym, jako Angelski Alliant 16000. z Kra=
ju swego zwerbował, y do Ameryki po=
słał.

Przyieżdzaiąc od Zachodu z Francyi przez Kehl.
Rzekę Ren, stoi miasteczko Kehl, niegdyś
warowne
~~Miło.~~

warowna Fortica, teraz zewszad otwarta, fortyfikacye rozrzucone przez francuzow, ktorzy bronią teraz, aby tego mieysca dla Jch bespieczeństwa niefortyfikowano. —

Rastadt. Rku 1778. dnia 15. Junij przejechalismy przez Miasto Rastadt, rezydencyą niegdyś Xiażąt deBaden baden, po ktorych wygasłey linij, dostała się Xiażętom de Baden=Dowrlach Religij Katolickiey, ktorzy w Damstadt dawnieyszey rezydencyi swoiey mieszkaia. Miasto Rastadt iest małe, ale piękne, y na teraznieyszy gust pięknie zabudowane — Pałac wspaniały w Ogrodzie, przez ktory na front Pałacu perspektywa iest ciętą na mil kilka, aż do zgubienia wzroku. I tegoż samego dnia stanelismy na noc w Stoucard Stolicy Xięstwa Wirtemberskiego. —

Stoucard. Dnia 16. oglądalismy w Mieście Pałac Xiążęcia, bardzo piękney y wewnątrz y zewnątrz Architektury — Część Jego iedna Ogniem spalona, dotąd niezreperowana stoi. Pokoje y Sale wspaniałe, osobliwie Sala iedna cała Kamieniem do Porfiru podobnym okładana, Kolumny z tegoż Kamienia, Kapitele zaś y Bazy ze Spiżu. Przysionek z pobocznemi wschodami, co do wspaniałości swoiey wart

iest

iest nay pierwszego Krola w Europie. Appartamenta duze, ale z memblow ogołocone, dla nierezydencyi Xiążęcey. Sala do grania Operow y Komedyi, iest dobrze uporządzona, y we wszystkie potrzeby opatrzona, chociaż nad trzy, lub cztery razy niebywaią tam spiewane Opery. ——

Żołnierstwa Xiąże chowa mało, ale zato dobrze ćwiczone, y regularne. nayosobliwsza wtym Mieście iest Akademia, całe wnowym sposobie, przez tegoż Xiążęcia załozona, y po Żołniersku traktowana. Liczba uczących się iest do 360. Zrazu wszystkich za rekommendacyą przyimowano darmo, ale gdy się Xiążęciu dość zimnych mięv rozrzutnemu wątek urywać począł, cudzoziemcy płacić od siebie muszą. Uczą wtey Akademiy wszystkich a wszystkich nauk, rzemiosł, y kunsztow, niemasz aż do lekcyi polowania, na ktore kosztem Xiążęcym niejest utrzymywany Professor. Do tey Akademiy Hrabiowie Zagraniczni Dzieci swoich oddaią, a ci w nayprostszym mundurze, niczym się od naypodleyszego rzemieslnika niedystyngwuią poki są wtym Zgromadzeniu — Kara y sposob życia iest na tryb Żołnierski. Są sale wktorych klassami rozdystyngwowani

Akademia Xia Würtembergskiego.

styngwowani

rozdystyngwowani spią razem pod dozorem Zwierzchnika, przez cały dzień na minutę z oka niespuszczeni — Na obiad do bardzo długiego Refektarza idą w marszu tak jak do Batalij. Za daniem znaku razem wszyscy siadaią do stołu, razem iedzą, razem wstaią od stołu, y w marszu razem po dwu wychodzą na godzinną rekreacyą. Którzy się osobliwiey dystyngwowali w naukach, maią dystynkcyą medalow, y ci u osobnego iedzą stołu, gdzie też dwie nad trzy ordynaryine są przydane potrawy. U stołu za daniem znaku, niedoniosłszy do gęby kawał mięsa, rzuca maluchne Dziecko z ochotą. Pokory Ich, cierpliwości, y posłuszeństwa uważ. Z tey ~~to~~ Akademij wybiera Xiąże Baletnikow do Baletow, Aktorow do Tragedyi, lub Komedyi, Spiewakow, y Spiewaczki do Operow, Officyerow, malarzow, Snycerzow, myśliwcow etc, y ten mu wybor dość się dobrze nadaje. Gdy Baletnikow lekcyą daią, Officyer przez tę godzinę siedzieć musi, y doziérać nauki. Ustanowienie, bardzo piękne, tylkoż jak każde dzieło ludzkie iest niedoskonałe, patrzące

nadal

na dal, niewidać, ani ku jakiemu końcowi, ani jakim sposobem tak liczna Akademia, utrzymywana będzie. Koniec nie iest wiadomy, ponieważ małe tego Xiążęcia Państwo, tak wielu Sapientow, y Artystow niepotrzebuie. Owszem jako między dobrymi wiele złego, a więcey mierniego bywa, natymsię skończy, że wielu znich po wierzchu tylko wyuczonych, a wrozumieniu swoim biegłych, y wyćwiczonych wynidzie, y zaraża Kray cały. Atacy /: jak doswiadczenie uczy :/ Półmędrkowie szkodliwi są Towarzystwu ludzkiemu tysiąc razy, niż Ignoranci, y prostacy. A zatym Kray ystraci wiele pożytecznych Obywatelow, ktorzyby przy swoiey niewiadomości, albo rolę uprawiali, albo Gospodarzom pomagali, y prawdziwie mędrych a dla Krajn pożytecznych nienabędzie Artystow. Niewidać też, jakim sposobem utrzymywana będzie, ponieważ niema nato żadnego stałecznego funduszu, ale tylko Kassę prywatną Xiążęcia, ktora naydaley ze smiercią Jego zamknie się, ieśli iezcze za życia nieprzykrzy sobie, jak iuż tak wiele innych sprzykrzył rzeczy

rzeczy, y gust odmienił. Choćiaż dziś zda się być naymilsza Jego z temi dziećmi rozrywka, którzy go jak Oyca kochaią, zaręczyć iednak statku Jego niemożna, a zatym y to tak piękne Akademij postanowienie na włosku wisi, ponieważ Jey rozpuszczenie, od kaprysu Xiążęcego zawisło. —

Solitude. Ztamtąd tegoż dnia o dwie mile od Studgardu wyiechaliśmy na oglądanie Domu Pałacowego, którego wystawienie, y przyozdobienie, tyle kosztowało Xiążęcia, że Stany Würtemberskie skutków takiey rozrzutności lękaiące się, supplikowali Cesarzowi o naznaczenie Kommissyi, y Kuratelli dla Xiążęcia, od którey się on przecie powagą Króla Pruskiego wsparty, wywinął, ale zato iuż teraz żadney całe figury nieprowadzi, samotnie, y bez dworu żadnego w Ludwigsborg przebywaiąc. — Mieysce to Pałacowe dla tego, że tam dzika sama puszcza była, z którey we dwie lecie wtak śliczną przemienił rezydencyą nazwał Solitude. Nigdy mnie mnieysię zrzecza nie zgadzało, jak tam mieysce na Pałac wybrane, Góra panuiąca nad Górami wszystkiemi, y nizinami; wszędzie oko swoy prospekt gubi. — Pokoie wszystkie gustownie, aż do zbytku malowane, złocone

złocone, y meublowane. Y takim uregulowane kształtem, że każdy Pokoy z Kurytarza za drzwi otwarciem widzieć można. Jest zakaz nikogo do srzodka niepuszczać, aby jakiey szkody nierobiono, lub samym chodzeniem Pokoju którego niespaskudzono. Dach cały blachą miedzianą w kopułę kryty, listwy y flowery są złocone tak gęsto y szeroko, że zdaleka patrząc, cały Dach być się wydaje złotem kryty. —

Drzew Pomarańczowych nigdzie tak wielkiey liczby niewidziałem. Do dziesiąciu przynaymniey tysięcy liczba Drzew dochodzi. Wrzaki nawet boczne z Drzewa pomarańczowego są robione. Oranżernia nad podziw duża, y przedziwnie pięknie wewnątrz iest malowana. Szkoda że te rzeczy są nietrwałe bo z drzewa. Kolumny wszystkie takoż są z drzewa, y płotnem malowanym białym udaiącym marmur są obite. Równie y Statua Jego na Koniu w Ogrodzie iest z drzewa. Trudno tak wielką okazałość, z takim ubóstwem połączyć. Na tak nietrwałe rzeczy, tak wielki łożyć Expens, iest czyste marnotrawstwo. Officyny przy Pałacu, y w Ogrodzie są równie gusto-

wne

gustowne, y kosztowne, ale wszędzie taż sama dysponuiącego fela, że to wszystko zdaie się na lat kilka robiono. Napis nad Pałacem iest taki: Sub auspiciis et moderatore Carolo Principe, diram hanc Solitudinem duorum Annorum labor improbus vicit. — Ogrod na fason Angielski robiony, ieszcze niejest skończony. —

Ludwisburg. Tegoż dnia ztamtąd do drugiego rezydencyonalnego poiechaliśmy Zamku, nazwiskiem Ludwisburg. Zamek kilka kwadratow wsobie maiący, zkilką obszernemi dziedzińcami, nietylko Xięcia zcałą Jego familią zdolny wsobie pomieścić, ale dwor cały Krola Francuskiego. Rezydowali tam zawsze Przodkowie Xięcia terazniejszego, ale dzisieyszy Xiąże na utrzymanie tak wielkiey machiny niezatruiąc Expensy, sam ieszcze niraz niebył wtym Zamku, zamknąwszy się wHohein zpewną Kontessą, y wgrubą melancholią wpadłszy, nikomu do siebie przystępu niepozwala. Wtak licznych appartamentach wszędzie meuble są bogate, gerydony po Pokojach po 100000. Złtch Reńskich kosztuiące, y kilka Cetnarow złota ważące, procz przedniey obrazowey Galeryi

etc.

Galeryi, po Pokojach pełno ślicznych Obrazow. Jest tam na Sufficie odmalowany Żołnierz na Koniu chef d'ouvre sztuki malarskiey. Zktoreykolwiek strony spoyrzysz na niego, zawsze się wydaje być wydaje w sytuacyi teyże samey. Sale Krolow warte. Już tam przecie wszystko, y kosztownie, y gustownie, y trwale budowano. Ogrod iest zapuszczony. Teatr operowy 400. zostadem tak długi, wewnątrz dla pomnożenia Swiatła wszystkie loże ztemi zwierciadłowymi są wyłożone. ———

Wszystko to zwielkim pospiechem oglądawszy wnocy iuż z Ludwisburga wyiechaliśmy, a nazajutrz to jest 17. dnia, o mile przed Manheymem, ziechaliśmy widzieć Dom Plasencyowy Xięcia Elektora Palatyna Renu, zwany Szweyingen. Pałac Xiążęcy iest stary, a meuble wnich przystoyne. Ogrod Xiążęcy iest wart widzenia, rozciągniony na rowninie okiem niedościgłey, perspektywy zewsząd wprost bite, Oranżeria wspaniała, Eremitarz Xiążęcy cudny, Grotty gustowne, fontanny, y wrozmaitym kształcie, formowane rzuty wodne, Kaskady śliczne, Altany duże y piękne, terminativa perspektyw

Schweytzingen. —

perspektyw, oko łudzące, Berso, albo kryte krzy=
te chłodniki na milę y więcey obwodu maiące;
Ptaszarnia obszerna, Statuy z Kamienia ciosa=
ne przedniey Snycerki, y liczne, wody w tym
Ogrodzie dostatek, wielkiey temu Ogrodowi o=
kazałości y ozdoby dodaie. —

Manheym. Tegoż samego dnia z południa stanęliśmy w
Manheymie. To miasto może się nazwać
nayp[i]ęknieysze w tym Państwie Niemiec=
kim. Leży nad Renem, y iest bardzo do=
brze ufortyfikowane. —

Osobliwo= ści Jego. Wszystkie Domy, których iest w liczbie 1540. są
na jeden prawie fason robione, y pod Sznur,
Żadney niema Ulicy krętey, wszystkie wprost
bite, tak że od iedney Bramy, drugą widzieć
wybornie można. Tą Ulic równą prostość czy=
ni, że ile iest przecinaiących się Ulic, tyle
kwadratow, a takich iest 107. Mieszkańców
liczą 24200. Zamek Elektorski tak iest posta=
wiony bokiem jednym do Renu, a drugim
do miasta, że z Zamku prawie wszystkie
miasta Ulice widzieć można, ponieważ ka=
żda prawie Ulica, ktoreykolwiek Zamkowey
bramie odpowiada. Appartamenta Elektor=
skie są bogate, y kosztowne, ale iuż Stanowie=
ckie

Starowieckie. Kaplica Zamkowa prześliczna y gustowna. w Samym Pałacu Galerya Obrazowa z dużych Dziewięciu Salonow składaiącasię, ma czym zabawić oko ciekawego. dwa są nadewszystko Obrazy, Starca, y Staruszki, ktorym nie dotąd podobnego niewidzieliśmy. Biblioteka ze 30000. Xiąg złożona ku publiczney wygodzie trzy razy na tydzień otworem stoi. Skarbiec Elektorski wielki dostatek zawiera pereł, Korałow, złota, Kamieni drogich, y wszelkiego gatunku Kleynotow, srebro tu y rachunek niedzie wyiąwszy samo robotę. Statuarnia maiąca w sobie y Oryginały, y przednie z Rzymskich Oryginałow kopie wyrobione zmarmuru, na ktore zapatruiąc się, szczerze zKamienia podobnegoż wycinać usiłuią posągi. Sala Operowa iest duża, y na dwor tak wielkiego Pana proporcyonalna. Tuż przy Zamku iest observatorium Astronomiczne, dość dobrze w Instrumenta opatrzone, nad ktorym ma dozor X. Meyer Ex Jezuita, człowiek wswoim rzemieśle biegły, y zpierwszemi w Europie Astronomami wkorrespondencyi

~~tttt~~

w Korrespondencyi będący. — On to iest który
pierwszy dostrzegł gwiazdeczki małeńkie, przy
pewnych gwiazdach, które się ukazuią cza-
sem, y znowu giną. Zatę obserwacyą swo-
ią od X. Hella Astronoma Wiedeńskiego wy-
smiany a od Maskelina Grynickiego Obser-
watora pochwalony, literacką z X. Hellim
rozpoczął woynę, y iuż ma gotową Xięgę
która wkrótce z pod druku wyniydzie. —
Byliśmy w Mancheimskim Cuchtauzie,
litość y strach bierze weszdszy do tego mięsz-
kania, w których potrzebną wprawdzie dla
drugich przykładu y postrachu, admini=
struie się kara, zawsze przecie wzdrygazię
umysł, na widok Taczniców, y inney prze=
myślney kary Instrumentów, którymi w tym
okropnym więzieniu, po całodzienney pra-
cy, nędzni mieszkańcy, przy dość skompym
wyżywieniu, dręczeni są, y karani. —
Kościoł Po Jezuicki w Mancheymie co do
gustu, struktury, malowania, przepychu,
marmuru, nieustąpiłby żadnemu w Swiecie,
gdyby Sklepienie Jego zbytnim malowa=
niem upstrzone całey ozdoby niezeszpeciło.
Kabinet

Kabinet Historyi naturalney przy Zamku iest duży, ale niedobrze ieszcze uporządkowany. Ogrod botaniczny za miastem całe nikczemny. Dom dla Położnic kosztem Xiążęcia utrzymywany, iest dowodem dobrego porządku, y przezornego rządu Elektorskiego. Komedyalny Dom w mieście piękną strukturą zbudowany, zawsze iest pełen Spektatorow. Życie albowiem w tym mieście, iest bardzo przyiemne. nie zbywa tam ani na Operach, ani na Komedyach dobrych. Aktorowie co teraz są naysławnieysi, ci wszyscy prawie z tego Teatru wyszli, albo na nim przynaymniey grali. muzyka Elektorska znajoma w Europie, bo prawie z samych wirtuozow złożona. ma Passyą y gust do niey Elektor, y na to Expensu nieżałuje. Teraz to wszystko podobno upadnie, y upaść musi, kiedy Elektor Palatyn, dziedzictwem obiąwszy Bawaryą teraz, Rezydencyą swoią do Mhünich przenieść publicznie oswiadczył się, y do tego wyiazdu przygotowania czynić rozkazał. Co tak dalece zasmuciło Mannheymskich Obywatelow,

że rozumieiąc

żo rozumieiąc, iż pod pretextem niezdrowego w Mancheymie powietrza, Doktor Jego nadworny od rezydencyi tey odciągnął, znayduiącego się na Komedyi tylko co Pospolstwo nie ubito, — gdyby ucieczką nagłą życia swoiego nieuniosł. We srzodku miasta iest na placu wkoło drzewem zasadzonym piękna gruppa, która w Helbergu wprzod, potym do Swezingen przeniesiona, teraz tam iest ozdobna. Iedna tylko tam niewygoda, że czystey wody niemaią, którą więksi Panowie y sam Dwor, aż o dwie mile sprowadzaią. Ubożsi kontentuią się tą, iaka iest po studniach, których w mieście liczą do stu kilkunastu —.

Bipont. Dnia 20. wyiechaliśmy z Mancheymu do Bipontu, gdzieśmy nazaiutrz stanęli. Miasto niedużo, ale pięknie zabudowane, y wochędostwo wprawione. Pałac Xiążęcy nikczemny, w którym nierezyduje Xiąże, ale o mile ztamtąd, gdzie się codziennym prawie polowaniem rozrywa, y bawi. Ogrod cały w kwinkunxach, y bardzo wielki, w końcu tego Ogrodu iest drugi Angelski, na koło wodą oblany. Byliśmy ztamtąd przez ciekawość oglądać

oglądać

oglądać mieysce, gdzie Król Stanisław Leszczyński wygnany z Kraju Polskiego, naypierwszy przytułek znalazł, tam się bawiąc póty, póki Wiedeńskim Traktatem Król mu Francuski Lotaryngiy, y Baru niewyrobił. Domeczek niski, y nikczemny, ledwie na Ogrodnika przyzwoity. Mieysce to teraz na Bażantarnią obrocone. ——

Obiad w Biponcie zjadłszy, na noc stanęliśmy w mieście Xcia Dellassau Saarbrück. Miasto ieszcze nowe, y dla tego na terazniey szy gust zabudowane. Pałac Xiążęcia w Tryangut zabudowany, ale go dla przytomności JchXc widzieć niemożna było. Kościół Luterska bardzo piękna. Przenocowawszy wtym mieście, nazajutrz naiędą Barką popłynęliśmy Rzeką Sarą weszliśmy w granice Francuskie, y tegoż samego dnia ie przeszliśmy, minąwszy fortecę Fort S. Luis, dwa dni płynęliśmy wodą dni pogodne, rozmaite po nadbrzeżu tey rzeki miasteczka, y wsie, Skały niebotyczne, y co minuta niby upadkiem grożące, po wielu mieyscach przerwane, mitey okropnosci dziwo. Saarbrück.

okropnosci nabawiaiące, gdzie niegdzie śli-
czne niziny, wzgorki winnicami zasadzone,
bardzo miłą, y zabawną nam czyniły podroż.
Po drodze mielismy Opactwo bogate Bene-
dyktynow, sam Klasztor nakształt Pałacu
zabudowany, ale Kosciołek bardzo nikcze-
mny. Płynąc daley Sara, wpadła w Mozellę
Rzekę sławną z win, po Jey nadbrzeżach za-
sadzonych, y dnia 23. wieczorem szczęśli-
wie przypłynęliśmy do Trewiru. —

Trewir. Miasto to iest stołeczne Arcy=Biskupstwa
tego Imienia. Ale Arcy=Biskup Elektor
nigdy tam nierezyduje. Pełno iest Koscio-
łow wtym miescie. Ulice bardzo wąskie y
niewygodne. To miasto ma się za nayda-
wnieysze wcałych Niemczech, a nawet, że
kilkoset lat było dawniey od samego Rzy-
mu. Kosztowny murowany most stoi na
Rzece. Pałac Arcy=Biskupi pusty y o-
puszczony. Kosciół S. Symeona bardzo
stary, iest na trzy Piątra murowany, y
wkażdym osobno odprawuie się nabożeń-
stwo, iedne drugiemu nieprzeszkadzaiąc.
W Skarbcu tego Kosciołka pokazowano reli-
kwie S. Symeona, [illegible]

Mo. [illegible]

Symeona, Pantofle Jego, czapkę ettc, y wiele innych w złoto, y drogie Kamienie oprawne Relikwie. Kościoł za miastem iest ieden, wktórym przednie malowania za obrazową Galeryą uyść mogą. —

Dnia 24. Narodzenie S[go] Jana Chrzciciela, po wysłuchaney rano u Kapucynow mszy S[tej] wodą puściliśmy się do Coblentz rezydencyi aktualney Elektora Trewirskiego, gdzieśmy dnia 26. stanęli. —

Coblentz

Leży to miasto nad uyściem Rzeki mozelli w Ren. na mozelli iest most ciosanego Kwadratowego Kamienia, na Renie zaś iest Przewoz czyli most pływaiący. Miasto samo iest niezle zabudowane. widzieliśmy wnim kilka kosciołow. Cytadella z drugiey Strony Renu na wysokiey Opoce zbudowana, tak dobrze iest ufortyfikowana, y wżywność opatrzona, że chyba Ją głodem do poddania się przymusić można. widzieliśmy ią, y Kommendant tak był grzeczny, że nam wszystkie fortyfikacye widzieć pozwolił. —

Z Coblentz wyiechaliśmy powozem do Moguncyi.

Po drodze

mo.

Schwalbach. Po drodze byliśmy w Schwalbach, miasteczku sławnym zwod mineralnych, zkąd sławną onę Sawr wassov rozwożą po Europie. Tam się ziezdza wielka liczba cudzoziemców na kuracyą. —

Moguncya. Dnia 27. stanęliśmy w Moguncyi, rezydencyi Xcia Elektora tegoż Imienia. wiele wtym Mieście szlachetnych żyie familij, to czyni że miasto iest pięknie zabudowane, chociaż Ulice są wązkie. Katedra ma wiele wsobie nadgrobków kosztownych wielu Arcy= Biskupów, y Kanoników, ybardzo drogi chowa u siebie Skarbiec. Zamek Xiążęcy wewnątrz iest bardzo piękny, osobliwie podłogi są we wszystkich Pokojach arcy kosztownie wysadzane. most na Renie iest drewniany, y na szkotach, tak jak teraz na wisle pod Warszawą. Obywatele handel wielki prowadzą, przy takiey jak Ren portowey Rzece. Kościołów w mieście iest wielka liczba. Kartuzi za miastem na gorze bardzo dobrze zabudowani, dziwno mi było widzieć że we srzodku Klasztoru Szynkiem wina bawią się. —

Placencyowy Dom Elektorski zwany Favorite, ma bydz piękny, alem Ja go niewidział.

Tegoż dnia
~~...~~.

Tegoż dnia wyiechawszy z Moguncyi dnia 28 toiest: nazaiutrz zpołudnia stanęliśmy w Frankfórcie. Miasto to iest wolne Imperyi na Elekcyą Cesarzow wyznaczone, gdzie też czasem Cesarze byli Koronowani. Domy są po staroswiecku budowane, i po większey części malowane zewnątrz co szpeci miasto, kiedy do tego doda się że Ulice prawie wszystkie są krzywe i wązkie, kilka publicznieyszych wyiąwszy. Miasto to, dzieli Men Rzeka, na dwie części, z któ=rych większa Frankfórtem, mnieysza zaś Sachsenhausen zowie się. Iest kilka wnim dosyć pięknych Katolickich Kościołow, Oby=watelow zaś naywięcey iest Luteranow. — Ratusz który niewiem zaco oni nazywaią Römer zawiera Salę, wktórey nowo obra=ny Krol Rzymski ieść zwykł publicznie, Sala gdzie Ministrowie około tey Elekcyi naradzaią się, a to wszystko tak nikczem=nie iest zabudowano, że do Karczmy podo=bnieyszy Budynek, niż do Ratusza, cho=waią oni tam wswoim Archiwum Oryginał sławney oney Bulli złotey nazwa=ney od złotey Puszki wewnątrz takiem

Frankfort.

napuszczoney

napuszczoney, i zapieczętowaney, która na złot-
tey i czarnym jedwabnym sznurku wisi. Za-
wiera ten Papier w sobie 21. Rozdziałow, ma
zaś 43. Kart Pargaminowych in 4to łacin-
skie, przez Tutemaryusza tłumaczenie in
folio leży wydrukowane przy Oryginale.
Palac Xcia de Taxis dobrze umeublowany
nie niema w sobie osobliwszego. – Ufundowa-
ny w Rᵘ 1763. Szpitał dla chorych z Mia-
sta, z Botanicznym Ogrodem, Teatrem
Anatomicznym, Laboratorium Chimicznym,
Gabinetem naturalnym, i Biblioteką, ie-
szcze niejest skończony. Galerya Obrazow
iuż iest przednia. Niemiałem dość czasu
zainformowania się, co Galerya Obrazowa,
Biblioteka, i Gabinet Historyi naturalney
ma za związek z Szpitalem? Handel
wtym mieście iest wielki, osobliwie zas dwa
na Rok wprowadzone Jarmarki, Wielko-
nocny, i Sᵗᵒ Michalski bogacą niezmiernie
nie Obywatelow. —

Wieczorem tegoż samego dnia wyiechaliś-
my z Frankfortu, i nocą przeiechalismy

Hanau. Hanau rezydencya Xcia dziedzicznego
Landgraffa Hessen-Kasselskiego, fortecą
ufortyfikowana
~~Ufor~~

ufortyfikowaną porządnie, i miasto śli=
cznie zabudowane, i dnia 29. po Zachodzie
stanęliśmy w Würtzburg. —

Würtzburg stołeczne Miasto Biskupstwa tego Imienia i forteca, zdaie się że wnicy niema więcey mieszkańcow procz Żołnier=stwa i Dziewek, Kościoły tam są bardzo piękne, osobliwie Kościoł Sᵗᵒ Kiliana. w Zamku starym za Miastem niebyliśmy, ale Pałac zato w Mieście Xiążęcy warto iest widzenia. — Appartamenta/:a ich iest bardzo wiele:/ gustowne są i koszto-wne. Nadewszystko wrógu Pałacu Sa-lon cały Zwierciadłowy, sciany i suffit cały w zwierciadłach, na których roznai=te Chińskie są malowane figury, i histo=rye. wdrugim zaś rogu cały Pokoy lakie=rem zielonym Chińskim, iest pokoszczony, wyiąwszy złote listwy. Przedsionek i wscho=dy są Królewskie. — Ogrod duży wspa=niałości tego Pałacu i Jego piękności odpowiada. Przy tym tylko mieście iest iedna Gora, zktórey zbieraią sławne ono i arcy delikatne wino, zwane Stein-Wein. | Würtzburg.

Dnia 30. Junij, wyiechawszy z Würtzburg nazajutrz ~~[illegible]~~.

Bamberg. nazajutrz, toiest: dnia 1. Julij stanęlismy w Bamberg. Terazniейszy Xiąże Biskup iest razem i Wirtzburgskim i Bamburgskim Biskupem. miasto Bamberg duże, ale nietak piękne i zabudowane, jak Wirtzburg. Xiąże terazniеyszy Biskup trzy cwierci Roku rezydule w Wirtzburgu, a czwartą część w Bambergu. Kosciołow i wtym miescie iest liczba wielka. w Katedrze widać Grob S. Henryka II. Cesarza, i Żony Jego Kunegundy. Piękny Kosciół Po-Jezuicki wtym osobliwość maiący, że Kopuła Kosciola zda się bydź płaska jak suffit, i o nic nieoparta. Zamek Biskupi kto Wirtzburg widział, nie podobnego ku widzeniu nieofiaruje. Za Miastem iest Xiążęcy Płaceryowy Dom Petersburg, do ktorego Ja iezdzić ochoty niemiałem, ale moja cała Kompania iezdziła = Xże Biskup Wirtzburgski ma tytuł Xięcia Frankonij. —

Erlang. Tegoż dnia wyiechawszy z Bambergu traktem na Erlang, miasto do Margrabstwa Brandeburgskiego należące, i pięknie zabudowane, dnia 2. Lipca stanęlismy przed południem w Nurnbergu. —

Miasto to

Nuremberg

Miasto to iest przez swoią sytuacyą wsamym prawie srzodku Niemiec, i całey Europy, liczy mieszkańców do 100000. Domów do 8000. Ulic 500. fontan publicznych 12. pospolitych 118. Rynków rozmaitych 10. Wieżyczek na murach mieyskich 365. miasto iednakże ani się wydaje bydź wielkie, ani piękne. W Skarbu Kościoła Szpitalnego (: gdzie 400. ludzi zokładem karmią :) znayduią się Kleynoty Imperij, Korona, Jabłko złote, Berło, miecz Karola W<u>go</u>. wiele przytym drogich, i nieszlifowanych dużych Kamieni, wiele pięknych dużych Pereł. miecz S<u>go</u> Mauryciego w złotych Pochfach, cały ubior Krola Rzymskiego etc. Ale te rzeczy nay pierwszey tylko dystynkcyi osobom, i za wielką Rekommendacyą pokazuią, Myśmy tego niewidzieli. Te się rzeczy na Koronacyą Królów Rzymskich biorą. Są zaś takie, które się zawsze na mieyscu zostaią, i tycheśmy niewidzieli, toiest. Włocznia, którą Bok chrystusow był przebity, ieden gwoździ i sztuka drzewa krzyża S<u>go</u>, sztuka jasłeczek Betleemskich, kawał

wat

etc.

Kawał Obrusa, którym stół był zastany pod czas wieczerzy Pańskiey, Ząb S.o Jana Chrzciciela etc. Gdyby kto zakwestyonowałsi sprawiedliwie: (autentyczność tych Relikwij czymby Ieo prosze dowieść, procz niepewney i całe błędney tradycyi, przeciwko którey tysiąc można słusznych uczynić objekcyi? Arsenał Norymbergski na 100000. Woyska mogłby broni dostarczyć, tak dobrze iest opatrzony. Iest duża zbronzu robiona fontanna Herkulesa wnaturalney swoiey wielkości reprezentuiąca, którą niewiem zjakich przyczyn chciałby Magistrat przedać. Ostatnia Iey cena iest 300000. Złth Niemieckich. Stoi pod Szopą, i Kupca dla siebie doczekać się niemoże, i podobno ani się doczeka. —

Z Norymbergu tegoż dnia wieczorem wyiechalismy do Augszpurga, wktórym nazajutrz wnocy stanęlismy. Augszpurg Miasto wolne Imperyi w Szwabach niedaleko od Granicy Bawarskiey, połowa Katolickiey, a połowa Luterskiey Religij. Luteranie wtym Mieście Karolowi V. R.u 1530. podali

podali wykład wiary swoiey, od czego też i Professio Augustana, nazwana. w tymże to samym mieście zawarty iest Traktat Pokoju Religij R.^u 1555. w tymże samym mieście Ferdynand I. i Jozeff I. za Krolow Rzymskich są obrani. Miasto duże, i sliczne, Kamienice wszystkie tynkowane, ulice szerokie. Kosciół Katedralny ze 14. Kaplicami swemi, nie nie ma osobliwszego, właśnie byliśmy w ten dzień, ktoren całe Miasto święciło uroczystość S^o Udelryka Patrona swego. — Iest tradycya że ten S^t dla swoich Ziomkow tę łaskę wyświadczył, że y szczury i muchy wypędził z Miasta tego, i aby nigdy tam więcey niebyły, uprosił, właśnie o tym gadaiąc przechodziłem w kompanij Jatki mięsne. Dzień to był gorący, i niedawno z południa, przez ciekawość weszliśmy do Jatek, i iedney muchy widać niebyło. Czy to naturalny iest skutek pozycyi mieysca, czy doprawdy owoc modlitwy S^o zostawuię to w zawieszeniu ~~...~~.

wzawieszeniu. Ratusz iest ozdobny, i koszto=
wny, ale w porownaniu Liońskiego, lub Am=
szterdamskiego, za Officynę by uszedł Ratu=
szową. Obywatele go iednak maią za nay=
pięknieyszy w Europie. Fontanny publi=
czne wszystkie są ozdobione i piękne. Oso=
bliwość iest iedna, sposob ktorym za ukry=
temi Sprężynami bez klucza trzy się Bra=
my otwieraią i zamykaią, most na fossie,
podnosi się i spuszcza, i bardziey to za oso=
bliwość sztuki mechaniczney mieć można,
niżeli za pomoc wobronie Miasta skute=
czną. — Fabryki cykartunowe są prze=
dnie, wtymże mieście znaydnie się liczba
niemała Malarzow, na miedzi Sztycha=
rzow, Złotnikow, Zegarmistrzow, Mecha=
nikow, Stolarzow, Ludwisarzow, i roz=
maitych innych Artystow. —

Münnichr. Dnia 3go wieczorem wyiechaliśmy z Aug=
szpurga i nazajutrz rano to iest 4. stanę=
liśmy w Monachium Stolicy Elektorstwa,
Bawarskiego. Miasto ludne i piękne. Ko=
sciołow wielka liczba, niektore znich cu=
dney struktury, a wszędzie Skarbce Kró=
lewskie
~~Mu~~.

Kościołki sprzętem srebrnym napchane są. Nigdzieśmy tyle bogactwa niewidzieli. W Skarbu Po=Jezuickiego Kościoła dwa duże Pokoje Statuow, Krzyżow, antepedyow, i innych Kościelnych naczyń ze srebra lanych. Po innych Kościołach tyle się znayduje. w Kościele farnym Organ iest bukszpanowy. w Kościele Sgo Piotra Ołtarz wielki cały ze srebra. Kościoły S. Anny i Sgo Jana Nepomucena zbior nayprzednieyszych Obrazow zawieraią. Zamek atoli sam Elektorski, więcey ieden ma w sobie bogactw, niż całe miasto. Skarbu Elektorskiego niemogliśmy widzieć, ponieważ iest zapieczętowany po śmierci Elektora, aż do rozstrząśnienia pretensyi Elektorowey wdowy Saskiey, upominaiącey się o połowę pozostałey przez Sukcessyą ruchomości. Alesmy widzieli Pokoje Elektorskie, na przepych drogie, i kosztuiące, samo łożko z oponą do niego ma kosztować Złł. Reńskich 30000. Sala jadalna marmurowemi Posągami przyozdobiona. Sala duża na kilkaset Osob pomieścić mogąca

Ttto.

mogąca, ktorey wszystkie sciany mozaiką wykładane, szkoda tylko że figury choćiaż imituiące marmur, są z gipsu. Na suffi=cie odmalowane Konie ogniem tchnące, tak Kunsztownie, że nakoło całey tey sali chodząc, z ktorego kolwiek mieysca na nie spoyrzysz, zawsze się zdaią do ciebie być głową obrocone. Galerya obrazowa nie=iest liczna, ponieważ ona się znayduie w Szlesschein o trzy ćwierci mile od Münichu, Domie płaczneyowym Elektorskim. Ła=znie Elektorskie warte widzenia. Bi=blioteka liczna, i dobrze w Księgi opatrzo=na. Antiquarium zbior bardzo kosztow=ny Rzymskich Oryginałow z marmu=ru, i bronzu, i tych iest bez końca. A na=dewszystko Kaplica Elektorska, ktora do kilku millionow Złoth. Rzymskich szacuiąc, ieszcze ceny nieprzedaszz. Zbior to iest nay=droższych, i nayrzadszych Kamieni, Pe=reł, i szczerego złota. Mozaiką cała Ka=plica sadzona, Kielichy, monstrancye z szczerego złota. Co nayosobliwszego — Kunsztmistrzostwo wymyślić mogło, to się

tam

tam znayduje wszystko. Na oglądanie tego wszystkiego, choć w tak szczupłey Kapliczce, mało byłoby dnia jednego. Ogrod i Oranżernia przepychowi i okazałości tego Pałacu odpowiada. Operhauz duży i wspaniały. Komedyalnia piękna, i Aktorowie co graią Komedyą nie są podli. — Piękny za miastem iest płaczeniowy Elektorski Zamek Nymphenbourg, tam widzieć Zamek, Ogrody, fontanny, Oranżeryą, Ptaszarnią, Łazienki, Ermitarz Elektorski. —

Dnia 6. wyjechaliśmy z Münnich na Freysingen do Ratysbony. — Nigdzieśmy tak to czystey równey, i prętkiey drogi niemieli. Cała Bawaryą, w równych niżinach położona, gór nigdzie niewidać. A mimo to wszystko jednak drogi robione i sypane. Dnia 7. byliśmy w wieczor w Ratysbonie, miasto to iest wolne Cesarstwa, i fortyfikowane. — Mieysce gdzie Rzesza Niemiecka przez cały Rok Seymuje. Cesarz ma tam prezydenta swego, wszyscy Elektorowie

Ratysbona.

Xiążęta
~~[illegible]~~.

Xiążęta udzielni Niemieccy Agentów swoich
Król francuski utrzymuje tam także Mini=
stra swego. —
Ratysbona leżąc nad Dunajem w bardzo we=
sołey i miłey iest pozycyi. Rzecz dziwna że
takie Miasto, tak jednak nikczemnie iest za=
budowane. Ulice brzydkie, i ochędostwa ża=
dnego śladu niewidać. w iedney godzinie
całą Ratysbonę widzieć można. Ratusz
gdzie Seymują, gdzie Xiążęta, albo Ich peł=
nomocnicy konferują, całe staroświecki, i pa=
skudny, Kościoły duże, ale gottyckie, i we=
wnątrz bez żadney ozdoby. słowem więcey
zawsze o Ratysbonie imaginować można
niżeli iest w rzeczy samey. Cesarz który
prepotencyą swoią przemagaiącą w obra=
dach ma influencyą, uczynił Ich niepoży=
tecznemi. Każdy znaysłabszych Xiążąt kol=
legij Germanici, niedba o Ratysbonę, ale się
stara protekcyi mocnieyszego, przy niey pe=
wny wygraney. Którzy teraz na dwie Par=
tye, całe Niemcy dzielą, są Cesarz, i Król
Pruski, każdy z Xiążąt, albo się do jedney,
albo do drugiey wiąże Partyi, a spory
znacznieysze, nie decyzya Seymu Ra=
tysbońskiego

Ratysbońskiego, ale kilkaset tysięcy zbroy=
nego Woyska rozsadzaiąsię i kończy. —
Z Ratysbony tegoż samego dnia wyiechawszy
dnia 11. stanęliśmy w Pradze — Przez tego —
com wzwyż o Pradze napisał, zdaie mi się
przydać tu niektóre ieszcze obserwacye mo=
ie, które przez prawie miesięczny czas ba=
wienia się mego, uczynić mogłem. Mały
cyrkuł znajomości tam moich, i to z tey
Klassy ludźmi, którzy bardzo mało sami
wiedzą, aby ciekawego Cudzoziemca za=
pytaniom odpowiedzieć mogli, przyczyną
iest małości Obserwacyi moich. Jest to
wielkie Problemma, jak tak wielkie i tak
ludne miasto, bez rezydencyi Dworu, bez
handlu bez Rękodzieł, przy tak znacznych
Podatkach, i życiu niebardzo tannym, ie=
szcze stać i utrzymywać się może. Han=
del szczególny prawie cały przy Żydach,
iwechta Sukien, materyi, i innych To=
warow na cle Cesarskim strasznie wy=
soko iest taxowana. Propinacya bardzo
się drogo opłaca. Za każdy war Piwa ~~np~~
30. ~~xxx~~ ZłoRyńs to czyni naszych 120. Piwo=
war do skarbu zapłacić musi. Niema

Przyiazd po=
wtorny do
Pragi. —

Miasto
~~mo~~.

Miasto żadnych u siebie takich osobliwości, któreby wzbudzaiąc ciekawość sprowadzało do siebie cudzoziemców, i ich się wydatkiem i Konsumpcyą, tak jak Paryż żywiło. Kto chce na parę lepszych Sukien mieć materyą, z Wiednia Ją sobie zapisować musi, bo w Pradze Jey nie dostanie. A zatym Kupcy i Rzemieslnicy tak mały odbyt maiąc, mało sprowadzać muszą towarów, a ztąd bardzo mały zysk maią, dodać do tego tak wielką liczbę Próżniaków, którzy z samey tylko Imposturnią wyciśnioney Jałmużny żyiąc, tę małą cząstkę pracą zarobionego przez Prażanina zysku między siebie dzielą. Miłość gnusnoty, płaszczykiem pozornym nabożeństwa pokryta, która prowadzi po odpustach, Kościołach, Kongregacyach, benedyktyach, Procesiach, z uszczerbkiem nieodbitym własnego stanu obowiązków, aż dziwna jak dotąd to miasto nieupadło? Jakoż znacznie iuż to Miasto upada, i naturalnie nakoniec upaść musi. Ubóstwa wdzień się więcey pomnaża, widziałem niejednego, który Jałmużny dziś żebrząc prosi, a przed kilkonastu laty do 10000. Złł Cesar. miał przychodu. Reszta dawnieyszym podłatywa się zapasem. Inni coraz się bardziey zadłużaią i ieśli się iescze publicznie niefantuią tedy aby dość

~~dłu~~ długo

długo ludźmi się pieniądzmi trzymaiąc, na=
gley potym, i razem do Szczątka zbankrutowali.
Żydzi którym wstrzemięźliwość życia, i mały
na własne życie wydatek, do zysku i zbioru
większego pieniędzy pomaga, pożyczaiąc
potrzebnym pieniądze, przez lichwę swoię do
Końca Obywatelów gubią, i na Ich maiątku
ruynuią — co tego tak pięknego Miasta, ie=
szcze do znacznego czasu, upadek przewlec
może; iest to że będąc całego Królestwa Sto=
licą, iest prawie wcałym Kraju Czeskim Mia=
stem iedynym, wyiąwszy Egrę, która Imię
Miasta mieć może, wcałym Państwie Cze=
skim miasta prócz Pragi nieznaydziesz
Znaym, Iglau, Czastaw, Kollin, Schlan, Saaz,
Brix, Jaromierz, Miasta w Czechach naywię=
ksze, miasteczka są, i za Miasta liczonemi
być niemogą. Cała zatym Szlachta Cze=
ska rezydencyi inney w Czechach niema prócz
Pragi, gdzie też aktualnie naypierwsze fa=
milie Czeskie, maią swoie Pałace, i rezy=
duią. Iurysdykcya Sądowa naywyższa,
którey Xiążę Fürstemberg, Kawaler złotego
Runa, viceRey Czeski, i naywyższy Guber=
nator Praski iest Prezydentem. wszystkie
zinnych Czeskich cyrkułów appellacyine
Sprawy, do tego idą Sądu, zktórego iednak
au Conseil Intime Aulique do Wiednia zo=
stawione
też.

zostawiona appellacya Stronom. Sprawy wszystkie tyczące się Skarbu Cesarskiego, maią w Pradze Trybunał Administracyi, do naszey Kommissyi Skarbowey podobny. Ziazdy Stanow Czeskich, z rozkazu Cesarza, konwokowane przez Vicekróla, na rozdyspartymentowanie po między cyrkuły, naznaczonego przez Monarchę Podatku, Sessye swoje odprawuią w Pradze. wszystko to niedzieie się bez Expensy, a ktorey Miasto przynaymniey żyie. Ziazdy tak liczne, rezydencya Panow folwarki swoje arędujących, a z grosza w mieście żyiących, częste Stron prawuiących się Przyiazdki, Konsumpcya kilku, lub kilkunastu tysięcy Garnizonowego żołnierza, są to dosyć nie złe, choć nietrwałe Podpory, które pochylonemu do upadku Miastu temu ze wszystkim upaść ieszcze niedopuszczaią. — Czechy same iest Kray w pozycyach swoich piękny, grunta ma żyzne, lud roboczy. w dobrach które do Cesarza, jako do Króla Czeskiego należą, to iest w Ekonomicznych dobrach, Cesarz zniosł wszędzie Pańszczyznę. Pomierzone grunta sprzedane są po między Poddanych, którzy roczny czynsz do Skarbu importowai są obowiązani. Grunta są na trzy Klassy dystyngwowane, dobry, srzedni, i podły, dobroć gruntu, nietylko brana iest z urodzaju, i żyzności ziemi, ale i z odległości, od Miasteczka

Pańszczyzna wszędzie znieść.—

//: poniewaź

[illegible].

[:ponieważ i tu jak w Polszcze nieszczęśnie do prowadzenia handlu sposobności niemaiąc, ani wszyscy znowu Rzemieslnikami bydź mogąc, trzymaią grunta, i zarabiaią je:] proporcya opłaty czynszowey iest w proporcyą wysiewu, wypróbowano wiele na tyle, a ty-le gruntu pada miarek zboża, od miarki zatym która cwierć strychu, albo korca na-szego czyni, na dobrym gruncie dwa złote Ce-sarskie, na srzednim Półtora, na podłym zło-ty do skarbu zapłacić trzeba, inney żadney niepełniąc powinności i służby, procz forsz-pannow, albo podprzążków dla woyska prze-chodzącego w czasie woyny. — Po dobrach zaś do partykularnych Panow należących dotąd zachowuie się Pańszczyzna, albo jak oni po Czesku zowią robota. Niejest ta Pańszczy-zna tak wielka, jak była dawniey po sześć dni. Zbuntowani chłopi przez Cobibraka szefa Hussytow, powyrzynali Panow swoich, uporczywa i krwawa Woyna, ktorą Krolestwo podległo trwała przez lat wiele. Jey skut-tek był że Panowie przestali tyle wymagać, trzema dniami, a drudzy dwoma Pań-szczyzny kontentuiąc się. Liczą tu Poddań-stwo tak jak w Koronie po Kmieciu, Pół-kmieciu, cwierć Kmiecia, Zagrodnik ~~etc~~ etc. Kmieć mieć powinien ode Dworu do swego użytku Łan cały, zato do dworu trzy dni

trzema

~~48~~

czterma Końmi służyć będzie, i roczni czynszu 50. Złtt Cesarskich zapłaci. Inni wtey proporcyi. — Ale co Cesarz z swemi uczynił dobrami, bodayczy tożniewprowadzi i w dobra partykularnych, osobliwie widząc chłopstwo Czeskie za naypierwszą okazyą do buntu skłonne, póty, póki Pańszczyzna najemnikiem odbywana niebędzie. —

Polowanie w Czechach. Tenże sam Cesarz, widząc jak wiele chłopskim Wrescenayom czynią szkody, bażanty, Kuropatwy, dziki, Jelenie, i innego gatunku Zwierzę, które Panowie dla swoiey Uciechy do polowania umyślnie oszczędzali, a chłopkowi na swoiey szkodzie zabić niewolno było, wydał Edykt, pozwalaiący wszystkim zabijać Zwierza, owszem umyślnie na nich wyznaczył polowanie, dla wykorzenienia Jch, którzyby zaś Jch dla swoiey wpolowaniu rozrywki zachować chcieli, powinni Jch byli w dobrach swoich mocnym Parkanem ogrodzić, i już z Zwierzyńca pod Karą niewypuszczać. Jakoż ten rozumny, i sprawiedliwy Edykt po całych Czechach iest wykonany. —

Drogi. — Drogi od Pragi aż do Wiednia, wszędzie sypane, i wygodne. Niezal wreście, i groblowe drogo zapłacić, i jeszcze pod innym Imieniem passago geld, też samą opłaci drogę

Złtt.

drogę, kiedy bez bojazni wywrotu i prętko, i bez utrzęsienia drogę odbywać można. Wyjechawszy z Pragi jakiem wzwyż namie-nił, przejeżdżałem przez Kollin, miasteczko sławne, Batalią pod nim, między Zamkiem Chociemirzem, a drugim Miasteczkiem Planian, gdzie Austryacy R.o 1757. dnia 18. Junij sławne nad Prusakami odnieśli zwycięstwo. — Kollin. —

Dnia 10. stanąłem w Angern dobrach Hrabi Filipa Kińskiego Półkownika Woysk Austryackich Brata rodzonego Xiężney Jmści Poniatowskiey Generałowey. Są one nad rzeką Markt dzielącą Austryę od Węgrow położone, o pięć tylko godzin jazdy od Wiednia. — Angern.

Dnia 13. jezdziłem do Węgier, o mil trzy ztąd na oglądanie w miasteczku Malaczka Domu Placenzyowego Hrabi Palfi, w którym nic osobliwego niewidzieliśmy. — Malaczka.

Dnia 16. jezdziliśmy do Marek dobr także Hrabi Palfi, gdzie się znayduie Zwierzyniec gustem Angelskim, i Ogrod bardzo duży, część gustem Hollenderskim, a część francuskim robiony, ani w Pałacu, ani w Ogrodzie żadney Osobliwości niemasz. — Marek.

Dnia 21. ztąd wyjechawszy, tegoż samego

dnia

Wiedeń.

dnia stanęlismy wczesnie w Wiedniu Stolicy Państwa Austryackiego. Miasto to iest srzedniey wielkości, ufortyfikowane jak należy, odiawszy Przedmieścia ktore resz piękne, i wzdłuż daleko ciągnące się, po bulwarku mieyskim spieszno idąc, za godzinę Wiedeń na koło wygodnie obeyść można. Liczy iednakże mieszkańców do 200000. Domow niewięcey jak 3204. procz 1434. Pałacow, Karet należących do rozmaitych Panow iest 3,000. Fiakrow 200. Wozow pospolitych do naięcia 400. Szpitalow między ktoremi Inwalidy są nayznacznieysze 16. Ulic 117. Kościołow z Kaplicami 60. Latarni ktore wnocy oswiecaią 18000. —

Kościoł S.go Stefana.

Między Kościołami nayznacznieysze są Kościoł Katedralny S.go Stefana, duży Staroświecki, procz drogiego Sprzętu Kościelnego, żadney ani zewnątrz ani wewnątrz ozdoby niemaiący, Gocką Architekturą zbudowany. Wieża przy Kościele misterną goczyzną robiona, i bardzo spiczasta, ma mieć wyżyny stop 460. a zatym byłaby

większa

~~tho.~~

wieższa, albo raczey wyższa za wieżę Strazburg-ską — w kaplicy tego Kościoła iest piękny grobowiec wystawiony Xiężiu Eugeniuszowi sławnemu Woiownikowi przez familią Jego. — Grobowiec z marmuru, Portret zaś Xięcia iest ze Spiżu suto pozłacanego —.

Kościoł w Kopule Sᵗᵒ Boromeusza, przez Karola VI. Cesarza wystawiony, dziwnie iest piękny i Kosztowny. Dwa duże słupy przy Kościele, na których sztukateryą wyborną wyrażone są przednieysze ewenta życia tego Sᵍᵒ maią do 40000. Zł Cesar: kosztowaċ. Powiadaią że samego Kościoła ślubowane wybudowanie szeląga Cesarskiemu Skarbowi niekosztowało, ponieważ koszt na to cały dany od Hamburczanow, którym jakąś pretensyą do nich Cesarz darował, i ustąpił pod tą Kondycyą aby Jemu ofiarowali tą summę na wystawienie tego Kościoła obrocili —.

Sᵍᵒ Boromeusza. —

Kościoł Augustyanow długą galeryą krytą złączony z Zamkiem, ma w sobie Loret umiarę i proporcyą Loretu Włoskiego zrobiony. — Srebra tam wielki dostatek. — Z boku zaś iest Kaplica zmarłych, ktorey wszystkie sciany suknem czarnym są wybite. we srodku stoi Katafalk, a na nim Trumna całunem pokryto

Augustyanow.

pokryta. Exekwie zaś dystyngwowańszych ludzi tam się odprawnia, cała na tenczas Kaplica i Katafelk iest illuminowana. w tey to Kaplicy są marmurowe grobowce Filippa, i Leopolda Graffow Daunow, i Barona von Svieten, medyka i Konsyliarza Cesarzowey w R. 1772. zmartego. —

Kapucyni. Kapucynow Kościoł też niedaleko od Zamku, znaczny iest Grobami Cesarzow, Arcy Xiążąt Austryackich, ktorzy poczawszy od Maciejа w R. 1619. umartego, wszyscy tam iedni wcynowych, drudzy ze miedzianych, albo spiżowych, albo marmurowych trumnach są pochowani. nayznacznieyszy co do Kosztu, i okazałości swoiey iest Grob zmartey Cesarzowey Maryi Teressy, ktory ona mężowi swojemu, i sobie razem wystawić kazała. Stoi on we śrzodku sklepionego na dole za kratą zielazną Pokoju, i Cały z cyny, mistrowną robotą ozdobiony; na wierzchu dwa Posągi naturalney wielkości, męża Jey zeszłego, i Ją reprezentuiące. Powiadano nam że ten Grobowiec do 50000. złotadem ZD Cesar. kosztuje. Próżny monument pychy, i ambicyi ludzkiey, nawet po śmierci dystyngwowaniem okazałością pragnącey. —

Skarb

Skarb ktory Kapucyni maią, iest dość wielki, naywięcey zaś składa się z Monstrancyi, Lichtarzow, Relikwiarzow, i innego Sprzętu Kościelnego, ktory Im hoyność zmarłey Cesarzowey, i Poprzednikow Jey, wpodarunku dała. Obrazow także kilka iest przedniey ręki. —

Wszystkie trzy Po=Jezuickie Kościoły co do Architektury swoiey i wewnątrz malowania godne są ciekawości Cudzoziemca a osobliwie Sklepienie iednego, przez Pozzo sławnego malarza malowane. Collegia Ich na Koszary, a drugie na Kancellaryą Woyskową so obrocone. — Po=Jezuici.

Kościoł XX. Piarow na Przedmieściu, rownie piękną iest stawiony Architekturą, ale w nim Bogactw żadnych niewidać. maią tamże przy Kościele swoie szkoły publiczne z iedney strony, a z drugiey Collegium Nobilium, wktorym się edukuie Paniąt wtym Roku do Osmdziesiąt. — Byłem ciekawy Ich widzieć Kamery, Refektarz, szkoły, Bibliotekę, wszystko porządnie znalazłem. — Pijarowie.

Zamek Cesarski na kilka kwadratow podzielony dla wielkości swoiey za dobre Miasteczko uyść może. Leży w Końcu Miasta nad samemi okopami. Od miasta bardzo się pięknie wydaje. Fasyaty są wspaniałe, i gustowne, Appartamenta Cesarskie, i Arcy=Xiężney Krystyny są Zamek Cesarski.

bogate

bogate, i dosyć gustowne, Pokoje zmarłey Cesarzowey ciemną błękitną materyą obite, i bez żadnych mebblow, prawdziwie być żałobnemi pokazuią się. Powiadano nam iż ona po smierci męża swego raz żałobę włożywszy, iuż Jey ani z siebie ani z appartamentow niezłożyła. Trzysą w Zamku Kaplice Cesarskie, ale wszystkie tak nikczemne, że do opisania Jch wtym Diaryuszu materyi nieznayduię. —

Biblioteka. Bibliotekę Cesarską za naypierwszą kładną w Europie, po Watykańskiey, ma wsobie zawieraią do 300000. Ksiąg, samych zaś rękopismow Tureckich, Arabskich, Perskich do 12000. Sam Budynek wkopule i wspaniały, ozdobiony licznemi zbiałego marmuru Posągami. —

Medalowy Gabinet. Wtymże Zamku znayduie się Pokoy medalowy, wktorym iest bardzo liczna kollekcya złotych, i srebrnych medalow, od niepamiętnych aż do teraznieyszych czasow bitych wrozmaitych częściach Swiata, osobliwie zokazyi jakiego osobliwego Ewentu, dla zachowania pamięci Jego. Procz medalow wtymże Pokoju, znayduią się pieniądze złote i srebrne wszystkich Krajow nietylko Europeyskich.

~~M~~.

Europeyskich, ale i innych części Swiata, jakie się albo dawniey znaydowały, albo teraz znaydują. — Widziałem międzi innemi, i Polską naszą złotą monetę podczas panowania liniy Jagellońskiey kursuiącą, oraz i teraznieyszego Krola naszego, i medal na Koronacyi wybity i czerwony złoty. —

Sale Redutowe wczasie otwartego Karnawału w Zamku przez Cesarza wystawione, są i piękne, i wielką liczbę ludu wsobie zmieścić mogą. — Sale Redutowe. —

Reytszula letnia przy Zamku iest ordynaryna, ale zimowa iest taka, iakiey podobney nigdzie niewidziałem. Sala iest to wielka piękney Struktury, na koło Jey Galerya ciągła nakształt loż dwurangowych nieprzedzielonych, na samym froncie Komin duży z portretem w gorze Karola VI. Cesarza, około zaś Komina ballustrada dana z wysokiemi Kolumnami dla wygody około Komina bawiących się naydystyngwowańszych Spektatorow. Sciany i Suffit, sztukateryą ozdobione. — . Reytszula. —

Universitas Wiedeńska, iest ulokowana w bardzo wspaniałym mieszkaniu. Sale do lekcyi rozmaitych nauk są duże, obszerne i ozdobione Universitas

ttttt.

i ozdobione. Sala Malarska, pełna Obrazow,
Snycerska zaś Posągow Kamiennych i gi=
psowych za modele służących uczącym się
Malarki, albo Snycerki Uczniom. Sala Cy=
rulicza destynowana, na Examina Chi=
rurgow, zawiera wsobie dostatek potrze=
bnych narzędziow cyrulicznych, i prepa=
rowanych Skilletow, a na froncie marmu=
rowę Statuę Barona von Swieten, medy=
ka niegdyś pierwszego Cesarzowey, którego
staraniu winna Universitas odnowie=
nie, i lustr swoy teraznieyszy. Sala Ana=
tomiczna iest tamże blisko, tak udyspo=
nowana, że mimo szczupłość swoię po=
zorney, pułtorasta Spektatorow pomie=
ścić może. w gorze iest Observatorium
pod dozorem sławnego Astronoma X.
Hella, zboku zas Camera obscura, gdzie
wcieniach obserwować można wszystko
to, co się po Ulicach Wiedenskich widzieć
daie — Do tey Uniwersyty chodzą na le=
kcye ze wszystkich Zakonow, Professoro=
wie też są Swieccy, Xięża Swieccy, i roz=
maici Zakonnicy. —
Widzieliśmy sławne Collegium Theresianum
niegdyś pod rządem Iezuitow będące. —

Składa się
~~ało~~.

Składa się ono ze dwu budynkow, z ktorych dawnieysze właściwie Theresianum, a drugie Collegium Sabaudicum nazywa się. Naydystyngwowańsza tam, nietylko z węgier i Niemiec, ale i z Polskiey młodz edukuie się. młodsi po Kamerach, doroślejsi zaś po osobnych Stancyikach. wszystkich tam nauk uczą. Widzieliśmy tam piękny manez, i kilkanaście Koni do Manezu włożonych, Bibliotekę w Księgi należycie opatrzoną, Gabinet Historyi naturalney, osobliwie Ptaszat dość dostatni, Gabinet mechaniczny pełny rozmaitych modelow, do Statyki i hidrostatyki, mechaniki, rolnictwa etc należących, Gabinet Chimiczny do rozmaitych experymentow potrzebny, Ogrod Ekonomiczny dobrze rozklassyfikowany, na zioła, i krzewia do żywności potrzebne, na zioła i krzewia do odzienia ludzkiego służące, na zioła i krzewia lekarskie, dla ludzi, i bydła potrzebne, na sady Owocowe, i rozmaite Szczepy etc. Zmarła Cesarzowa na dostarczenie tym wydatkom nieodbitym przyłączyła do tego Collegium, na wieczne czasy

Collegium Theresianum.

iedno

iedno Opactwo w węgrzech 18,000. Złł Cesar: ró=
czney Jntraty czyniące, które razem i z tym co
Konwiktorowie Konsumpcyi do Collegium coro=
cznie płacą, czyni wydatku rocznego 12,5000.
Złł Cesar: Summę, która po większey części do
Miasta samego wchodzi, i cyrkulacyą swoią
ożywia Miasto. —

Szkoła Jnżynierska. — Szkoła Jndzynierska, z rozkazu Cesarskiego
iest przeniesiona, na mieysce, gdzie przed tym
byli Kadeci, a na Jch mieysce sprowadzoną
Gwardyą Cesarską. —

Arsenał Cesarski. — Arsenał Cesarski, który za biletem tylko oglą=
dać można, iest w Europie naywiększy. Bro=
ni w nim iest niezmierny dostatek. Broń zaś
od nieprzyiaciela rozmaitemi czasy, w zdoby=
czy wzięta, służy za ozdobę, i mebl żołnierski
po ścianach, Pillastrach, Suffitach, i znakach
Zwycięskich. Jest tam Posąg z Spiżu zeszłego
Cesarza i Cesarzowey. Armat odlanych bez la=
wetów na Ziemi leżących mnostwo niezliczo=
ne, a jednak, i dotąd Rzemieslnicy nieprze=
staią pracować w Arsenale. —

Arsenał mieyski — Arsenał mieyski, ledwie by za Przedpokoy uszedł
do tego Arsenału, chociaż na 12000. ludzi być
broni może. Jest w tym Arsenale bardzo wiel=
ki Zegar do Miasta należący, który sztucznie
raz zakręcony, rozmaite gra Kuranty. —

Belweder. — Belwedere dawniey Pałac Xcia Eugeniusza
a teraz

Cesar.

a teraz do Cesarza należący, iest składem naprzednieyszych Obrazow, które się we 12. Pokojach zawieraią. Zbior to iest Obrazow malowanych, ręką i Pędzlem naystarożnieyszych Malarzow — Liczbę obrazow pomnażaią znacznie te Obrazy, które po zgaszonym Zakonie Jezuickim, po Ich domach, i Kościołach osobliwie w Niderlandzie, a nadewszystko w Antwerpij, zrozkazu Cesarskiego pobrano, i wtey Galeryj pomieszczono. —

Galerya Obrazowa w Pałacu Xiążęcia de Lichtensztejn, i co do wielości Obrazow, i co do ich rzadkości, piękności, i Kosztowności, iesli Belwederską nieprzewyższa Kollekcyą, to przynaymniey Jey wyrownywa, i nigdy mnieyszą niejest. — Galerya Obrazowa XX. Lichtensztejnow.

Zbior bardzo drogi szczerozłotych Medalow i srebrnych, Kołczykow, i Zausznic Staroświeckich, pereł, drogich Kamieni rozmaitych, dyamentow etc, ma u siebie G. Graffowa Sayn, rodem Słowaczka, przynaymniey on do 30000. Z zdaniem moim Kosztuje. Ta Pani zewszech miar Prostaczka niewiem wjaki sposób została Amatorką, to pewna że niejest Konneserką hyba wagi złota i srebra ponieważ wtey proporcyi ma ułożone medale. I gdyby co kolwiek na nich sama się znała, jakiby kolwiek przynaymniey zachowała Medale G. Sayn. —

etc.

zachowała w Jch rozklassyfikowaniu porzą=
dek. Radzii się zaś żadnego niechce, przez
troskliwość aby okradzioną niebyła, bo i to
niemały fawor, i wielkiey trzeba rekom=
mendacyi, aby komu tylko pokazała. Szko:
da że się wtakich ręku znaydnie Skarb
tecki, który po Jey Smierci między kilka
Rąk Sukcessyinych rozeydzie się. —

Ogrody. Ogrodow do publiczney przechadzki iest
kilka, naywiękssy iest Augarten, który
teraznieyssy Cesarz wielkim kosztem za:
łożył, i dokończył. Wielkość Jego będzie
jak Thuilleres francuskiego, ale żadney
inney, prócz rostych Drzew, i długich Cho:
dnikow, ozdoby, lub Statuy, niema. Ga[?] teo
nietak Ogrod, jako raczey Gay duży, wktó:
rym gdzie niegdzie porobione chodniki z
Kasztanowego Drzewa, i domeczki pobudo:
wane, wktórych przechadzaiący się mogą
wedle potrzeby ochłody, albo posiłku do:
stać. Są piękne i innych Panow osobli=
wie za miastem Ogrody, do których się li=
czne dla przechadzki zbieraią Kompa=
nie. —

Spectacle. — Rozrywki Wiedeńczykow, są drobne, i ni=
kczemne, rzecz dziwna, że gdzie siedli=
sko Metastazyego, Glucka, i innych roz
Europie
~~tuo~~.

Europie całey sławnych Kompozytorow, Teatra iednak tak są opuszczone, i na dobrych Aktorach zbywa. Teatr Niemiecki na ktorym nayczęściey Operetki grywaią niczego niewart, Francuski ieszcze bardziey. Byłem raz tylko na francuskiey, gdzie grana była Komedya pod tytułem Etourdi Kompozytor Sensu niemiał wgłowie, kiedy ią robił, bez Intrygi, bez związku cała Komedya. Do takich Komedyi, tacyż i Aktorowie, od pierwszey sceny, na innym Teatrze byliby wyświstani, i dlatego też Spektatorow ledwie 30. było; i niedziw że opuszczone Teatra, kiedy ani Cesarzowa, ani Cesarz ochoty niemaiąc do tey zabawy, talentow niezachęcały. —

W Piątek kiedy są zamknięte Komedye za Miastem w Ogrodzie Prater, dwu Entreprenerow, ieden włoch, a drugi Niemiec, daią pięknieyszy widok z Kunsztownych Ogniow, Ich rozkład, Kolory, żywość ogniow palących się, Illuminacye wrozmaitych formach, bawi, i cieszy oko przypatruiącego się. — Fejerwerki

W niedzielę zbiera się wielkie mnostwo ludzi, na widzenie bitwy rozmaitych Zwierząt między sobą. Jest to plac duży cyrkularnym obwodem na koło obudowany. w Dole Amphiteatr czyli Szczwalnia.

są

w dole są budki numerowane, w których osobno rozmaitego gatunku Zwierzęta, są zamknięte. nad budkami dwuwangowe na koło są loże, dla wygody licznego zawsze spektatora. Na froncie tego Amphiteatru gra kapelia. Za daniem znaku wypuszczaią z budy Zwierzęcia, który się na placu potyka. we środku tego Placu iest Sadzawczka dla schronienia się Niedzwiedzia od Psow uciekaiącego. Tamże wysoka z szczeblami stoi w Ziemię wbita drabina, aby w przypadku Niebespieczeństwa, mogł ratowich na nie umknąć. Kiedym się Ja znaydował na tym Amphiteatrze, wypuszczono nayprzod dzikiego węgierskiego Byka, końce ostrych rogow swoich ołowianemi gałeczkami osadzone maiącego; przez ostrożność aby niemi przebić niemogł; przeciw Bykowi spuszczono Niedzwiedzia, który tak stchorzył, że się ni razu z Bykiem potykać niechciał, uciekał zawsze goniony przez Byka, który go dość dobrze rogami swemi po Ziemi wytarzał. Niedzwiedz zwojowany ledwie do Budy trafił, a Byk zwycięstwo otrzymał. wypuszczono potym dwu Niedzwiedzi, dzikiego wieprza, wilka, Barana, Owcę, Konia, Prosię, i parę Krolikow. Ani wilk, ani niedzwiedz na tym się niepokusili.

Wieprz

Wieprz dziki powrócił do Budy swoiey. Wół dziki attakował Konia, i dwa razy kopytem od niego w łeb wziąwszy, przysadził się do Niedzwiedzi, których rogami po ziemi wywracał, ale oni nawzajem attakowali Byka, smiałości niemieli. Potym spuszczono Psow na Wilka, który zgłodniały, i wysuszony, przecie bardzo się długo bronił, aż zmordowany rozciągniony został. Tychże Brytanow spuszczono przeciw Bykowi, który się im zrazu dobrze bronił, rogami Jch przerzucaiąc przez siebie, ale nakoniec schwycony za uszy, i do Ziemi ciągniony, ryczeć straszliwie zaczął, i zdać się musiał. kilku których wypuszczono Niedzwiedzi, bez trudności Psy rozciągnęły, ale gdy potym ieden wylazł duża machina, na położenie go kilkunastu Brytanow, i to w Pancerz przybranych spuścić musiano. Rzecz się natenczas osobliwsza stała, obroniony od Psow Niedzwidz i przetrzaszony do Budy swoiey uciekł, – Pies ieden znaylepszych tak się zanim zagonił, że do teyże samey wpadł budy, i drzwi za niemi zamniono, w kilka minut postrzeżono że Psa niema, żalu tam wiele było, rozumiano, że iuż pies przez Niedzwiedzia zgryziony. Za otwarciem budy obaczono, że Pies ziedney a Niedzwiedz

Niedźwiedź z drugiey strony, iedenże drugiego lękaiące, ieden drugiemu nie ufaiące, nawzajem poglądaią, wywabiono zatym sztucznie z budy Niedźwiedzia, i tym sposobem Psa uratowano. widok to iest ciekawy ale dość go dla ciekawości raz widzieć. —

Kamedułi. O milę od Miasta iest Klasztor Kamedułow, w których Kościele Jan III. Krol Polski Kommunikował, i wraz po Kommunij poszedł z woyskiem swoim przeciwko Turkom, których zbił, i Wiedeń od Jeh oblężenia uwolnił. —

Hadensuss. W srodku prawie Miasta na rogu Kamienicy iest z Kamienia wyrobiony na Koniu Turek, na pamiątkę że wczasie oblężenia, aż do tego mieysca wniz Dunaju, podkopali się iuż byli Turcy, od Piekarzow chleb wnocy robiących wysledzeni, i wygubieni. —

W Końcu Przedmieścia iest Pałac Placeny-

Schönbrunn. owy, wktórym zeszła Cesarzowa pospolicie rezydowała, zowie się Schönbrunn. Pałac wnizinie postawiony, dość bogato wewnątrz umeblowany, i obszerny, w Ogrodzie są Grotty rozmaite, udawane ruderą, osobliwie Altana w Gorze, na przeciw Pałacu iest piękna. Statuy marmurowych wcale mało. Ogrod drugi

na

na Hollenderski całe fason iest robiony, i Ogrodnikiem wnim iest Hollender, wszysthie tam Zioła, kwiaty, i cała Ogrodnina iest Hollenderska. Thiergarten, iest to w Centrum cyrkularnego Obwodu Altana, od którey we wszysthie strony bita perspektywa, do Wrota żelaznego Zamkniętego Ogrodu, wktórym rozmaitego gatunku Zwierzęta znayduią się. Miasto Wiedeń z zabudowania swego iest piękne, i w dole położone nad Dunajem, który się tam, na kilkanaście części dzieląc, tyleż pięknych wyspow formuje. Od Polskiey iadąc las gęsty, do samego Miasta ciągnący się, tak daleko Wiedeń zasłania, że go widzieć niepierwey można, aż iuż wieżhawszy. Około całego Miasta od Okopow na 300. Sążni iest wolnego mieysca zostawiono, gdzie się nicht budować niemoże, ato dla przypadku jakiego oblężenia, aby z przedmiesciami Miasto natenczas żadney Kommunikacyi niemiało. O 300. Sążni zaczynaią się Przedmieścia, bardzo pięknie, i gustownie zabudowane. —

Sam Miasto

Latarń 10000. to Miasto wnocy oswiecaią, wielka szkoda że rewerbery są z Sasfury

Att.

z farfury, gdyby z polerowaney żeści były, jak w Paryżu, w dzienie varzy więcey dałyby swiatła, ale podobno to dla odbytu farfurowey fabryki uczyniono. —

Porcellanowa fabryka. Widziałem Porcellanową fabrykę, ta iest teraz tak kształtna, piękna, i doskonała że w niczym iuż Saskiey Porcellanie nieustąpi. – Sekretu w robieniu Porcellany niema żadnego, ale za to pracy, ludzi, i czułości wielkiey potrzeba. Magazyn Porcellany, bardzo duży i dostatni. —

Place. Place niektore w Mieście, osobliwie gdzie iest wystawiona Kolumna, czci niepokalanego poczęcia, matki Boskiey, i z dwoma Kamiennemi po bokach dużemi fontannami, drugi gdzie iest zaslubienie Matki Nayswiętszey, z Jozefem Swiętym, trzeci zaś Troycy Przenayswiętszey, są piękne, wspaniałe, i godne obaczenia. —

Poczta Mieyska. Wprowadzony do Wiednia zwyczay na wzor Londyńskiey Penny post. Paryskiey Petite Poste mieyskiey Poczty iest bardzo wygodny, poniewaz za dwa Graycary list do Przyiaciela w Końcu Miasta będącego napisać, i respons od niego mieć mogę.

Drugie Piątra Cesarskie zniesione. — Trzeba wiedzieć, że w całym Wiedniu to iest tylko w mieście wszystkich Pałacow Kamienic, Budynkow, drugie Piątra od dawnych czasow wyięte są z pod własności Possessorow, i należą do Cesarza, ktory

który komu chce, czy to w Zasługach, czy dla dystynkcyi One assygnuie, i niegodzi sie to Possessorowi wnich, albo postawić kogo, albo samemu stawać. Czy to Prawo jakie, czy zwyczay, zawsze iednak, jak z iedney strony dostrzegany, tak z drugiey zrówną dokładnością był zachowany. Teraznieyszy Cesarz Jozeff II. zniosł ten obrzydliwy, i w żadnym Kraju niepraktykowany zwyczay, ale z swoim pożytkiem, naymnieyszey przez to Obywatelom nieuczyniwszy ulgi. Kazał albowiem otaxować te domy, i taxę Possessorom Budynkow corocznie do Skarbu swego opłacać, przezto zabespieczaiąc sobie pewność Summy, a mieszkańców przymuszaiąc do nowey Opłaty, którey bonifikacyą niezawsze mieć mogą na swoich Lokataryuszach, niezawsze wnich maiąc ludzi pomieszczenia potrzebuiących. —

Niedość natym teraznieyszy maiąc Cesarz wszystkie, a wszystkie Budynki otaxować kazał, i z otaxowanego Kapitału, co rocznie Siodmy Procent do Skarbu wszystkim mieszkańcom płacić. Ztym iescze dodatkiem, że za każdą odmianą Possessyi Domu, czy to przez darowiznę, czy przez śmierć Oyca, i spadek na Syna, nietylko Dom, ale, i wszelka ruchomość, taxuie sie, i nowy

Inne gatunki zdzierstwa. —

i nowy Possessor siodmy procent, na sa-
mym zaraz początku zapłacić powi=
nien, a to tak daleko że ile razy przez za-
mężcie corka z pod iednego Departamen-
tu, i Regencyi do drugiey męża swoie-
go przechodzi, Konieczenie (: że tak powiem :)
to iest od całego Posagu siodmy Procent
zapłacić musi. Jak są nierownie mniey-
sze przy podobney okazyi Plebanow przy-
chody! a przecie na nich jako na zdzier-
cow krzyczą, podobno to nie przez po-
budkę ludzkości, ale ażeby więcey sami
do zdzierstwa mieli. —

Akcyzy. Akcyza w Wiedniu na Konsumpcyine, i
życiu ludzkiemu potrzebne rzeczy ufun-
dowana, 8000000. Złł Polsk: przychodu
czyni. Nie iest to dowod wielkości Mia-
sta (: chociaż dość iest i wielkie, i ludne :)
jako raczey drogości akcyzy, kiedy od
pary wołow na rzeź do Miasta wcho-
dzących 10. Talarow, to iest 60. Złł Polsk:
akcyzy zapłacić trzeba. —

Karteczki na wyiazd płatne. — Że Pocztą z Wiednia wyiechać niemożna
bez Karteczki od pierwszego Ministra
iest to polityczna racya, i w Paryżu pra-
ktykowana, ale że zate Karteczki pła-
cić 17. Krayearow potrzeba, to tylko sa-
memu Wiedniowi zachowano. —

Jest ieszcze

Jest jeszcze nowy gatunek Przychodu, bardzo ciekawy, i osobliwy. Są po wszystkich Ulicach płatni Szpiegowie, którzy pod pretextem chwalebnym publiczney uczciwości, pilnie postrzegaią domow, w których się młode i łatwe znayduią Dziewczyny. Niepodobna aby w takim mieście, niebyła znaczna liczba młodzi, których Zabawka naymilsza z dziewczyną. Pozwalaią tedy każdemu wnijścia do Domu, ale zaraz ostrzegaią Kommissarza mieysca tego, który znayduiąc samego młodziana z Dziewczyną, prowadzi go do explikacyi do Policyi Intendenta, a ten niby po Przyiacielskim upomnieniu sztrofu kilka NN. do Kassy na pobożne uczynki zapłacić decyduie. Wielu iest którzy tak złapani, dla uniknienia wstydu z Explikacyi, Kapituluią się z Kommissarzem, który kilkadziesiąt NN. sekretnie wziąwszy nie już do Kassy, ale do swoiey Kieszeni, może na pobożnieysze jakie uczynki, chowa. Są nawet przez tychże Kommissarzow płatne Dziewczyny, których rzemiosłem iest zwodnictwo, i które przynęciwszy do siebie młodziana, znać daią Kommissarzowi, z nim potym dzieląc się tak uczciwie zlek-

Jaki iest fundusz więźniow.

kowierności

złekkowierności, nabytym łupem. Mimo tyle iednak ustronnych Kanałów, które mi część tak znaczną takiey percepty w partykularne wpływa ręce, rzecz dziwna! i niewiadomo czy wiedeńczyków rozwięzłości, i Libertynistwu, czy Kommissarzow przemysłowi przypisać trzeba, 80000. Złt. naszych do roku to czyni Przychodu, i to iest iedyny przychod, czyli fundusz więzień Publicznych i Szpitalów. Zdaie się że z głodu, i nędzy pomieraliby więźniowie, gdyby wiedeńczykowie mniey rozwięzłemi byli. — Prawdziwie ten rodzay Przychodu, bykowe nazwać można. —

Przychod z zabranego nam Kraju.

Przy takim przemyśle Austryackim, niedziw że Cesarz z samego nam zabranego Kraju 12000000. ma przychodu. Oglądałem za miastem stare, ale i teraz dobrze znaczne, wielkie przez Turków sypane Gory, wały, i okopy, z których Krol nasz nieśmiertelney pamięci Jan III. na odsiecz Wiedniowi przybywszy, dumnych bisurmanow wyparował, i Wiedeń od oblężenia uwolnił, i niemogłem wstrzymać Indygnacyi moiey przypomniawszy, jak pięknie Austrya przez zabor Kraju tę

przysługę

Wd.

przysługę Polakom odwdzięczyła. —

Stoi tamże blisko Prochownia wielka, z Konduktorami, wedle przepisu Franklina przeciwko Piorunom uderzyć wnią mogącym. — Prochownia.

Rekkommendowany od P. Cabritt Bankiera War: do Jmc. Puthon Bankiera Wiedeń, znalazłem wnim człowieka, bardzo grzecznego i ludzkiego, a czego m się ani spodziewał, człowieka znacznie uczonego, i pocziwego. Przez wdzięczność attencyi Jego dla mnie, żeby mi ona częściey na pamięć przyszła, te kilka wierszy napisałem.

Widziałem i poznałem sławnego Astronoma X.a Hella, który mi pokazał Obserwatorium swoje, i Instrumenta nowe sobie przez Cesarza darowane, po śmierci Karola Xcia Lotaryńskiego, ale te wszystkie iuż są stare, i jako dawnieysze zbroje i broń nie do używania, ale dla pokazki tylko służące. — Obserwatorium X. Hella. — Pieniądze wszystko robią na Swiecie, gdy na nich X. Hellowi zbywa, co za dziw że dobrych Instrumentów i niema, i mieć niebędzie. —

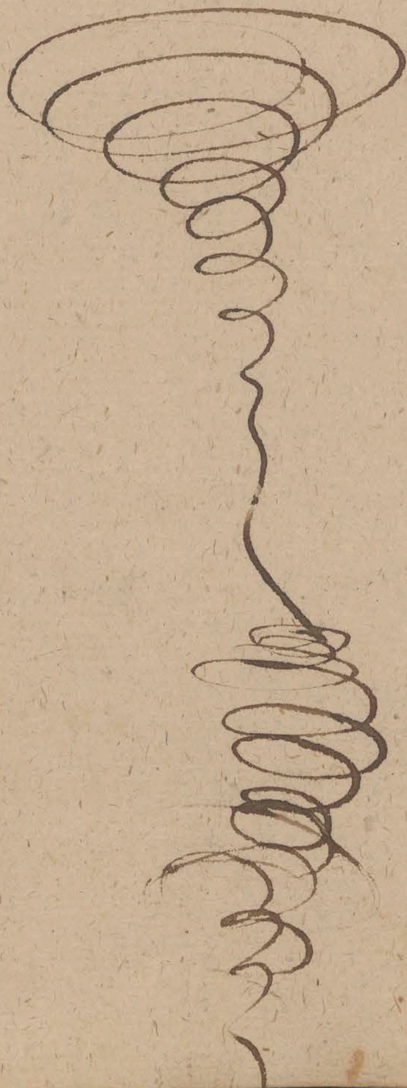
Niedaleko Wiednia w Matzen Dobrach Hrabi Kinskiego, oglądałem sławny tam sklep, który ma wsobie Półtora sta

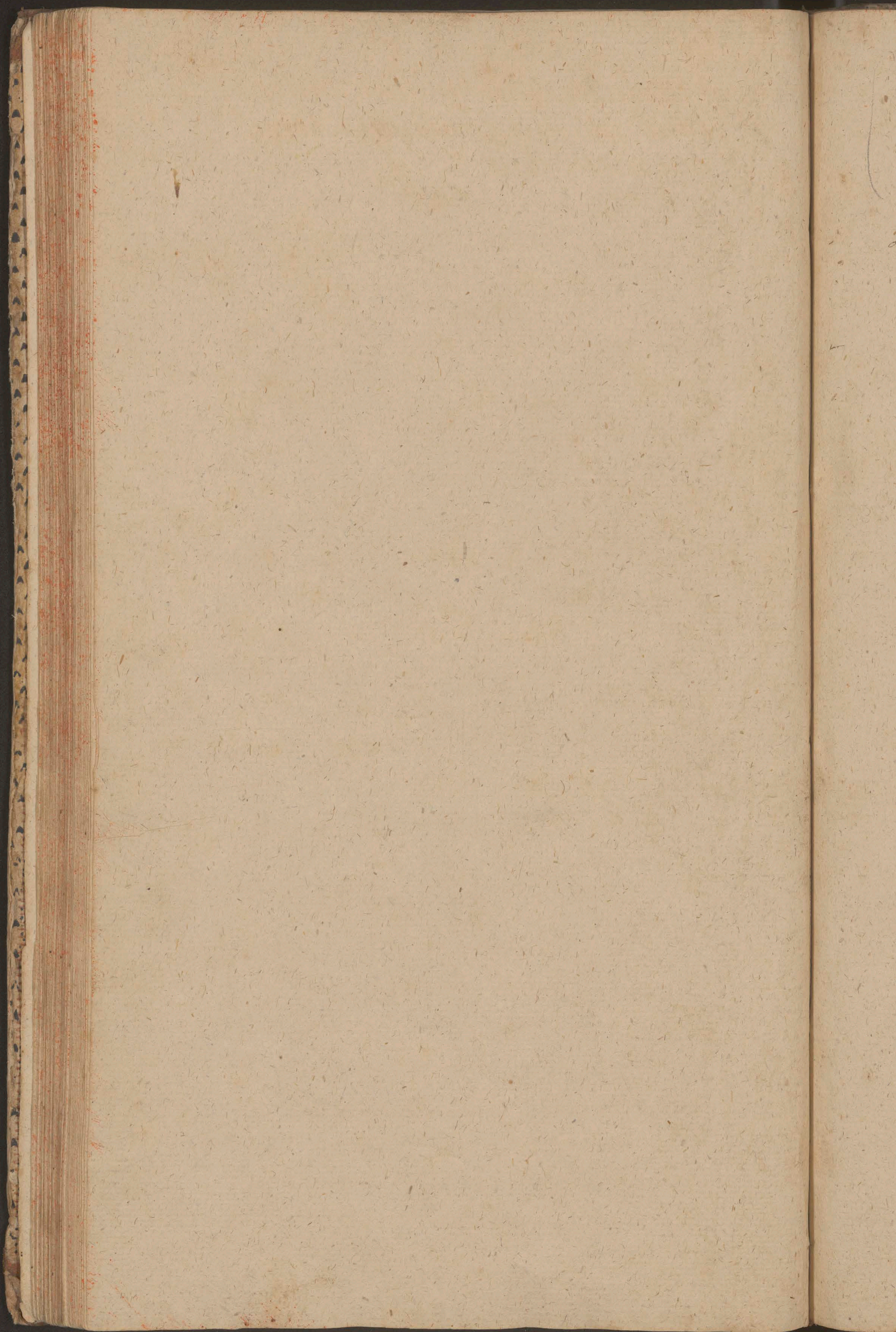
zokładeno

z okładem Cip, a każda z nich nayuniey=
sza do 300. zawiera Beczek. Jest to ∫: jak
mówią ∫ w całey Austryi Sklep naywiększy.
Ołomuniec, przez który na powrot do Polskiey
Ołomuniec przeieżdżać trzeba, iest to z pomiędzy Austry:
ackich fortec, nietylko w Morawij, ale i w
całey Austryi iedna z naymocnieyszych,
troistym wałem, i fossą obronne, a dla bli:
skości nieprzyiaciela teraz aktualnie wo:
iniącego z wielką ostrożnością strzeżone.
Wszędzie Szylwachow po wałach pełno,
zatoczone Armaty, Żołnierz przy nich z
zapalonemi lontami łożniący się, goto=
wość wszelka tak jakby za godzinę at:
taku spodziewać się miano, woynę nie
słodki Pokoy pokazuią. —
z Ołomunca iechać bespiecznie niemogąc
na Troppanę, gdzie się we $\frac{30}{m}$ Król Pru:
ski aktualnie znaydował, przykremi
wąwozami, pomiędzy Gory Karpackie,
i uprzykrzoną drogą, stanąłem w Cie:
Cieszyn. szynie, mieście Stołecznym tego Imienia.
Miasto nikczemnie zabudowane, nay:
więcey Domow drewnianych; Ulice wą:
skie, i błotniste. — Wczasie teraznieу=
szey Woyny Kroaci Garnizon w nim trzy=
maią. —
z Cieszyna przyiechałem na dawniey bez Gra
nicę Polską do Miasteczka Bielicz, a
z drugiey

zdrugiey Strony rzeczki, miasteczko dawniey Polskie Bielsk zwane. — Oba te Miasteczka ledwie tym Imieniem nazwane bydź mogą. — Rzecz dziwna gdzie się tam Barscy mieścić mogli. Ulice tak wązkie, że gdy się wóz ieden zdrugim spotka, wiele trudności, i ludzi trzeba, na podwindowanie jednego woza, aby tym czasem drugi wyminął. Niewiem coby zKaretą było, ale tego się tam niebespieczeństwa obawiać nietrzeba, bo niema ktoby z Obywatelow Karetą ieździł. Wszyscy chodzą piechoto. —

Po odbytey wtych dwu Mieścinach rewizyi podwoyney Austryackiey, stanęłam w Krakowie, do ktorego nim wjechałam, ieszcze dwie Rewizye Austryacką, i Polską, odbydź musiałam. —





Hannower, Holandya, Niderland, Anglia, Francya, Lotaryngia, y Alzacya. —

Z Kassel wyiechałem do Hannoweru, traktem przez Göttingen, o mil pięć od Kasselu, daley. Göttinga w Xtwie Brunswickim sytuowana, stawna jest w Europie z Akademiy swoiey. Biblioteki ktorey mało podobnych ma się znaydować na Swiecie niewidzieliśmy, dla czasu krótkości, ale byliśmy w Ogrodzie Botanicznym, bardzo ślicznie y porządnie utrzymywanym. Jest w tym Ogrodzie Kont jeden Drzewami ze wszystkich części Swiata zbieranemi zasadzony, dla proby które się na tym Grunćie udadzą, a które wzrostu nieweżmą? w Samey Oranżerni Botaniczney, znayduią się niektóre kwiaty y zioła bardzo rzadkie, a ktorym podobnych nigdzie niewidziałem. — Miasto piękne, y czyste, Ulice szerokie, po obu Stronach szerokiemi ciosanemi Kamieniami wystanych, a wnocy pięknie Illuminowanych, po ktorych niezmoczoną nogą przechadzać się można. — Brunswick. Göttingen.

Tegoż samego wieczora wyiechawszy z Göttingen do Hannoweru, nazajutrz tam zrana stanąłem, y nietracąc próżno czasu, poszedłem zaraz w Miasto dla oglądania wnim Osobliwości. Widziałem Staynie Elektorskie Dwie Hannower.

w których

wktórych pro 50. Koni stoi bardzo pięknych, z których się formnią lugi dla Króla Angel=skiego. Przy Stayni iest srzedniey wielkości Manez. Koni naywięcey maści Jzabellowey y białey. —

Za Miastem niedaleko placeniowego Pałacu Elektorskiego iest duży Treibhauz na utrzymanie rozmaitego gatunku zieleni=ny, y wielkiey liczby Ananasow. Przyiemo Obok Ogrod duży warzywny y Włoski. Za nim miernej wielkości Oranżernia. z ktorey poszlismy do Ogrodu Królewskiego na gust Francuski sadzonego. wtym bardzo wielkiey obszerności Ogrodzie iest mała, ale piękna Kaskada. wkońcu Ogrodu Fontanna wodę z Siebie wy=tryskniąca, prawie równie wysoko jak wKassel — Bokiem Ogrodu idąca by=stro Rzeka, piękny czyni widok. — Jestlez w Ogrodzie dobrze wyimaginowane, y wyrzchwowane slicznie na Komedye Teatrum. wkońcu Ogrodu duża y dłu=ga Oranżernia pięknym malowaniem y Statuami rozmaitych wstarożytności mężow, zjedney strony marmurowemi, a zdrugiey Spiżowemi z Rzymskich Ory=ginałow Kopiowanemi, przyozdobiona. — Z Ogrodu tymże samym ktorym przysze=dłem tam, wyszedłem Szpalerem dłu=gim, około ćwierci mili Drzewami duże=mi we cztery rzędy sadzonemi których 2000. zokładem liczą. —

Zaszedłem
[illegible]. —

Zaszedłem do Ogrodu pewnego Pana Hannowerd:
Duży to Ogrod, y na Angelski fason dzilliemi
promenadami napełniony; w Altanie iedney
widziałem kollekcyą Posągow marmurowych
stoiących próżno podobno dla tego, że mieysca
ieszcze dla nich nieobmyslono. ztamtąd by=
tem w Zamku tak we wszystko czegokolwiek do
służby Królewskiey potrzeba, opatrzonym że
Serwis cały, Talerze etc na Kredensach stoią
do użycia gotowe, choćby nagle Król przyie-
chawszy dziś obiad ieść chciał. Oglądałem
Obrazy pięknie malowane, Tron, stół srebrny
Kantowski, gotowalnią Krolowey, Obicia Szpa:
lerowe przednie; mówią że te co są we dwu
Pokojach 80/m Talarow kosztuią. — Kaplica
Królewska, Operhauz, Komedyalnia, nic
niemą osobliwszego. — Byłem też u pewne-
go znaczną Kollekcyą Obrazow maiącego,
y oglądałem Ją. — Nakoniec poszedłem
do Publicznego, spacyerowego Mieyskiego
Ogrodu zwanego Foxhall, do ktorego nikt
wleźć niewnidzie aż zapłaciwszy trzy
złote, y pod Kondycyą ażeby był bez szpa-
dy; zato przypatrzysię pięknej całego O-
grodu Illuminacyi, y nasłuchasię Muzy:
ki przez całą noc graiącey. —
Miasto ufortyfikowane tużema Fossami y Wa:
tami, wewnątrz iest czyste, y wnocy dobrze
oswiecone; Garnizon mocny; Rezyduie tam
Xże Karol Wielko Rządca Hannowerui Imie:
niem Króla Imci Angelskiego. —
Tegoż samego dnia iuż wieczorem wyiechra:
tem z Hannoweru do Westfaliy traktem na
Osnabruck. —

Osnabruck
~~Hd~~.

Osnabruck. Osnabruck iest to Stolica Biskupstwa tegoż Imie:nia składaiącego część znaczną Cyrkułu Westfalskiego. Dawniey to było Miasto Imperyalne. w nim stanął Traktat R. 1641. między Cesarzem, a Królem Szwedzkim; Traktat, który potym służył za podkład stanowienia Onemu Traktatowi Westfalskiemu, na którym po Trzydziestoletniey Woynie, Interessa Panow Niemieckich, y Granice Panstw Ich ostatecznie uregulowane, wolność wyznania Dyssydentom zabespieczona, y niepodległość Holendrow, przez Hiszpana uznana była. Miasto teraz nikczemne, y ubogie. Namocy wzwyż rzeczonego Traktatu Biskupstwo Osnabruckie dostaie się Alternatą raz Katolikowi, drugi raz Luteranowi; y zato że Dom Brunszwicki dla Pokoju odstąpił pretensyi swoich do Koadjutoryi Biskupstw; Halbersztackiego, y Magdeburskiego Domowi Brandeburskiemu, do Biskupstwa Bremenskiego Królowi Szwedzkiemu, do Biskupstwa Raiborskiego Xżom Meklenburskim, postanowionym zostało, aby gdy Alternata przypada na Luteranow, mtodszy Xiążę z Liniy Brunszwicko-Luneburskiey (która teraz iest panuiąca w Anglii) a po zgasłey tey linii, z Familii Xżąt Brunszwicko-Wolffenbutell teraz Bawern był Biskupem Osnabruckim. A choćiaż ta Sukcessya Dyssydentckiey Familii dzie:dzictwem iest zabespieczona, Katolicy iednak Biskupi zostaią z rozmaitych Familii, y przez Elekcyą obiera Ich Kapituła złożona ze 25. Kanonikow, z ktorych

rych

z których trzech iest Luteranow; Ci mogą dawać w prawdzie Kreskę swoią, jak Katolicy, ale jak Katolicy Biskupami obrani bydź niemogą. Dochody tego Biskupstwa są między $\frac{800}{m}$ a $\frac{900}{m}$ Zł. Polsk. Kiedy Dyssydent iest Biskupem, pospolicie w Osnabrucku rezyduje, y piękny Dwor chowa. Z tego com teraz napisał, łatwo się każdy domyśli, że Katedra bydź musi bez żadney Ozdoby, Nabożeństwa, y Porządku. —

Westfalia iest to Kray całych Niemczech nay paskudnieyszy. Podrożny znaydzie w nim mile długie, chleb czarny y cięzki, zwany Pempernikiel, cienkie Piwsko, y Karczmy gorsze od Polskich. Drogi choćiaż prawie wszędzie drzewami wysadzane, są pełne wybojow, — przez wioskę przeieżdzaiąc po sporym Deszczu, ledwie się z Błocka wydobydź można. Dziwić się prawie temu niepotrzeba, kto zważy, że ten Kray ustawnym był Teatrem Woyny, bitwy, Podiazdow, Rabunkow. Część większa tych nieszczęśliwośći, pada na biednego Rolnika. — Westfalia.

Procz tego są oni Poddani Panom Duchownym, lub Swieckim, ktorzy chcąc prowadzić figurę Monarszą, a niemaiąc odpowiedaiących ambicyi swoiey Przychodow, zdzieraią wszelkiemi możnemi sposobami Poddanych swoich. — Szlachta Westfalska iest pyszna z Starożytności swoiey, — uboga, ma się za bardzo bogatą, choćiaż u Stołu słone mięso jada, y kwasne piwsko piję, kiedy w Domu wisi kawał zakurzonego z Herbem Jeh Przodkow Obicia. — Ma ten Kray Grunta wodzayne, y dosyć Żytna y

Żyta, y Pastwisk, ale Owoce w Westfalij są ni-
kczemne, y służą tylko do tuczenia wieprzow,
których ten Kray wielkiemi stadami chowa.
Szynki Jch miane są za bardzo przednie od tych
którzy się robią Sędziami dobrego smaku, y
wielki odbyt maią: wszakże widziałem y ta-
kich, którym Niedźwiedzia Polendwicowza spe-
cyał służyła; owszem są tacy, którzy Szynkę
Niedźwiedzią Norwegską nad wieprzową West-
falską przenoszą. —

Hollandya. Wiechałem do Hollandyi przez Ower Jssel Pro-
Dewenter. wincyą, y przybyłem do Dewenter stolicy tey
Prowincyi; widziałem tam sławną Fabrykę
żelazną, gdzie się żelazo topi, y na rozmaite
formy wylewa, Kul, Armat, Dzbanow, Ry-
nek, Blach, etc. —

Przejechawszy Vorthusen, y Naerden stanąłem w Amsterdamie, gdzie oddawszy dwa
dni odpoczynkowi, wyiechałem na przeyrze-
nie przednieyszych Miast Hollenderskich w
Bacie Pocztowym, odłożywszy widzenie Am-
szterdamu, y wnim zawartych osobliwości
do powrotu. —

Co to są Baty Pocztowe w Hollandyi. — Pospolity to iest woiażowania w Hollandyi
sposob, mało kosztowny, a bardzo wygodny,
y samey tylko Hollandyi na szerokie, y pię-
kne Kanały porznięty, właściwy. Są to
duże Baty z wyprowadzonemi ścianami
y Oknami, pod Dachem niskim, które
wedle raz ustanowionego Regulamentu,
naznaczonych godzin regularnie, minuty
niechybiaiąc z iednego Miasta do drugie-
go wychodzą. — Liczba ich iest w proporcyą
wielości Handlu, albo Ludności, albo daleko-
ści

dalekości mieysca iednego od drugiego. Są Miasta np Amszterdam zkąd do innych Miast Hollenderskich Bat poczotowy co godzina wychodzi. Zutrechtu zaś do Leydy lub Amszterdamu dwie tylko codziennie idą Barki, iedna wdzien idzie, y wwieczor staje, druga zaś wwieczor wychodzi, a przez całą noc idąc rowno zotwarciem Bram mieyskich rano przychodzi. Te Baty Koń jeden ciągnie, idą zaś iednostaynie, y tak szybko, jak szybko Koń dobrym truchtem przez Postyliona pędzony skoczyć może. Chociażby nikogo z Passażerow do Transportu niebyło, Bat przeciez prożny za wybiciem swoiey godziny wychodzi. To się iednak nigdy niezdarzy. Każdey godziny pełne są Baty ludzi zmieysca iednego na drugie przeieżdżaiących. Cena od mili iest kilka sztybrow od Osoby, tojest koło Putzłotego naszego, ta tanność, a zatym taność przeiazdzki, a do tego wygodny Transport czynią, że zawsze iest ludzi w Bacie pełno. Siedzą oni około całego Batu na ławkach wewnątrz Batu rozstawionych, wtenczas chyba niewygodnie, kiedy się tłum wielki nazbiera, a spiewaniem swoim, Kurzeniem Lulek swoich nieprzyzwyczajonemu zapewne uprzykrzy się. Gdyby nicto niebyło niebyło milszego woiażerowi, jak wpodobnym Bacie znaiomi: tego Języka, humoru, płci, Temperamentu, ludzmi, zamkniętemi, twarze Jch, obeyscie się, mowę, ubior, y zabawę obserwowaċ ~~ċ~~.

obserwować. Wszakże kto chce wygodniey ie-
chać, wcześnie droższy troche zapłaciwszy bi-
let od Kommissarza Batowego, na Ruf Bar-
ki dostać może. Jest w każdym Baie Stan-
cyika maleńka z Oknami szklannemi, w
którey sześć Osob może się pomieścić, oddzie-
lona ścianą od mieysca w którym pospoli-
ty Lud siada, y ta Stancyika nazywa się
Ruffem. Tam wygodnie, siedzieć, czytać,
pisać, albo Kompanią uczciwą sobie do-
brawszy, bawić się można, nieboiąc się ża-
dney od nikogo przeszkody. Lechwie ima-
ginować sobie można, co to za upodoba-
nie Obszernym płynąc Kanałem, bawić
oko swoie, bez żadnego utrząśnienia się
miłym widokiem, nowych a nowych co
raz Ogrodow, Pałaczykow, Domkow Pla-
cenyowych, okiem niedosięgłych równin,
pięknych Gaikow, obszernych łąk, a na
nich nieskończoney prawie liczby pię-
knego paszącego się Bydła, długich
Perspektyw, małych, a rozlicznych Ka-
nałow, kunsztownych sluzow, niezli-
czonych z iedney y z drugiey Strony miły-
now wietrznych, pięknie zabudowa-
nych miasteczek. Zdaie się że się pły-
nie Kanałem wpośrzod iednego, a du-
żego Ogrodu. minut niewyniydzie
kilka, żebyś się niespotkał, z Batem
jakim, albo szmagą, albo też Putokrę-
tem. Wszystkie Kanały, a osobliwie wię-
ksze y przednieysze zdaią się bydz roz-
maitego gatunku Stałkami nietak
okryte

otwarte, jako raczey wymoszczone. —
Taki rodzay obraowszy transportu, tegoż dnia sta: Harlem
nąłem w Harlem, Oyczyzna to iest y mieysce Ro:
dzinne Kostera, między którym, a między Fau:
stem Moguncktim iszcze spor niesKonczony, kto
z nich pierwszy sposob drukowania wynalazł.
Decydować niechcąc tak wątpliwey kwestyi,
om widział opisnie. Pokazywano mi, jak tam
powiadaią, naypierwszy na całym Swiecie: druk własną Ręką Kostera, litery drewnia:
ne przez niegoż robione, y na pargaminie
wybijane. Czy te litery przez niego wynale:
zione, czy, jak drudzy piszą, od Fausta Ukra:
dzione, wszelako są warte widzenia przez
wzgląd dawnosci swoiey, y tych wielkich
pożytkow ktore temu wynalazkowi win:
ne są: Religia, nauki, y całe społeczeństwo
Ludzkie. —

Odlewanie Liter. —

Na de Drzwiami Domu w ktorym rzeczony
Wawrzyniec Costerus żył złotemi napisano
iest Literami: Memoriae Sacrum Tipogra:
phia ars artium omnium Conservatrix hic
primum inventa. circa Annum 1440.
Widziałem Gabinet Historyi naturalney usor:
mowany staraniem Jmś. Alleman Professora
Fizyki experymentalney, y Historyi natural:
ney, Człowieka uczonego, y ze wszystkiemi w
Europie uczonemi Korrespondencyą utrzymu:
iącego. Znaydziesię w tym Gabinecie wszy=
stko to, co się winnych zawiera. — Tegom zaś
nigdzie niewidział, to iest Kruka białego, y
Białą Jaskułkę. Przysłowie zatym Polskie
niepodobieństwo oznaczaiące, iż się to prę:
dzey niestanie, aż chyba kruk białym będzie:

Gabinet Historyi Natur.

względem

względem ozevnidła kruczego iest niewłaści=we y fałszywe. —

Pokazuią też tam Ramię morskiey Niewiasty, małpę y Koła skrzydlastego, monetę Papie=rową z iedney Strony z Napisem: Haec Libertatis z drugiey: Pugno pro Patria wczasie Obleżenia Leydy od Hiszpanów R^o 1574. y wiele innych Zwierząt, y Insektów w Spiry=tusie winnym chowanych. — Z Okazyi tego Ra=mienia Morskiey Niewiasty niezawadzi dla ciekawości Czytelnika co o tym napisać. Me=yer upewnia że R^o 1403. burzą wielką na brzegi Harlemskie wyrzucona była ży=wa morska Niewiasta, która złapana nau=czyła się żyć chlebem, y mlekiem y prząść, żyła lat kilka. Jan Gierard z Leydy ocze=wisty Swiadek powiada, że mowa tey Mor=skiey Niewiasty, był to dźwięk niezrozu=miany, że często zrzucała z siebie Suknie y tęskniła do wody, y że pochowana na Cmentarzu, ponieważ nauczyła się żegnać Krzyżem S^m.

Coto są Syreny czyli ludzie Mor=scy, y morskie Niewiasty. —

Rzecz iest pewna y niewątpliwa że są Mor=scy ludzie, y Morskie Niewiasty. Rezyden=cya ich iest y siedlisko na morzu Norweg=skim. Nieżeby to byli wsamey rzeczy ludzie albo Niewiasty, ale że maią tyle do ludzi podobieństwa, ile małpa. — Długość tego Morskiego Człowieka iest blisko dwu ło=kci Litt: Czoło wysokie, Oczy małeńkie, nos płaski, gęba szeroka, uszów nie ma, — ani brwiów, ręce krótkie, ale bez Stawów Kończą się wprawdzie palcami tak jak u Ludzi —

~~Itao~~.

u Ludzi, ale raczey są łapy, y palce membranami spojone, części rodne oznaczaią płeć Jch, niżey co się w wodzie zostaje, kończy się Rybim ogonem. Niewiasty maią Piersi, u których do ssania trzymaią Dzieci swoich. Jeśli wolno niewierzyć bajecznym powieściom o Syrenach y ich śpiewaniu, albo Historyom Norwegiańskim, o przemyśle y rozumie mniemanym tychto ludzi morskich, Jch iednak byt, y opisanie Jch wzwyż uczynione nadto przez licznych wędrowników autentycznie iest dowiedzione, ażeby rozumnie wątpić o tym można było. — Spodziewać się trzeba, że gdy lepiey morza zwiedzą, y mieszkańców Jch lepiey poznaią, nowa, y dziwna zczasem uformuie się Teorya wodnego Zwierza. —

Dom Prowizyjny.

Byłem także w Domie Prowizyinym. Jest to Plac dobrze zabudowany dla wygody Obywatelów, których do pewney tylko liczby przyimuią, ponieważ na więcey mieszkanie nie wystarcza. Każdy tam za pewną Summę z Dyrektorem Domu ugodzić się może, y utargować dla siebie Stancyą y Stół, albo Publiczny, albo prywatny, aż do śmierci. Jest na to fundusz y regulament, ażeby Dyrektor tę Summę na wyższy brał Procent. Targ to iest w którym ma się oko na długość, albo krótkość życia wpraszaiącego się Człowieka, y niby Loterya, w któręy albo zyszcze, albo straci Dyrektor wedle tego, ieżeli w tym Domie pomieszczony Człowiek rychley nad naznaczony wprzód Kalkul umrze, albo przeżyie. —

Szpitale.

Jest y kilka dużych Szpitalów dla ubogich z Miasta

z Miasta tego. Poznai ich można; z przyszytego
na Sukni czerwonego na Piersiach gołąbka. —
Słyszałem graiący sławny w całey Europie y ró-

Organ. wnego sobie niemaiący Organ. Graią na nim
dwa razy w tydzień z funduszu, ktoby chciał go
innego czasu słyszeć, czerwony złoty trzeba
zapłacić. Sztuka w nim ta iest naywiększa
że Imituje zupełnie Klarynet, Fletrowers,
a osobliwie głos, y ton ludzki. Niewiedząc
o tym trzebaby przysiądz, że to ludzie śpie-
waią. Głos nawet trąby wyśmienicie tra-
fiony; granie to tak iest piękne, że chociaż
od trupow codziennie w Kościele chowaią-
cych się swąd iest nieznośny, y aż do mdło-
ści, przecież gdy graią, zapomina się na to,
y zawsze się żałuje, że prędko grać skończo-
no. —

Huta. Hutę ktorą widziałem, gdzie robią Butelki,
nic osobliwszego od pospolitey, w sobie niema.
Iadąc nazajutrz na widzenie będących za
Miastem Blechow, widziałem rozwalony
Zamek, w ktorym stał niegdy Xże de Albe do
Miasta Harlem przeciw oppressyi Jego zbun-
towanego długo, y niepożytecznie sztur-
muiący. —

Blechy. Dwa zaś widziałem piękne Blechy, iedne
Niciow, a drugie Płotna, Pokazywano mi-
gdzie ie w ługu warzą, gdzie przemywaią
gdzie wodę z nich wykręcaią, gdzie potym
w Kadziach mleka pełnych bielą, y po-
tym suszą. —

Samo Miasto. — Miasto samo Harlem gustem Hollender-
skim zabudowane, niekształtne, co do —

proporcyi.

proporcyi, y kształtu Architektury, ale wygodne y dostatnie, na mieszkania. wszędzie są Okna szlifowane, y duże, marmuru nigdzie niezałożowano. Srzodkiem Miasta po różnych Ulicach płyną Kanały, pełne statkow przychodzących y odchodzących. na samym wstępie zaraz poznać można miasto Handlowne, iesli przyrownane do Amszterdamu, bardzo małe, ale wswoiey proporcyi duże. Błechy Harlemskie są naysławnieysze. – wcałey też Hollandyi to iedno iest Miasto, wktórym zawsze znayduie się do iedzenia Ryba morska nayświeższa, y naysmacznieysza. Ten przesąd tak iest między samemi Hollendrami ukorzeniony, że wielu znich /: zwłaszcza Swistackich :/ aby Obiad smaczny Rybny ieść mogli, dlatego szczegolnie do Harlem płyną. — Ryby.

Z Harlem Batem wypłynąwszy stanąłem w Leydzie. miasto to iest wcałey Hollandyi po Amsterdamie nayobszernieysze. Kanały srzodkiem Ulic, tak jak po innych miastach Hollenderskich płyną. Tam zabrałem znajomość z Jeh. PP. Luzac, Oycem, Bratem y Synami, Redaktorami Gazet Leydeyskich, Ludzie zacni, y w Konwersacyi, bardzo mili. Znalazłem wnich wiadomości stanu Europy, należytą Jeh-Stanowi. Gadali zemną o Polszcze, jakby się wniey rodzili. wszystkie Polskie znaią Familie, początek rozruchow ostatnich Polskich, Jeh przemiany, y Konicc, dokładnie im iest wiadomy, a ztąd ani się dziwić można, ieżeli Gazety Jeh we Francyi y innych Krajach, wziętość swoią, y znaczny odbyt maią ~~Jeło~~. Leida.

maią. —
Widziałem Ogród tam Botaniczny, wktórym 50letni widziałem Aloes, stare dwa Drzewa palmowe, Drzewo Kaffowe, Krzak Herbatni, Trzcinę rosnącę cukrową. —

Kamera. Fizyki Experymentalney. — Byłem też w Kamerze Fizyki Experymentalney, wktórey widzieliśmy model, sławney Oney Angielskiey machiny, wktórey Ogień wodę z dołu wgórę pompuie, y tyle innych tak pięknych, tak dowcipnych, żem postanowił, dla dokładnieyszego ich przeyrzenia, umyślnie raz ieszcze do Leydy powrócić. —

Teatrum Anatomicum. Pokazywano mi Teatrum Anatomicum, mieysce, gdzie się dyssekcye ciał ludzkich dla demonstracyi czynią, mumie, y rozmaite Szkielety, do Instrukcyi Uczniow chowaią. —

Biblioteka. Biblyoteka, ktorą widziałem, iest w Xięgi dostatnia, y wrękopisma bogata, ale nieuporządkowana, y rozrzucona. —

Uniwersitas. Akademia, y Universitas iest liczna, y ieszcze sławna. — Składa się ona ze czterech części, które się zowią facultates, to iest Theologica, Phisiologia, Medica, y Juridica. Facultas medica dzieli się na kilka klass, rozmaitych Profesorow maiących. Botanika, Chimia, Anatomia y Medycyna Practica. Profesor medycyny wpewne dni iest obowiązany dawać lekcye Akuszerskie. — Pensye im płaci Skarb Prowincyi; Są zaś różne: Jedne 1000. fl. drugie 2000. fl. Hollend. — Oprócz tego każdy Akademik który się wpisuje wliczbę słuchaczow za wpis zapłacić musi 50. albo 40. naymniey 30. fl. Dodać ieszcze to, co każdy biorący

gradus

gradus albo Doktorstwo iest obowiązany zapłacić, wynosi to wszystko do Roku przychod, z którego każdy Professor, uczciwie żyć może. Rektora obieraią rocznego z pomiędzy siebie Professorowie — Lekcye nie są codziennie, ale cztery tylko razy na tydzień. Reszta dni wolne. Akademicy od wszelkiey Akcyzy consumptibilium tylko na własną potrzebę są wolni. Doktoryzacye, które się tam daią są akceptowane po wszystkich Akademiach Europeyskich, ponieważ Patent ich ustanowienia y tytułu znadania iest Karola 5go Cesarza Niemieckiego, y razem Króla Hiszpańskiego, a nigdy Im niebył skassowany. —

Pokazywano mi mieysce murem stare Obwiedzione, prawie teraz we srzodku miasta, tradycya iest że to jest Zamek, w którym przebywał Julius Cezar, wtenczas, kiedy krwawą, y długą z Germanami, wiódł Woynę. Widziałem za Miastem piękny Folusz y operacyom Jego ciekawie przypatrowałem się. Byłem też u Kupca, który nayprzednieyszą trzyma Sukienną Fabrykę, y widziałem ią prawie od początku, kiedy od Kurzu wybiiaią wełnę, aż kiedy gotowy Postaw niosą do Halli approbacyiney, gdzie przełożeni wyexaminowawszy że iest w dobrym gatunku, cechę swoią do Postawu, na znak approbaty przykładaią. —

Zameczek.

Folusz.

Fabryka Sukienna.

Niedaleko od tego Miasta naywiększa prawie ze wszystkich Rzek Europeyskich Ren wpada do Morza. — To iest rzecz osobliwsza,

Ren. —

ze gdy

że gdy wszystkie Rzeki, im bliżey morza, tym są szersze y większe, a osobliwie przy samym ujściu, Ren prawie ze wszystkim ginie, na trzy małe, dzieląc się Kanały, pod Leydą; przyczyna takiey osobliwości zdaiemi się trzęsienie Ziemi, które część Gór piaszczystych, w Rzekę wrzuciwszy, zatamowało bieg, y przymusiło wody, do cofnienia się nazad, co rozszerzyło y zgłębiło Kanał Leck, jak go teraz widziałem, reszta piaskiem nieznacznie przecieka.

Haga. Dnia 9. wyiechałem do Hagi Stolicy Państwa Hollenderskiego, y rezydencyi Sztathudera. Miasto to nierównie kształtnieysze od innych Miast Hollenderskich, dla rezyduiącego tam Dworu, ministrow cudzoziemskich, y Pałacow, które każda Prowincya Hollenderska dla wygody własnych Deputatow swoich y Prowincyonalnych Sessyi wystawiła. To nieprzeszkadza aby trybem swoim nieszedł Handel, który Kanały po wszystkich Ulicach Obywatelom ułatwiaią. —

Sytuacya Miasta tego iest nay pięknieysza ze wszystkich Miast Hollender: ma Gaik rozkoszny na Pułnocy, na wschod żyzne role, na Południe obfite błonie, na Zachod obszerne morze. — Widziałem Salę gdzie się zgromadzaią Stany, gdzie cudzoziemskim Posłom Audyencyą daią, gdzie się

Rząd. — naradzaią, Deputaci z każdey Prowincyi składaiąc Stany, w których cała moc Prawodawcza y Monarsza rezyduie. Wolno Każdey Prowincyi, posłać dwu, albo więcey.

więcey Deputatow, ale dla tego żadna Prowincya, niema więcey kreśek w każdey Rezoluciji nad iedne, y nim takowa Rezolucya stanie się Prawem, musi wprzod bydź approbowana od każdey Prowincyi, y od każdego miasta, w tey Prowincyi. Takowa formalność nieskończenie przedłuża deliberacye, y w nagłych przypadkach musiano Jey zaniechać. —

Rada Stanu składa się równie z Deputatow różnych Prowincyi, ale Jey Konstytucya, różni się cale od Konstytucyi Stanow. Składa się 212. Osob, poniewaź niektóre Prowincye po dwu wybierać maią Prawo. Ich kreska niejest Prowincyonalna, ale osobista. Obowiązek ich iest przygotować materyę do Obrad, y srzodki do nałożenia Podatkow, do podania Jch Stanom. Admiralicya, ma swoy udzielny Trybunał. w Prowincyi Hollandyi Lud nieobiera ani Deputatow, ani Magistratowych; Amsterdam głowa publicznych Obrad, liczy Magistratowych czyli jak oni zowią Senatorow 36. obranych raz aż do śmierci, zawakowane, śmiercią miejsce, ci co przeżyli, komu chcą oddaią. Tenże sam Senat obiera Deputatow na reprezentacyą miast w Hollandyi. —

Stany zatrudniaią się tym tylko, co iest wspólnym wszystkich ziednoczonych Prowincyi Jnteressem, y do ich zwiazku się ściąga. — Co bowiem do szczególnego każdey Prowincyi uporządkowania, Praw, y Sądu należy

należy

należy, nie Stany, ani rozkazać, ~~ani~~ decydo=
wać niemogą. Każda Prowincya udzielnie rządzi się w Domu swoim przez swoich Reprezentantow, pod prezydencyą swego Burmistrza. —
Wczasie bytności moiey w Amszterdamie kiedy Anglicy przeszkodzić chcąc tajemnemu Hollenderskich Kupcow Handlowi z Osadami Amerykańskiemi, Okręta Kupieckie Hollenderskie rewidować poczęli, mocno to Amszterdamskich Kupcow obeszło, ale nie sami zadecydować niemogli, bo to jest interess mogący za sobą woynę pociągnąć, a tym samym tyczący się całey Hollandyi. — Podali zatym do Stanow silny memoryał, na ktory po dziesięciodniowym namyśle odebrali rezolucyą że Ich Kupieckie Okręta, będą odtąd pod Konwojem Okrętow wojennych, ktorym wydany wraz Ordynans, ażeby w gotowości były. —

Sztathuder. Sztathuder niema Władzy żadney, iest tylko pierwszy Obywatel, y Stanom podległy, słuchać Ich Ordynansow powinien, ale iest za to dożywotnim całego Woyska Feld=marszałkiem, od ktorego wszystkie Żołnierskie Szarze bez Excepcyi dependnią, iest Admirałem Flotty, y w tym karakterze, ma w ręku swoim szafunek wszystkich Urzędow woiennych morskich, iest Prezydentem Kompanii Indyjskiey, ma zatym wielkie Pieniądze, a to — wszystko razem wziąwszy, łatwo widzieć jak wielką w Kraju powinien mieć, y ma — w rzeczy samey Influencyą, y ieśli mu całe Corpus iest strasznę, każdy wszczegolności —

uzajemnie
~~tow~~.

wzaiemnie przed nim kolano zgina. Dość to powiedzieć, Deputaci Stanow, toiest w Sali Radney zgromadzeni, Panowie Jego, maią za honor bydź za Salą Jego Szambellanami, toiest sługami Jego; mimo to wszystko iednak Patryoci za pomocą Intrygi, y Pieniędzy Francuskich, tylko co Powagę Sztathudera niezbalili, gdyby Jey Król Pruski dla swego Interessu Woyskiem swoim w Roku 1788. niewsparł, y na nowo nieumocnił.

Byłem w Gabinecie Historyi naturalney. Kollekcya iest duża y bogata. Między innemi widziałem tam wołu morskiego zwanego Hippotamus, y dużą srebrną Armatę, zdobytą na Batalij Hollendrow z jakimś Xiążęciem Indyiskim. — Gabinet Historyi Natural.

Nazajutrz ieździłem widzieć Pałac Sztathuderski, o pułmili od Hagi w pięknym położeniu zwany du Bois, dla Gaju którym iest otoczony. — Obicia wesrzodku Chińskie, toiest w Chinach samych, przez Chinczykow robione, prawie iedyną są Osobliwością. W sali jadalney trzy piękne na murze malowane Obrazy, a w Sali audyencyonalney wszystkie, a wszystkie Obrazy, ktoremi cała ta duża Sala, od dołu do Góry iest meublowana, są nieocenione. — Pałac Sztathudera.

W Mieście zaś Pałac Angielski, Francuski, Amszterdamski, Indyanki jedney, y kilku przednieyszych Panow, są warte nazwanemi bydź Pałaykami. — Mowi się to o zewnętrzney tylko figurze, ponieważ wewnątrz meuble wszędzie są bogate y Pańskie. —

Nazaiutrz wyiechałem Batem z Hagi do Delfft o ćwierć mili od Hagi minąłem miasteczko — Delfft. —

Miasteczko Ryswick, sławne Traktatem tego Imie:
nia, ktore przez Pełnomocnikow tam zakończone
było, y w Półtory godziny byłem w Delft. —
Miasteczko to dość duże, niedługo mnie zabawiło, przey:
rzawszy bowiem Fabrykę tam farfurową, y odwie:
dziwszy w Kosciele sliczne Mausoleum z białego mar:
muru wystawione Gwilhelmowi I. Xiu de Orange,
ktory pierwszy za wolność zbuntowawszy się przeciw
Hiszpanom, chociaż sam, niedaleko tego miasta w
potyczce zginął, ale dał następcom przykład, za
ktorym doszli nakoniec do wolności. Mieysce to
iest grobem Sztathuderow, y całey Ich Familij. —
Mausoleum admirała Trompe, a osobliwie Kie:
liet na marmórze wyrażaiące Bitwę morską,
iest udney piękności. Daleko podleysze iest Mau:
soleum Admirała Heyna chociaż z marmuru, —
ale robota pospolita. —

Gouda. Z Delft tegoż samego dnia, więcey wniem nie do
widzenia niemaiące, Batem do Rotterdamu, a
tam nie niebawiąc naiąwszy Kolaskę lądem po:
iechałem do Tergoudy, albo inaczey Goudy od —
Rzeki tym Imieniem zwaney, dla widzenia Fa:
bryki tam pipkowey, czyli Lulkowey, jakoż naza:
jutrz ią widzieliśmy, jak tanim, y mało ko:
sztownym Sposobem, one robią y kształtą. —
Widziałem też w kosciele sławne na dużych O:
knach Kościelnych malowanie, ktore za cud —
sztuki malarskiey, co do desseniu, kolorow, y wy:
rażenia uyść mogą. naydoskonalsi malarze
malowali, osobliwie zaś dway Bracia Teodor
y Wouter Pietersze Crabeth. —
Okna te Kościołowi temu darowane przez nay:
dystyngwowańsze Osoby, jakoto Filipa II. Kro:
la Hiszpańskiego, małgorzatę Xżnę Parmeńską
Guwernantkę Niderlandu, Gwilhelma I. Xcia
d'Orange, Stany Połnocney, y Połudnowey
Hollandyi etc. Reprezentowane są na nich roz:
maite Historye, jakoto: wzięcie Damiaty, wi:
zyta
etc.

wizyta Królowey Saby Salomonowi, uwolnienie Betulij przez Judytę, poświęcenie Kościoła, Salomonowego etc. To prawda że Kolory na Szkle, tak są żywe, malowanie samo tak piękne, że się dosyć napatrzyć niemożna. —

Wyiechawszy z Leydy stanąłem w Utrechcie wnocy. — Nazajutrz rano pojechałem do Zeyst o mil trzy od Utrechtu, dla widzenia Hernhutow. Dobra to są Graffowey Dohna, która iest sama Hernhutka. Żyią oni wtymże miasteczku, ale oddzielnie. Obyczaje ich bardzo są dobre. Widzieliśmy Jch Kramy, wktórych żadnego oszukania bać się nietrzeba. Widziałem Jch Refektarz Jch sale sypialne, czysto wszędzie, cicho, y porządnie. Widziałem ich Cmentarz. Byłem nawet na Jch nabożeństwie. — Prawda że ani Krzyża, ani Swiecy niewidać, ale cichość, ale skromność Jch bardzo mię zbudowała. Męszczyźni oddzieleni są od Kobiet, a te maczey się niestroią, tylko wprostych iednostaynie Płaszczykach szarych, y takichże spodnicach. — Mówił Jm starszy Jch krótkie kazanie, którego nierozumiałem, a potym spolną z niemi czynił modlitwę. — Spiewanie ich iest ciche, ale zgodne. —

Utrecht.

Hernhuci.

Ztamtąd powróciwszy do Utrechtu, przeyrzawszy Akademią, przeexaminowawszy sławne Hollenderskie Cegielnie, zktórey wychodzą cegły wilgoci żadney niebojące się, sposob mięszania gliny y Jey palenia, widziałem Szpularnią, wktórey woda obracaiąc Koło jedno, razem 1300. nawija Jedwabiem Szpulek. — Jest tamże Ogrod Kupca jednego pięknym gustem, y bardzo kosztowny, procz niezliczoney liczby Posągow marmurowych, są tam dwie Grotty, znich jedna samemi Konchami, á druga samemi spetryfikowanemi Kamieczkami, misternie iest wysadzana. —

Szpularnia.

Tegoż dnia w wieczor wodą wypłynąwszy z Utrechtu, nazaiutrz na Osmą zrana, stanąłem w Amsterdamie. — Żebym cały ten dzień nie-

Amsterdam. —

straił

niestraciłem próżno, chodziłem rano na widzenie Bur=
Bursa. sy, mieysca gdzie wszyscy Kupcy dla handlowych
Interessow schodzą się y one konkluduią. w iedney
godzinie natym mieyscu milliony się wexluią. —
Plac to iest kwadratowy na 4000. ludzi mieścić -
mogący, a codzień z południa tak iest nabity, że
się przecisnąć przez tłum niemożna. Po bokach
są Korytarze, które podparte są Kolumnami. Ka=
żden z Kupców Amsterdamskich ma swoje mieysce
pewne, na którym stać powinien, żeby kto ma-
do niego Interess, łacno mógł go znaleść. Żydzi
osobne natymże Placu mieysce maią. — Na stu=
pach przyklejone drukowane Affisze oznaymuią
gdzie o jakim handlowym Artykule traktować
trzeba. Tam Indygo, tu Tabaka, indziey Płótna
gdzie indziey miod, gwosk; ktore artykuły, ie=
śli kto, albo kupić, albo chce sprzedać, pod temi
słupami kupca znaydzie. Szmer kilku Tysięcy
ludzi gadaiących z sobą, niemoże bydź do ża=
dnego innego głosu przyrównany. Obaczysz
tam Amerykanina, Ormiana, Indyanina, Per=
sa, Francuza, Anglika etc. Dla malarza zda=
mi się nayspośobnieysze byłoby mieysce takie
do wybrania naypięknieyszych sytuacyi. —

Szkoła Żydowska. Po obiedzie byłem w Szkole Żydowskiey, Portu=
galskiey, y Amszterdamskiey; w Ostatniey śpie=
wania bardzo mi się podobały. Są trzey bracia
rodzeni, co śpiewaią, głosy maią wyborne, za
które im każdemu po 2000. ff. Holl: płacą ro=
cznie. Ton ich śpiewania iest operowy, nieznać
że to są Psalmy, bo to są Aryiki, y tańce rozmaite,
a osobliwie z Operow Metastazego, ninki. na te
śpiewanie gromada zbiera się Chrześcian, Szko=
ła, jak nabita, ale do Operhauzu podobnieysza
ze wszystkich miar, niż do Bożnicy. —

Ogród Botaniczny. Byłem w Ogrodzie Botanicznym ten za wszy=
stkie te którem dotąd widział iest naywiększy.
należy on do Miasta nie do jakiey Akademij,
y niesłuży na Demonstracye, ale iedynie za no=
wy

nowy Artykuł handlu, do przedaży tych materyałow. —

Chodziłem potym przez sposob przechadzki nad brzeg Portu Amsterdamskiego, gdzie mię przez kilka godzin bawił widok Okrętow wojennych. Kupieckich do 4000. rozmaitych Szmag, Pułokrętow, y Statkow, a żadnego prawie niebyło statku wktorymby ludzie niepracowali, y czegoś nierobili. — Port Amsterdamu

W Niedzielę słuchałem mszy S. w Kaplicy Katolickiey Francuskiey. Chociaż wtym mieście liczą Katolickich Kaplic 24. a wkażdey prawie msza inna co godzina wychodzi, Ludu przecięż każdego czasu tak wielki tłum wkaplicy samey, po Galeryach, po Wschodach, po Kurytarzach że się ztrudnością, przez ciżbę przebić można. Także około 20/m Katolikow liczą wmieście. —

Byłem potym przez ciekawość na nabożeństwie Kwakrow, tak jakiembył potym na nabożeństwie y niezrozumianym Kazaniu Mennonitow. Dziwny Kwakrow nabożeństwa sposob, a tym co spać lubią bardzo wygodny. Kapelusz u każdego duży na głowie, oczy zmrużone, głowa troszkie ku piersiom pochylona, wtakiey postawie każdy znich albo spi, albo zamyślony siedzi. chytrzeysi znich zmyślaią ptacz głębokie westchnienia, znaki niby opemiącego wnich Ducha S. I tak wnayglębszym milczeniu wszyscy przez kilka godzin siedzą poty, póki znich ktory rozumieiącsię bydz natchnionym niewstanie, y mowić niezacznie. Poniewaź pospolicie to są ludzie głupi, y nieuczeni, takież zatym y Kazanie bydz musi. — Kwakrowie

Duch S. ktory wrowniе nieumiejętnych Apostołach tak dzielnie, y wymownie mowił, bardzo źle przez Kwakrow expliknie się. Kobietom nawet wnich wolno Kazania prawic. — Bez ofiary, bez Kapłana bez Ołtarza, Krztu S. nieznaiąc, owszem ieszcze szydzący znięgo, za Pogan liczonemi bydz powinni. — Lud hardy, y wolności bez podległości żadney — Zwierzchności szukaiący. Religią maiący bez — prynсуpiow

~~Hollo~~

prync[y]piow, bez związku, bez Konsekwencyi, a do tego sami wielu[?] Prostaky. Idlatego widać, jak się codzień ta Sekta umnieyszą, y sama powoli zgaśnie. Wich Bożnicy nad Osmiu niewidziałem Kwakrow do których ten przecie batamut Kazanie prawił. —

Ratusz. Byłem w Ratuszu na ceremonij ślubow, które każdey Religij ludzie przed magistratem tameczznym biorą. — Oglądałem przy tey okazyi wszystkie Ratuszowe Pokoje, gdzie iest Magistratowa Rada, — gdzie Burmistrzowie osobno między sobą radzą, gdzie od Żołnierstwa y Officyerow przyimują Przysięgę, gdzie Delinquenci ostatni się raz modlą, y którędy Ich na Teatrum wyprowadzaią. Widziałem okropne, y straszne Ciemnice w które Kryminalistow wsadzaią, widziałem trochę od pierwszych lepsze gdzie siedzą za długi, widziałem zbroiownią mieyską pod Dachem, dość liczną do uzbroienia wczasie potrzeby Żołnierstwa. Obrazy po niektórych Salach przedziwnie piękne, nawmwn[?] nigdzie nieżałowano. —

Ratusz ma z frontu długiery 262. Stopy, 232. wgłąb, a 116. wgorę procz Kopuły. Zbudowanie Jego niezmierne Summy Kosztowało, ale się dziwić przestanie, kto zważy że on iest zbudowany na 13/m dużych Palach. Jest to wielkie y pożyteczne Budowisko, ale niepiękne. Wchod do niego iest niski, ale też gdyby Drzwi proporcyonalne były do ogromności całego Gmachu, łatwo wyłamane bydź mogłyby od Pospolstwa z buntowanego wczasie Rokoszu, o który tam nietrudno. Zawiera ten Ratusz wsobie wszystkie Urzędy, y Trybunały do wykonania Praw, tak w Rzeczach Cywilnych, jako y woyskowych. Na dole złożony Bank, który ma zawierać niezmierne Summy —

Byłem w Fabryce, gdzie Cukier rafinuią, y uważałem przez wiele prob Cukier przechodzić musi,

minsie ~~[illegible]~~

Rafinowanie Cukru.

nim się w formę głowy cukru, tak jak w Polszcze widziemy z łozy. Cukier jak go z Indow y Ameryki przywożą, nie innego niejest tylko sok zwywarzonych dobrze trzcin cukrowych, wysuszony y w grosęk żołty drobny obrocony. — Ten cukier rzucaią do dużych Kotłow, dwie trzciny cukru, a iedne trzcinę wody tam kładąc, y poty warząc, poki gleykości nienabierze. — natenczas wylewaią go z Kotła w Formy duże Kamienne zrobione nakształt Konuszu, u spodu, bardzo wązkie, a wraz w górę szersze cyrkuły. U spodu iest maleńka zrobiona dziurka, przez ktorą, syrop, do podstawionych nato umyślnie Kamiennych Garkow ścieka. Kiedy massa cukru, przez ściekły Syrop zmnieyszona w formie opadać zaczynie, y troszczezkę ozybrać, nakładaią na wierzch tey formy Ziemię w wodzie rozprowadzoney, ktora z iedney strony ciężarem swoim Syrop z cukru wypędzaiące, z drugiey wodą swoią przez całą massę filtruiące się, zabiera z sobą wszystkie inney natury cząsteczki, y razem z Syropem do Garka ścieka, y ta Ziemia poty leżeć będzie na cukrze, poki nieoschnie dobrze y przez suchość niepopadaie. Odiąwszy Ziemię iesli ieszcze niebiały cukier, znak to iest że ieszcze ma w sobie Syrop, y inney natury cząstki, a zatym znowu tą ziemią nakładaią, raz y drugi tęż Operacyą powtarzaiące, poki cukier niewybieleie. Y ten to iest Cukier, ktory w umyślnych nato Salach należycie wysuszony, zowiemy my Kandysbrotem. — Trzeba zaś wiedzieć, że taka Ziemia we Francyi tylko znayduie się, zkąd Ją tu sprowadzaią —

Mowiłem wyżey że Syrop do Garkow ścieka. — Owoż ten Syrop znowu warzą, y przez tęż

same

~~[illegible]~~

same, co y pierwey Operacye, maią Cukier, który my zowiem Kanar. Trzeci raz gdy warzą zowie się farina. Syrop który z niey ścieka, iuż warzonym być niemoże, bo nieda Cukru, y dla tego przedaie się za Syrop, którym winiarze Polscy pospolicie wina swe podłe dla słodyczy, y smaku zaprawiaią. —

Cukier lodowaty. — Kiedy zaś chcą Cukier lodowaty robić, maią formy, we wszystkich których od dołu, aż wgórę z nici ow kratki porobią — wlewaią wte formy dobrze zgotowany Cukier, który przez Osm dni stoiąc kleisię w Szmatki do tych nitek wtym: że kształcie wjakim go nam przedaią. Cukier zaś lodowaty biały, tym się od pospolitego żołtego rożni, że wtym Ordynaryiny Cukier iest materyą, do tamtego zaś cukier w massie białey będący znowu rozwarzyć potrzeba, ale zawsze Operacya iest taż sama. —

Teatrum. W wieczor byłem na Teatrum na którym Tragedya Hollendz Języku grana była. Zrozumieć Jey niemogłem, ale zdało mi się że recytowali Aktorowie Rolę swoią, nie grali. Balet Turecki, był lepszy, ale jeden tylko Tancerz y Tancerka skakali dobrze. wPowszechności samo Teatrum słuszney Struktury, y obszerne, stroy Aktorow, bardzo bogaty. Dekoracye Teatrum Kosztowne. Muzyka zaś pomierna. Co się zaś tycze Kompozycyi, Argument z Historyi wzięty Krajowey, ale ani unitas akcyi ani czasu, ani mieysca nie są zachowane. —

Arsenat Marynarski. Byłem w Arsenale żeglugowym, do widzenia którego bez biletu niewpuszczaią. Bilet ten przez Negocyanta otrzymałem, ale go nie daią teraz ani Anglikom, ani Francuzom zato, że w Anglii będącemu Fiskałowi, to iest Justygatorowi, a we Francyi Burmistrzowi incognito widzieć tameczniych Arsenałow nie dopuszczono

niedopuszczono. — widziałem cały Rynsztunek Żeglarski, czego do oporządzenia y uzbrojenia jednego Okrętu potrzeba — widziałem jak go budują — Byłem nawet na iednym z nich iuż skończonym od 70. Armat, uważałem wielkość Jego y strukturę — Patrząc na tak wielkie mnostwo lin, żelaza, płotna, drzewa, iuż się dziwić nie można, że zbudowanie y oporządzenie Jego przeszło 1000000 Zł. Pols. kosztuje. — widziałem Jacht którym sam tylko iezdzi Sztathuder, bardzo śliczny, y ze wszystkim porządkiem do długiey drogi, Gabineciki piękne, y kosztowne. —

Byłem na nabożeństwie w Kaplicy Perskiey, stroy Kościelny, y służba Jch, bardzo się mało rózni od nabożeństwa Ruskiego. — Język którym odprawiaią służbę iest Perski, pacem wszyscy wzaiemnie sobie daią, zamiast Offerty, ieden idzie z tacą, od iednego do drugiego, y ta składka idzie na Xiędza, od ktorego na wzaiem po służbie skonczoney, przy pocałowaniu Ewangeliy na znak społeczeństwa każdy bierze po kawałku białego chleba. — Ołtarz Jch iest piękny, malowanie P. Jezusa u Wgo Ołtarza, po stronach widać 4ch Ewangelistow odmalowanych, Swiece zaś na Ołtarzu niesą parzyste, ale iedna iest na kształt naszey roratney w Adwencie, y iescze iedna stoi przy samym Kielichu zapalona, procz dwu swiec dużych, ktore się na gradusach przy poswięceniu zapalaią. Jednym słowem widać, że niesą Sektatorowie Zoroastra, y Ogniochwalce Persowie, ale Gorgianie, czy Syzmatycy, czy Unici. —

Perskie nabożeństwo.

Chodziłem widzieć magazyn Kompaniy Ost-Jndyiskiey — własnie to był czas teraz, ktorego wnisć wolno było każdemu, dla przeyrzenia rozłożonych wszędzie Towarow, ktore się w-

Towary Kompaniy Ost-Jndyiskiey. —

przystym
[illegible]

wprzyszłym [: jak zwyczay :] tygodniu, przez Aukcyą przedawać miały. — Trudno imaginować sobie tę wielość płócien, Kartonow, Adamaszkow, Muslinow, rozmaitych iedwabnych bogatych materyi, dopieroż Porcellan, y Farfur, trzin samych wpaki powiązanych będzie ze 25/m. a to wszystko [: prócz trzin :] były to tylko proby, y modele dla obaczenia co y wjakich gatunkach znaydziesz, Reszta zaś wosobnych, y nieotwartych Pakach znaydowało się numerowane. —

Korzeniow, ponieważ nie pora ich przedawania pokazać nam niechciano. —

Sardam. — Jezdziłem osobnym Batem do Sardam, o mil kilka odległego od Amszterdamu; Jechałem Rzeką Ye, ktora zmorza, albo raczey z Jeziora Harlemskiego wypadaiąc, y blisko z Zuiderzee to iest Morzem drugim Kommunikaczyą maiąc, tak iest szeroka, że wmieyscach niektorych, brzegow niewidać. — Jest to wieś zsamych złożona Cieslow, tam Budowisko naywiększych Okrętow, Drzewa, y czego kolwiek, do budowli Okrętu potrzeba, taki dostatek, że wpotrzebie Hollandya za pomocą tey Wsi mieszkańcow, wnaykrotszym czasie Flottę wielką wystawioną mieć może. — wtey to Wsi uczył się Ciesielki Piotr I. Car Moskiewski, ktorego też mieszkanie, gdzie jadał, y sypiał oglądałem. — Bardzo rzecz to skromna y prosta, dziesięć razy lepiey teraz Chłop mieszka Sardamski niż natenczas Piotr Mayster, a potym Państwa Ruskiego Fundator. —

Wieś ta niedlatego iest wsią, ażeby nikczemne były Budynki, są y owszem bardzo piękne y kosztowne, ale że są iednopiątrowe. Przyczyna zaś mieysca tego zewsząd wodami ścisnionego, abardzo niskiego czyni, że się rozszerzyć niemogąc, wiecznie tylko, y tę wąska bardzo tak, że ztrudnością parę Koni wdyszlu możnaby

możnaby iechać, budowali się Ulice. Ale się to nadgradza długością, ponieważ do trzech mil z okładem wzdłuż się ciągnie. — Obywatele tam niektórzy za Amszterdamskich negocyantow bogatsi, y razem skromnieysi. —
Młynow tam liczą do 3000. które wiatr obraca. Są z nich niektóre na mąkie, naywięcey do piłowania tarcic, iest kilka Papierni, kilkanaście Olejarni, kilka w których trą Tabakę, iest młyn na robienie bleywasu, iest y kilka maleńkich młyneczkow, w których maleńkiemi piłeczkami, piłują się Drewka do Kominka. Dla czasu krotkości, zachowawszy widzenie bleywasowego młynu w Amszterdamie, oglądaliśmy u Fabrykantu nay bogatszego Papiernią. —
Widziałem Salę w której stare, y do niczego niezgodne, stare chusty, na drobne szarpią Szmateczki, gdzie ie od pyłu wybijają, gdzie ie do naczynia wrzucają, w którym iest Koło żelazami długiemi nasadzone. — To koło od wyższego obracane, w naczyniu szybko obracającesię rozbija y miękczy chuścinę tak dalece że się prawie massa zrobi, woda z gory ustawnie do tego naczynia płynące, dołem wychodzi, massę tę odkładaią osobno, poki wyschnie. Zatenczas kładną ie do podobnego drugiego naczynia, w którym tak się iuż rozbije, y gładkości nabierze, że się bydź wydaie Kleiem po wodzie pływaiące. Natenczas kładną Jej do innego naczynia, y zwolna Ogniem grzeią, ustawnie mieszaiące aby na doł nie opadała. — Są formy z cienkiego drotu nakształt kratek robione, któremi czerpaią tę massę, co nadto nazad ścieka, a co się zostaie, iest to iuż Papier w formie swoiey. Każdy taki Arkusz przekładaią Suknem, y razem kilkadziesiąt Arkuszy idzie pod prassę która z nich wodę wyciśnie — Troszkę dawszy mu

nu wyschnąć, oddaią do drugiey Sali, gdzie
każdy Arkusz rewiduię, ieżeli skazy niema albo
szorsztkości, którą zdeymuią — wtenczas niosą
ten Papier do bardzo długiey Sali, gdzie każdy
Arkusz na sznurach osobno rozwieszaią, aż zu-
pełnie oschnie. Ale że ieszcze taki Papier nie-
zatrzymałby w sobie atramentu, lecz by go jak
bibuła przepuscił, wkładaią go wnaczynie peł-
ne gummy y tłustości baraniey, a ztamtąd zno-
wu do Prasy, y znowu do przeschnienia. Już
gotowy natenczas Papier wpuł łamią y wli-
by składaią. ——

Olejarnia. Olejarnia gdzie Oley robią mniey nierownie-
ma Rek przez które przechodzi. Są dwa duże
Kamienie młyńskie, które do drągu żelaznemu
przybite, gdy się on obraca, obracaiąc się y one,
nie są zaś wpłaz położone, ale ich obrot iest
taki jak kół wozowych. — Obracaią się one o-
koło drągu, ale że iść ieden za drugim niemo-
że, ieden znich toczy się bliżey drągu, a dru-
gi troszkę daley. Te kamienie są do roztarcia
Siemienia lub Konopi. — Żeby zaś rozcieraiące się
Ziarno pod ciężarem swoim, rozciskaiącym
Kamieniem, y naturalnie na bok rozsypuiące
się zawsze zostawało pod Kamieniem powtor-
nie przez toż mieysce przechodzącym, przypra-
wione są przy każdym Kamieniu misternie rzę-
ce obrewniane, które się za Kamieniem toczą
cokolwiek rozsypie się z Ziarnia, zbieraią
znowu, y dotegoż mieysca zmiataią. Tak
roztarte kładą w Stępy, w których stępory
kołem poduszczane na drobną mączkę zbiją.
Tę mąkę kładną do miss żelaznych nad
Ogniem stoiących dla podparzenia, ale żeby się
sparzyło wszystko, iest Krzyż żelazny, który
także kołem obracany ustawnie miesza. Wten-
czas tę mączkę kładną w Worki, a Worki sa-
me wdziury, które klinami założywszy wsa-
mymo
tło.

wsamym srzodku naywiększy klin zasadzaią, któ=
ry wciskany ustawnie od spadaiącego dyla /: tak
jak w Foluszach :/ wyciska Oley. Żeby zaś nadto
niepotrzebnie gdy się Oley wyciśnie niebił worka
iest przyprawiony Dzwonek, od którego sznu=
rek do dyla iest przywiązany tak, że poki dyl
z góry biiące, klin pędzi w pewney wysokości, sznu:
rek iest dość długi, y Dzwonek milczy, skoro się
zaś, iuż zniży w pewney proporcyi targnie w=
tenczas Dzwonek który zadzwoni, y to iest znak
że trzeba worek wyimować, ponieważ iuż Oley
wyciśniony — Massa ta po wyciśnionym Oleju,
y wysuszona, a znowu starta, iest posilna y
dobra dla Bydła, które ią chciwie zjada. —

Widziałem y Fabrykę Tabaczną, która co do nie- Tabakarnia.
których Operacyi, do Olejarni iest podobna. Gdzie
się zaś ollije wiązana Tabaka Siecze, są na=
sadzone ostre noże, nakształt motyki, y te tym:
że rzną sposobem, jak stępory biią w Stępach
podwyższaiąc się, y z Impetem spadaiące, podna:
szane od Koła jak w Foluszach —

Byłem widzieć Fabrykę ciekawą y rzadką w któ- Fizyka
rey Dyamenty rozcinaią y szlifuią, z tamtąd Experymen=
odwiedziłem Gabinet Fizyczny w którym — talna u Ży:
kilka przy nas Experymentów z Elektryki, y dow. —
Antlij Pneumatyczney pokazano. Iest to Ka:
binet Kosztem młodzi Żydowskiey dostatniey:
szey ufundowany, y utrzymywany. Liczba Ich
iest 40. z Składki wspolney utrzymuią Profes:
sora, y dostarczaią Instrumentów y Xiążek
dla własney nauki swoiey. —

Dom poprawy wart widzenia. na Froncie
stoią dwa Lwy okietznane, z napisem = Virtu- Dom —
tis est domare quae cuncti pavent Napis poprawy.
właściwy temu Domowi w którym się kiełzna
rozpusta Uliczna, y swywola młodzi, Rodzi=
ców, starszych, lub Panów swych niesłuchaiącey.
włynuto.
[illegible] —

W tym to Domu na Tarkach trzei muszą Brezylskie Drzewo, dla wyżywienia się; a iezli niechcą naznaczoney im robić roboty, plagami ich do tego naktaniaią; iesli to ich niepoprawnie, wsadzaią Jch do pełney Studzionki Kamienney, y Pompę Jm dawszy wpuszczaią drugą stroną wodę, ktorą On dla ocalenia życia swoiego, y aby się wodą nie zalał, ustawnie pompować musi. —

Dom przędziwa iest dla tych rozpustnych Dziewek, ktore są schwytane na Ulicach, albo innych podeyrzanych mieyscach. Czasem Obywatele poszytaią tam na pokutę Corki swoje, ale te maią natenczas osobne Stancye. —

Tuż stoi Szpital dla Dzieci, w ktorym się wychowuie 600. ubogich Sierot. —

Podobienstwo Klasztoru PP. Zakonnych.

Widać w tym mieście ostatki Konwentu (: Zakonu nakształt Panien Marywilskich Kanoniczek :) Aby tam Panna, albo bezdzietna wdowa mieszkać mogła, nietrzeba tylko mieć swiadectwo dobrych postępkow, y że maiąc fundusz dostateczny na wyżywienie się czy samotne, czy w kompanii z innemi Siostrami, jak się im lepiey podoba. Ten jakoby Klasztor zamyka w sobie 130. Siostr, iest zabudowany nakształt małey Fortecki, murem obwiedzioney y Fossą opasany. W srzodku stoi Kościoł, w ktorym One pewnych godzin są obowiązane znaydować się na Nabożeństwie, noszą czarne, Staroswieckie na sobie odzienie, wizytuią, y są wizytowane, y rzucaią ten Klasztor kiedy Jm się podoba. —

Musico.

Niema podobno Czytelnika, ktoryby niesłyszał o sławnych Musico Domach Amszterdamskich, Są to Domy, czyli Szynki publiczne, do ktorego się zbieraią wieczorem męszczyzni, pod pretextem tancowania; wyzzery zaś samey dla wybierania wedle gustu swoiego Kobiet, urzęszczaiących nato mieysce, y zaprowadzenia Jch do Domow wygodnieyszych. Każdy prawie z ludzdzoziemcow, raz przynaymniey będzie w tych

Domach

Domach dla ciekawości samey, gdzie albo kwa=
sne wino, które postawią mu pić musi, albo
(co się trafia pospolicie) zapłacić tak jakby wy=
pił. Policya cierpi takowe mieysca, aby inne=
we domy od napaści wolne były. —

Miasto Amsterdam cudowne to miasto, dzieło
sztuki y pracy, wniczym niemnieysze naywię=
kszym pamiątkom wieków przeszłych, zbudo=
wane iest na palach bitych w Bagnie. — For=
tyfikacye są bardzo znaczne, wkoło szeroka
Fossa wody pełna. — Śluzy w potrzebie otworzo=
ne, okoliczny Kray zalewaiąc, czynią to Mia=
sto prawie niedobytym — Dla Pruskich ie=
dnak Żołnierzów, podczas ostatniey Rewolucyi nie
było takim. Regularny tam zawsze stoi Gar=
nizon, prócz milicyi mieyskiey składaiącey się
z 60. Kompanij, każda od 100. ludzi pod Kom=
mendą Mieszczanina. — Miasto ludne w któ=
rym pięć Przedmieściów, liczą Domów 26500. —
Mieszkańców 240 m. Dowód Ekonomiki Hollen=
derskiey widzieć w samych Fortyfikacyach, po nie=
waż liczne Bastyony wszystkie maią na sobie
młyn wietrzny, Faktorowie Europy, handel Jch
wielki, ale expedycya Jnteressów bardzo przewle=
kła zgadza się z flegmą Hollenderską. ním lul=
kę swoią wypali, y nim się herbaty napie Hol=
lender prędzey do Jnteressu nieprzystąpi. Ka=
mienice wszystkie prawie na jeden model budo=
wane, to czyni Amsterdam cudzoziemcowi
bardzo błędnym — Kanały srodkiem Ulic wszę=
dzie płynąc, ułacniaią wprawdzie Handel,
ale zato powietrze czynią wilgotne, ta wilgoć
zmięszana z Dymem gęstym z turfów, iest to
ziemia tłusta y siarczysta, ktorey Hollendro=
wie zamiast Drzewek używaią, tak znacznie
obciąża powietrze, że przez cały czas, w ego w tym
Miescie bawieniu się słońca niewidziałem. —

To prawda
[illegible]

Samo miasto Amsterdam.

Ochędostwo.

To prawda że się w Hollandyi Ochędostwa nauczyć można — Dziewki po Kuchenney posłudze odbytey, całe dnie na opłukaniu Kobierców, na myciu podłog, Okien etc trawią. Delikatność ta prawie do zbytku, skutkiem iest przez częśc potrzeby, ponieważ bez tego wilgoć zbytnia azatym rdza, y pleśń wieleby im szkody narobiła. — Ulice chociaż często czyszczone, zawsze są nieczyste, dla mnostwa ludu ustawnie rozmaite Towary przewożącego, y przechadzaiącego się. — Domy Ich wewnątrz są pięknie meublowane, Podłogi Tureckiemi obiciami wysłane, o marmur u nayubozszego nietrudno Obywatela, ale się zadziwi trzeba dowiedziawszy się, że nigdy wnich Gospodarze niemieszkaią — chowaią ie na szczerą Ostentacyą sami nocuiąc y bawiąc się wszczupłych, y do Jam podobnych Stancyikach. — Kiedy nawet do paradnych pokojów Cudzoziemca przechoto przyszłego do nich wpuszczaią, niekontentuią się tym że mu Boty lub trzewiki ochędożą, maią na ten Koniec robione trzewiki, które ofiaruią Cudzoziemcowi, aby wnich chodził póty, poki się unich bawić będzie. — Jest powieść że gdy Krol Pruski Fryderyk II. in cognito do Amszterdamu przyiechał, a Kupiec do którego on miał adress, spiesząc się do Burzy dla Interessow, żenie zalecił swoiey, ażeby iesli gość iaki tym czasem do niey przyiedzie, do pokoju Go zaraz nayparadniey szego wprowadziła, y znać mu dawała, y gdy Krol Pruski przyszedł, Zona niewiedząc jakiey to dystynkcyi Człowiek, przymusiła Króla że sztbornie swoie zrzucić musiał.

musiał, y w tych trzewiczkach chodzić. Mąż z Burzy powróciwszy, y to postrzegłszy, odprowadził Żonę, sekret Jey odkrywaiąc, że to Król Pruski, y taiące że niedowierzy zrobiła, nato mu niezmieszana Żona odpowie — Cóż to osobliwego że Król Pruski, gdyby Sam P. Bóg przyszedł, musiałby w tych chodzić trzewikach. Być to może Bayka, ale tym czasem pokazuie, jak mocno ochędostwa w swych Domach postrzegaią Hollendrowie. —

Ale ile oni są delikatni w mieszkaniu, tyle około siebie, y w wnętrznym charakterze są grubi, nieobyczayni, y nieochędożni — Chciwość y łakomstwo każdemu chandlowemu narodowi właściwa w Hollendrach nayjaśniey się wydaie — millionowy negocyant kontent iest, iesli cały dzień pracuiąc złoty zarobił. — Ludzych niezwiedzaią Krajów, w samym zanurzeni chandlu nieznaią wesołych godzin, zabawek miłych, y uciewych rozrywek — Chociaż wiele iest funduszow dla ubogich, przecież dość ich iest po Ulicach do uprzykrzenia — w powszechności niema w Amszterdamie, tylko albo bardzo ubodzy, albo nadto Bogaci — Lud iest tak ciekawy, że lubo codzień cudzoziemców u siebie widzą mnóstwem iednak będą biegali za tym, kogo w cudzoziemskim stroju spostrzegą — Próżniaków w Amszterdamie wielka gromada. Lada Szarletan tysiące zastanowi, y kilka godzin na Ulicy bawić Jeh będzie. — Policya iest dobra, rzadko słychać, o rozboju, lub Kradzieży — Po wszystkich Ulicach rozstawieni nieznaczni ludzie, będąc potrzebni, do rozmaitych

Charakter!

maitych

rozmaitych postug chcącemi Jch użyć, służą iesscze

wnocy do pilnowania, aby bezdroinośći, y gwałtu

jakiego niebyło. — Co kolwiek do Konsumpcyi z

Zagranicy przychodzi, co lepszego przedaią Hol=

lendrowie innym Krajom, sobie co gorszego zosta:

wiaiąc, tak dalece że procz swieżych, y smażo=

onych Ostrygow, wszystkie inne znaydzie Cu=

dzoziemiec w gatunku podleyszym w Amszter:

damie —

Gospodar=
stwo. — Sama Hollandya dla niedosięgtych okiem ró=

wnin, pięknemi Kanałami poiętych, Drzewa:

mi osadzonych, Budyneczkow płaczneyowych

rozlicznych, Ogrodem Europy nazwać się mo:

że — To prawda że niemaiąc tylko taki, a

zatym samo tylko o Bydło starania, Gospo:

darstwo iest u nich bardzo nikczemne. Ia=

dąc przez Owerysel Jch Prowincyą, ledwie —

gdzie Gruntu zarobionego postrzeżesz Kawałek,

chociaż niemożna zaprzeć, że y grunta od mo=

rza wzrosem obroste, znatury swoiey nadto go:

rące zarabiane bydż niemogą. —

Poczta. Wcałey Hollandyi procz Regularnie chodzących

pocztowych wozow, Extra Poczty niema. Kto —

chce ziednego mieysca na drugie przeieżdżać

musi albo Furmanow naymowac, albo chłop:

skiemi Końmi jechać. Pierwszy sposob iest

wygodnieyszy, y pospiesznieyszy, Drugi bardzo

przykry, ponieważ chłopi Koni swoich daiąc,

żeby ich czasem zapłacony dobrze Gbur nieprze:

pędził, sami piechoto przy Kolesie powoli idą,

y wojażerowi prędzey iechać niedopuszczą. —

Chociaż nic niema zabawnieyszego nad wojaż

w Hollandyi, byle nieladem, ale wodzą: bo Kray

cały zdaie się wielkim Ogrodem: Drogi są do

brze brukowane, osadzone dwoma rzędami

drzew —

Ato.

drzew rostych, a przy nich cięte szerokie Kana:
ty, obryte Batami przychodzącemi, y odchodzą:
cemi, co Krokow 20. postrzeżesz piękny jaki Fol:
wareczek, y co cztery godziny Miasto jakie pię:
kne y duże: jednak podroż ta Batami zrazu
miła y tanna, robi się wkrotce przykra, y tę:
skna, z racyi iednostayności wszędzie takichże
Widokow —

Ulice w Amszterdamie dosyć są czyste, ale ktore
Kanałow niemaią nadto są wąskie. — Jezdzić
tam można wyłącznie na Sankach postaw:
wioney, y iednym Koniem ciągnioney. —

Jesli się kto dziwi temu że w Amszterdamie —
przez cały Rok sankami iezdzą, ma wiedzieć
że tam wszystkie się towary wożą Sankami.
Dostatek wody po Kanałach czyni, że ulice
zawsze są wilgotne, po ktorych Sanie lekko
prześliznąć się mogą. Ale nayprzednieysza
przyczyna dla czego kołowych Poiazdow nie-
używaią, iest zachowanie Domow na Palach
pobudowanych, ktore znacznie w swoich fun:
damentach cierpią, od wstrząsnienia koło:
wych wozow — Znacznieysi mieszkańce wpra:
wdzie trzymaią Karety, ale zato bardzo zna:
czny Podatek corocznie opłacać muszą. —

Z Kanałow zaraźliwy swąd zawsze wychodzi,
a drzewa ktoremi one osadzone, iesli cieni wa-
paty, y piękny Oczom widok czynią, utrzy-
muią oraz wilgoć zbyteczną, y te niezdrowe
wapory, ktore nakształt mgły, ustawnie pra-
wie nad Miastem wiszą, y widok słońca od-
bieraią. —

Pospolity obiad Hollendra, iest sałata, Sztuka
mięsa, y warzona albo w maśle smażona O-
grodowina — Ubodzy żywią się Stokwiszem
y wędzonemi
~~Sld.~~

y wędzonemi śledziami. —
Po Traktyerniach daią kawał wędliny woło-
wey wielkie sztuczki pokraianey, Rybę jakką
morską z masłem roztopionym, chleb dobry, tłu-
ste masło, y sera kilka gatunkow. —
Życie iest bardzo drogie, iuż to dla obfitości cyr-
kuluiących pieniędzy, iuż też dla niezmiernie
ciężkich na wszystkie Konsumpcyine Rzeczy
Podatkow, tak dalece, że iedino tylko Powietrze
bez płacenia Podatkow oddychać można. —
Hollendrzy słusznie są ciekawi Gazet, y nowin, bo
te Im do chandlowych spekulacyi materyą da-
ią. Umieią profitować z każdey rzeczy na swoy
pożytek — nauka wzbogacenia się iest u nich
w naywyższym szacunku, y ledwie z nich kto-
ry przykłada się do polityki, ktorą iednak u-
mieć powinienby każdy, jako mogący z Pra-
wa wrodzenia swoiego, zostać Burmistrzem.
Mało oni znaią co to wspaniałość, sam nie-
mi rządzi zysk, y Interes — Niezłaką gorące-
ścią prześladuje Hollender zaboystwo, jak
kradzież. —
Handel Ich zamyka w sobie cały Handel Eu-
ropy, niema towaru, ktorymby Hollendrowie
nie handlowali, ani Kraju, z ktorymby chan-
dlu jakiego niemieli — Hollandya iest ma-
gazynem Europy, a Towary często tam taniey
kupić można niż w Kraju, gdzie się one ro-
dzą — To prawda, że Ich Połowy śledziowe
y wielorybowe, żegluga, chandel, Kollonie-
ta, nie są dziś tak kwitnące, jak były da-
wniey, a to iuż przez Konkurs wszystkich
prawie Narodow zysku chandlowego szu-
kaiących, iuż też przez zmnieyszenie tey —
Oszczędności, ktorą mieli Przodkowie Ich, a
od ktorey Bogaci Ich następcy bardzo iuż
dalekośmy.

daleko oddalili się. —
Wolność, którą Hollendrowie maią, dobrze opłaca: się. — Podatki od każdey rzeczy są bardzo wielkie. Umieią iednak Hollendrowie tak dobrze obrócić się, że część ich znaczną Cudzoziemcy sami o tym niewiedząc płacą. — Akademicy Leydyiscy iedni tylko ten maią Przywiley, że od Konsumpcyi niepłacą Podatku, ale to tylko na własną swoią potrzebę. — Podatek.

Dziwić się zaś tey wielkości Podatków niemo: żna, y zważyć, że Im przy tak wielkich zy= skach nietak się znaczny wydaie podatek, y przez wzgląd nieuchronnych potrzeb, do publiczney całości stosowanych. Morze prze: ciwko któremu ustawnie prawie walczą Hollendrowie, nawzajem na złość prawie Ich przemysłowi, woiuje Hollendrów. Jezio: ro Harlemskie tak wielkie, niczym niejest — innego jak morzem, które część Ziemi pochło: nęło iuż. Zuiderzee teraz morze, dawniey było żyznym, y pięknym Krajem. — Na u= trzymanie zatym Kosztownych Grobell, które ustawnie falami swemi tłucze morze, na o= czyszczenie Kanałów, na osuszanie corocznie Gruntów, y wody sztucznemi młynami wy: pompowanie, niezmiernych pieniędzy, a tym samym Podatków wielkich potrzeba. —

Mimo całą piękność Hollandyi niejest to Kray wygodny do życia dla Cudzoziemca. Niemasz tam ani Gór, ani pochodzistych wzgór: ków, ani źrzodeł żywych, ani Kataraktów. Kray cały widziany z wysokiey wieży ma postawę obszernych błoniów, pociętych wnie: zliczone Groble y Kanały, służące za Gościeńce,

ale gdzie

ale gdzie woda prawie ustawnie stoiąca, dziwnie wszytkiey sposob nos zaraża. w Amszterdamie niema ani zdrojow, ani Studniow, Obywatele dżdżową wodę w Rynny dachowe przeymuiąc, chowaią ią w Cysternach, dla wygody y potrzeby. — Drożyzna na wszystko wielka, niedostatek Towarzyskiego obcowania z ludzmi, wosobistym zysku zamurzonemi, y pospolicie innego nad swoy Język nieumieiącemi, nieczynią Cudzoziemcowi, ten Kray przyiemnym y pożądanym. —

Wyiechałem z Amszterdamu 1/2do 1778. dnia 15. Januarij do Utrechtu, Tam przenocłegowawszy nazajutrz Kontynuowałem dalszą drogę, y stanąłem na noc w Gorcum. — Zkąd nazaiutrz wielką pracą przebywać musiałem Ren przy wyscju swoim do Morza bardzo obszerny, a wodami Rzeki Mozy tamże wpadaiącey znacznie wezbrany. — Ponieważ wniektórych mieyscach ieszcze lod trzymał, a mieyscami iasna szła woda, przeprawowano nas na Batach umyślnie na to zrobionych, maiących płozy Kowane; ztąd szło, że gdzie lod trzymał mocno, jechaliśmy jak w Saniach, a na słabszych mieyscach, choć się załamać przyszło, niebyło niebespieczeństwa, bośmy płynęli Batem — Przeprawa ta Kilka godzin zabrała. —

Breda. Dnia 17. Byłem iuż w Bredzie gdzie po wysłuchaney Mszy S. nic do oglądania niemaiąc, ponieważ to iest Forteca do Stathudera należąca, naiętym Furmanem wyiechałem do Anvers. —

Anvers. — Piękne to Miasto leży w Brabanie Austryackim, było ono dawniey nayhandlowniey sze, y naybogatsze w Europie, a to dla pię
knego

pięknego Portu, y morza bliskiego, ale ten chandel przeniosł się do Amszterdamu, y Anwers świętność z nim swoią straciła —

Widziałem Katedralny Kościoł S. Maryi, y w nim 66. Kaplic — Ołtarze, gradusy, kratki, Galerye, wszystko z nayprzednieyszego marmuru — Obrazy w Ołtarzach od nayprzednieyszych malarzow malowane, ceny nie maią. — naywięcey ich iest Ręki Rubensa, ktory też w tym mieście y umarł, pochowany w Kościele S. Jakuba w Kaplicy, w ktorey swoy Portret, obu Żon swoich, Dzieci, Oyca, y Dziada zostawił — Między drogiemi tego malarza Obrazami, są dwa niby znacznieysze. Pierwszy w Wielkim Ołtarzu, wyraża ten moment, w ktorym Chrystusa Pana na krzyż wbitego, kaci razem y z krzyżem w gorę podnaszaią, w przytomności Matki Nayśw: S. Jana, y innych. — Niemogła bydź takowa sytuacya prawdziwiey, y rzetelniey wyrażona. — Patrząc z uwagą płakać trzeba. — Drugi Obraz Xsa Pana w pośrzod Faryzow dysputuiącego. — Rubens przytomnym Faryzom podawał twarze Kalwinistow, z wiernych Oryginałow przekopiowane. — Widzieć tam tłustego Kalwina, otyłego Lutra, hytrego Hussa, wiarołomnego Zwingla, obłudnego Melanchtona, złośliwego Wikklefa, y innych. — Chodziłem na wieżę 400. Stopni maiącą, z ktorey oglądałem piękną pozycyą Antwerpii nad Rzeką Eskaut, razem z niey doyrzeć można było Bruxellę, Bredę, Mecheln, morze, y inne okoliczne o mil 12. Miasta. — Kościoł Katedralny. —

Opactwo Norbertanow, y ich Refektarz ma malowania bez liczby, a wszystkie przednie y warte widzenia przez cudzoziemca. Jest to mieysce w ktorym stawa wielko=Rządca Opactwo.

Flandryi
~~Ntt~~

Flandryi, albo z familij kto Cesarskiey kiedy tam przyiedzie — Ratusz dla samych Obrazow iest wart bydź widzianym — Akademia malarska w ktorey się uczą malowania, przy roznaitych modelach, ma kilka Obrazow, ktorych się dość na patrzyć niemożna — Byłem na Kwaterze Pi-

Browar. — wowarow, dla oglądania maszyny kunsztowney za ktorey pomocą sprowadzoną słodką wodę o mil Flamandzkich Siedem, gnizey Fossy sztucznie przeprowadzoną, każdy z Piwowarow w Browarze, y Obywatel na teyże Kwaterze mieszkaiący, w Domie swoim wodę zawsze świeżą bez żadney trudności, mieć może. Koń ieden obraca koło. — A to koło obraca duży wa: lec wszrodku ukośnie dla utrzymania wody, y iey regularnego wylania wyrobiony, y wydrążony. Natym walen, obraca się ustawnie łancuch, na ktorym o 20. całach zawieszone, albo raczey przykute są Konewki, ktore czerpaiąc wodę w tey Studni, y aż do walca doniosszy wyle: waiąc, znowu się misternie zamykaią, y na doł schodzą aby się tam znowu otworzyły. — Woda ta zlewa się do dużego Bassenu z kąd przez Rury nato umyślnie robione, na rożne mieysca rozchodzi się — maszyna bardzo do: wcipna, a prosta w Exekucyi, mniey za dru: gie kosztowna, a wygodnieysza. Przy tey okazyi byłem wiednym Browarze, y iedne Słodownią widziałem. —

Pozwolone mi było widzenie Cyttadelli, y ca: łą ią oglądałem — Bursa Antwerpska podobno z kąd tylko sławna, że słupy Jey — Kamienne, a pozycya Jey wsamym srzodku czterech Ulic, ktore się krzyżnią w Bursie. — z Antwerpij wyiechawszy na Obiad stanę: łem

dd.

stanąłem w Mechelnie: Malines po francusku /
tam oglądałem Arcy=Biskupi Kościół, y wnim
dostatek przedniego marmuru, pięknych Obra:
zow, y srebra niemało — w Ołtarzu Wm̃ Reli:
kwie są S.º Rumolda Patrona tego Kościoła
w trumnie srebrney, bardzo misternie wy:
robioney — Miasto samo duże, y pięknie za:
budowane —
Stamtąd tegoż dnia stanąłem. stanąłem
w Bruxelli Stolicy Wielko: Rządztwa Ni:
derlandu Austryackiego — Bruxella.
Byłem tegoż wieczora na Teatrum, na któ:
rym reprezentowana była Opera pod ty: Teatr. —
tułem Toinon et Toinette y Komedya pod
tytułem Eugénie. nic pięknieyszego, deko:
racye wspaniałe, y oko mamiące, a Akcye
Aktorow prawdziwe, y całe naturalne. —
Nazaiutrz widziałem Fabrykę w którey obi:
cia robią, dobranemi kolorami, wyrażaiąc Obiciarnia.
na nich tak dobrze Osoby, y inne affekta że
niepodobna trochę dalej stoiąc dystyn=
gwować, czy są malowane, czy tkane —
Osnowa obiciowa iest zdasię prosta, Obiciarz
patrzaiąc się na podłożony pod Osnowę O:
braz, samym wątkiem przetyka Osnowę
y tak pięknie bez pędzla maluje. w kła:
tuszu są piękne na takichże Obiciach ma:
lowania, osobliwie w sali kosztowney, w któ:
rey Stany Niderlandzkie zasiadaią —
Na Rynku na szczycie Domu jednego
Piwowara, iest Statua duża teraźniey=
szego Wielko=Rządcy Karola z Bronzu suto Statua.
pozłoconego, przez tegoż Piwowara po:
stawiona, y ukształtcona —
Byłem także oglądać Galerya obrazowa
iednego Pana tuteyszego, można powiedzieć
że niemo
~~że~~

że niema ceny. widziałem wniey kilka Obrazow, jakich ieszczem dotąd co do expressyi Affektow, co do żywości kolorow, co do trafności Objektow, nie widziałem. —

Zamek y wnim osobliwości. — Po obiedzie widziałem Zamek y Rezydencyą Karola — Pokoje paradne wktorych złota niezałowano, wszędzie pięknym, y prawdziwym Archytektury gustem ozdobione — Galleryja obrazowa iest piękna, znayduie się wniey sztuk kilka Szwycerskich, ktorym podobnych, podobno niema na swiecie — Jest duży Pokoy Chiński, wktorym sciany wszystkie, stoliki, stołki, pokostem Chińskim są oprowadzone, a po stołach rozmaite stoią modele Chińskich Pałacow, Strojow, Ogrodow, Obrządkow, Gospodarstwa etc — Kosztowny to bardzo, y razem piękny ~~Ogrod~~ Pokoy — Pokazywano mi Salę dużą kollekcyi wszelkich Porcellan Chińskich, Japońskich, Saskich, Francuskich, Wiedeńskich, dawnieyszych, y terazniejszych — Trzeba wyznać, że Wiedeńska bardzo się wydoskonaliła — Kaplica Xiążęcia nafason Wersalskiey robiona, iest sliczna co do struktury, y dostatnia co do opatrzenia swoiego —

Ptaszarnia iest piękna, y liczna, y dobrym porządkiem ułożona — Pokazowano mi tam osobliwość do wierzenia niepodobną, toiest kurczęta zKrólika y Kokoszy; Kurczęta ztego płodu są osobliwsze, Oczy maią Krolikowe, a zamiast pierza, szerść maią — Niewiem co otym rozumieć, czy to iest bayka skomponowaną tylko na Oszukanie cudzoziemcow, czy wrzeczy samey taki rodzay, zostawuię naturalistom do decyzyi, tym pewnieyszey, im experymenta tego bardziey są pod ręką, tanie, y nie kosztowne — w Gabinecie Historyi naturalney bardzo pięknym porządkiem ułożoney, iest osobliwość że się znayduią wnim wszystkich

Kunsztow ~~etc~~

kunsztow, ktore tylko są wynalezione, y każdego, wszystkie, a wszystkie narzędzia, wbardzo drobnych modelkach. —
Kościoły są wielkie, dostatnie, bogate. malowania wnich wyborne — wKatedralnym Kościele Kaplica Naysw: Sakramentu cała zmarmuru — Cymboryum złanego srebra duże, wszędzie srebra na przepych. —
Byłem też wmanufakturze gdzie robią Kamloty, sławne na całą Europę. Cały ich sekret być zmuie, wpreparowaniu Kamelaru, poniewasz ono wa, ytkanie, podobne iest do tkalkiey roboty. Kamelar iuż uprzędzony, przysyłaią Im z Hiszpanii. — Kamloty.
Dnia 24. z Bruxelli wyiechawszy stanąłem w Gand, mieście rodzinnym Karola V. Cesarza, y tegoż wieczora byłem na Komedyi, y Operze, na zaiutrz oglądałem rzeczy widzenia godne. — Gand.
Miasto to iest duże przy ujsciu trzech Rzek, które 26. wyspow czyni, pięknemi z ciosanego Kamienia mostami połączone. — z Miastem sie styka Juryzdyka Opactwa Benedyktynskiego S.^go Piotra, nie od Magistratu Gandawskiego, ale prosto od Bruxelli w Sądach dependniąca. Kościoł Opacki śliczny, na model małeki, S.^go Piotra na watykanie, robiony — Ołtarz wnim y Cymboryum srebrną blachą cały powleczony. Refektarz duży pięknym malowaniem ozdobiony — Kościoł Katedralny iest duży y obszerny. w chorze W.^go Ołtarza iest Mauzoleum iedno zprzedniego białego marmuru, Aniołki dwa przy nim iesze co do roboty przednieysze, ktory to Mauzoleum robił, złapany wKościele na grzechu Sodomskim y żywo spalony; Brat Jego roboty Jego niedokonał, ale dla pokazania swoiey sztuki, dwu dorobił Aniołkow tylko. Głowa marmurowa

marmurowa, o ktorey wspomina wswym wo-
jażu Krebel, nieznaydujesię bom się o nią dopy-
tywał — Ratusz iest bardzo przestronny, ale
pusty, y bez opatrzenia; kilka tam przecież
znayduiesię ślicznych Obrazow, a między nie-
mi, jeden nad Kominkiem za firankami, —
Obraz nieboszczki Cesarzowey odmalowaney w
Korunkach, ktore Jey miasto wpodarunku
na Koronacyę postało, a ktore mu kosztowało
300/m fl. jako ten mi mowił, co czytał Jch Ra-
chunki — Widziałem y to mieysce gdzie się Ka-
rol V. wrodził, opuszczone ze wszystkim y do
Pustek podobne — Jest kilka wtym mieście
pałacow, bardzo pięknych —

Z Gand wyiechałem do Brugies wodą wBarce
pięknie meublowanym, gdzie też y obiad daią
utrzymuje to magistrat ze Skarbu publicane-
Bruges. go, na publiczną wygodę, y dlatego niezą-
wsze Przychod rowny iest rozchodowi —
W Bruges Ogrod widziałem, klasztor, y Ko-
sciot iuż bliski dokonczenia, Zakonnikow
S^o Bernarda; Kosciołek mały ale gustowny
Zakonnic Jrlandzkich. — miasto obszerne, ale
mało ludne — Byłem przez ciekawość na Ke-
diotach — Sklepy towarowe tak są stawione
że spodem Jch idzie Kanał, ktorym Baty ma-
lutkie chodzić mogą; wtym mieście, y całey
Flandryi, widzieć Obraz wymowny wspania-
łości, ktorą dawniey ożywiał handel, a ktora
razem z handlem upadła. —

Dnia 27. z Bruges, stanąłem w Ostendzie. —
Ostenda. Jest to Port y Forteca do Austryi należąca.
Oglądałem Port ten duży, y służy milliony ko-
sztuiące; y przez Francuzow robione. Forte-
ca chociaż obronna, przecież Ja po 11. dniowym
obłężeniu od morza przez Lawendala, a od lądu
przez La Fure

przez La Force wzięli Francuzi — Chciałem z miejsca tego iechać prosto Okrętem, do Londynu, dla oglądania tego widoku, ktory się nie tak łatwo nadarzy widzieć, to jest Okrętow na Tamizie tyle, ile ich ani Francya, ani Hollandya, ani Hiszpania razem wzięta teraz niemaią, ale gdym się pomyslnego niedoczekał wiatru —

Dnia 29. wyiechałem lądem do Calais, traktem na Neupoort, Cyttadellę Francuską, gdzietez nocowałem — nazajutrz stanąłem w Dunkierce. — Neupoort.

Miasto obronne ale mocą Konwencyi z Angliią uczynioney, od Portu nieufortyfikowane. — Ulice szerokie, y pod Sznur bite, Bursa mała, ale cała nakształt duzey Sali nakryta. — Dunkierka.

Tegoż dnia po obiedzie z Dunkierki wyiechawszy, na noc stanąłem w Gravelines; miasteczko szczupłe, ale potężnie ufortyfikowane. Gravelines.

Dnia 31. stanąłem zpołudnia w Calais, y oglądawszy tam Port sliczny, y kosztowny, groblę do morza wchodzącą, tysiąc kilkaset łokci maiącą, a każdy łokieć 1000. Talar. kosztował. Zamek na samym morzu zbudowany, Baterya duzą także w morzu będącą etc. w Bat pocztowy wsiadłszy o godzinie 1. zpołudnia na 10tą wieczorem stanąłem szczęśliwie w Douvers — Liczą tego przejazdu mil 15. ale morze natenczas tak było ciche y spokoyne, zesmy przez nie jak przez Jezioro jakie przeiechali, żadney duzey fali niepoczuwszy — Calais.

W Douvers przenocowawszy, nazajutrz to jest 1o Februarij, po odbytey rewizyi, naiętym Poiazdem czterokonnym wyiechałem do Londynu — liczą z Douvers do Londynu mil 17½. Douvers.

a mil ~~40.~~

a mil takich prawie 7. czynią iedną dużą Polską milę; to czyni zwłaszcza przy wyśmienitey drodze, y dużych Koniach Angelskich, że te 72. mile Pocztą za pięć godzin przejechać można. —

Droga do Londynu.

Droga cała niejest tak jak gdzie indziey brukowana, ale żwir, y drobne Kamieńczki, naywięcey ze dna Rzeki Tamizy wybrane węgley y wapno /:którego tu dostatek:/ wrzucane, wbijane, równane, ytratowane — To czyni drogę równieyszą, prędszą, y całe nietrzęską. Dodawszy dotego Kolaski Angelskie na resorach, tą Podróż do Londynu prawie się niczym nie różni od drogi wodą. — Góry niektóre są równane, ale nigdzie /:procz blisko Londynu:/ drogi nie są wysadzane, y wprost bite, Jednostayność widoku, która gdzie indziey tęsknice przynosi, gęstwina Drzew po bokach sadzonych zastaniaiąc Objekta, tu mieysca niema. — Rozmaitość rzeczy bawi niewypowiedzianie podróżnego — Wszystkie Pola są niskim Krzewiem, albo głogiem osadzone — Wszystkie wzgórki wyrobione — Nigdzie na tokiec pustego gruntu nie widać. Widzieć rozmaite albo na traktcie, albo po stronach wsie liczne, dobrze zabudowane, y dostatek narodowy pokazujące — Pałacyki y Dworki różnych Panów, tąki piękne, śliczne po nich paszące się Bydło, grunta okopane y zarobione; naywięcey zaś Chmielników zktórych Gospodarz wielki ma profit, y Rzepniki, na pokarm Bydłu, które się tam pasieza, y zagnojenie Ziemi czyni —

Canterbury.

Na obiad stanęłem w Kanterbury mieście długim, ale całym po Gotticku budowanym. Stolica to

Stolica to jest Arcybiskupa, y Prymasa Angel:skiego, który tam iednak nierezyduje. —

Na noc stanęłem w Chatam mieście które się styka z Rechester samą tylko Rzeką na którey śliczny most murowany rozdzielony. Jest to razem Port w którym naywiększe Okręta wojenne robią. — Rochester y Chatam. —

Nazaiutrz około czwartey z południa to iest 29$^{\underline{go}}$ Februarij stanęłem szczęśliwie w Londynie Stolicy Królestwa Angelskiego. — Londyn. —

Są w nim Domy gościnne bardzo liczne, wojażer iest w nich dobrze służony, ale też za to przynaymniey dwoje tyle zapłacić musi, niż gdzie indziey — naylepszy zatym Sposób iest zgodzić u Obywatela którego Stancyą, których dość wszędzie gotowych iest do nayęcia. Gospodarze są pospolicie bardzo grzeczni dla cudzoziemca, y nie zdzieraią — Za Półtory Gwinei na drugim Piętrze piękny apartament mieć można — w takich domach należy samemu sobie gospodarować. — Trzeba do Kominka kupić wór węglów, Gospodarz da mieysce gdzie ich złożyć — na śniadanie zaś czy Kawy czy herbaty, trzeba kazać na ogół kupić, gospodarz naczynia y filiżanek dostarczy. O Obiad troszczyć się nie trzeba, można go albo do siebie przynieść kazać z Oberży, albo tam poyść samemu, gdzie za półtrzecia Szylinga, uczciwie zieść można. Liczą takich Garkuchni w Londynie 447. Kaffenhauzów — 551. — w Takich garkuchniach są duże Sale, w nich zaś Stolików gromada, u których naywięcey Sześciu pomieścić się może. Tam się tedy, albo osobno, albo w Kompanij sobie znajomey, nigdy nie maiąc przykrości, jak

Stancya — Sposob Jey obrania.

Oberże.

winnych
~~[illegible]~~.

winnych Krajach. siedzenia u Stołu zniaznajomym. — Nad Salą so rózne Pokoiki, a wnich stoły, kto większą sprosiwszy Kompanią przychodzi wtych Pokojkach ieść może, za Obiad ordynaryjny pud Szylingem tylko od Osoby — więcey płacąc, niż gdyby iadł w Sali. — Jezdzą po Oberżach Lordowie, y naydystyngwowansi Panowie, ieść daią niewymyslnie, ale dostatnie, y czysto. wtym tylko iest osobliwość, że serwet nieznaią ale zato Obrus miejsce Serwety zastępuje — w Oberży Londyńskiey na 360. Osob codziennie ieść gotuią, ale też to prawda że ta Oberża iest naypięknieysza. Appartamenta są warte bydź w Pałacu Pana naywiększego. Na srebrze ieść daią — Sala jedna iest duża bardzo ślicznie umeblowana, wktórey Kompania po obiedzie bawić się y tańcować może. — Jeslibysię zaś dwie zebrały Kompanie, aby iedna drugiey nieprzeszkadzała, Sznórem wsrzod Sali przedział się czyni, y za dzwiękiem iedney muzyki, dwie Kompanie swobodnie tańcować, y skakać mogą. —

Miasto to niejest wpropozycyą długości swoiey szerokie, Długość Jego od Barryery do Barryery biorąc iest mil Osiem Angelskich, mówię od Barryery, ponieważ inaczey ieszcze za Barryerią, niby wkontynuaiyi tego przedmieścia, ieszcze się mil kilka ciągnie, rozkładaiąc się po nadbrzeżu Tamizy. — Wielkość miasta tego ztąd poznać można: Licząc Ulice, y większe, y mnieysze wiedenkompud. iest Jch 7000. Rynkow na mięso 15. na żywe Bydło Rynek Jeden, na zieleninę

Wielkość Londynu.

dwa

dwa Rynki, a na zboże, Siano, węgle, 23. — Placow kwadratowych dużych /: Squarres:/ 27. Placow gdzie są Kramy dla Professyonatow 49. — Domow funduszowych rozmaitych 100. Królewskich na Szkołę funduszow 8. — Szkoł rozmaitych dla ubogich Sierot 131. — w nich iest Sierot edukujących się 5430. — Szkoł publicznych 3. — Szpitalow 20. — Więzieniow Publicznych 10. — Izb Sądowych 25. — Szynkow — 5430. — Fiakrow więcey niż 1000. — Lektyk 400. Domow rachuią $\frac{130}{m}$ — Za terazniey szego panowania przybyto Jch nowych do $\frac{20}{m}$ — Chociaż Kamienice w Mieście wpowszechności są piękne, nierównie pięknieysze y do Pałacow podobnieysze są, które teraz budnią. — Kosciołow farnych 102. — Kaplic Angelskich 69. — Protestanckich Francuskich 21. — Ditto dla Niemcow 11. — Nowo: Wrzeczenskich 33. — Prezbyteryańskich 28. — Jndependenckich 26. — Katolickich Kaplic 14. — Synagog Żydowskich 3. — Far za miastem też 26. ze wszystkim Domow na Służbę Boską poświęconych 326. —

Dla lepszego ludności tak wielkiego miasta wyobrażenia, kładę tu Jego roczną Konsumpcyą, wedle wyciągnionego z Regestrow akcyzowych Mieyskich Rachunku, pokaznie się że się zjada w Londynie —

Bydła wołatego Sztuk . — . —	98,241. —	Konsumpcya roczna Londynu. —
Baranow y Owiec . — . — .	711,123. —	
Cieląt . — . — . — — — .	194,760. —	
Prosiąt . — . — . — — .	186,932. —	
Swin y wieprzow . — . — .	52,000. —	
Ptastwa rozmaitego bez liczby. —		
Ostrygow Baryłk . — . — .	115,536. —	
Batow małych z Rybami . — .	1,398. —	
Masła fontow około . — . —	16,000,000. —	

Sera fontow

Sera fontow około. — " — . 20,000,000. —
Mleka Garcy. — " — " - 7,000,000. —
Mocnego Piwa . Beczek. - . 1,172,494. —
Piwa cieńszego Beczek " — " - 798,495. —
Cudzoziemskiego wina Beczek. - 30.044. —
Rumu, y wodek rożnych garcy. 11,000,000. —
Swiec łoiowych fonu około. - . 11,000,000. —
Mieszkańcow liczą Jedni do - 700000. —
Drudzy do. — " — . - 1,000000. —

To wielkie y w Europie nayobszernieysze miasto, y dla tego jak dla interessow ludzi fatyguiące, tak do uporządkowania trudne, chociarz teraz regularnieysze, otwartsze, y zdrowsze, niż było, przed owym strasznym pożarem, Roku 1666. nierównie byłoby wspanialsze, gdyby wedle podaney przez Krysztofa Wren, naystarnieyszego Angelskiego Architekta Planty, budowane było, — dobro publiczne /: jak się wszędzie częstokroć trafia :/ ustąpiło prywatnemu Interessowi mieszkańcow Place swoje maiących, z wielką szkodą tychże mieszkańcow, y całego Narodu; ztąd poszło iż że Kościoł Sgo Pawła monument, y inne publiczne Budowy znayduią się po Kontach — Zdaie się że te Budowy iedynie postawiono nato, aby przed Cudzoziemcem były ukryte; mimo te jednak wady, zwidzianych odemnie iest nay piękniejsze = Mało iest miast, ktoreby tyle miały dostatkiem swieżey wody, jak Londyn, Każdy Dom ma u siebie Rynnami wodę sprowadzoną. — woda się psuie w Rynnach drewnianych długo stoiąc, ale Jey Anglik nie pije. — Ten wody dostatek, bardzo pomaga Miastu od Ognia — Są pokopane w pewney od

siebie

siebie odległości Studzienki, pełne wody, ale zamknięte, y klucze są złożone w Parafij — Dla rozeznania zaś mieysca tych Studzienek, na ścianach domow blisko nich będących, wielkiemi literami, napisano iest F. P. (to iest Fire=Plug:) czytay po Polsku Fejer=plog — w Potrzebie otwieraią się te Studzienki, y w obfitości dostarcza się wody Pompom do gaszenia Pożaru używanym —

Niemało do ozdoby miasta pomagaią Ulice szerokie, y długie, ktorych srzodkiem przechodzi Kanał Sklepiony, gnoje wszystkie do Tamizy zabieraiący, a po wierzchu bardzo dobrze wybrukowany — Po obu bokach są ścieszki ciosowego Kamienia, na ćwierć łokcia od Bruku podniesione, kilka łokci szerokie dla wygody pieszego. — Trzeba albowiem wiedzieć, że pieszy iest w Anglij respektowany, y wygodę ma oddzielnemi ścieszkami chodzenia, nietylko w Londynie, ale y po drogach, całego Kraju. Ulice wszystkie w Londynie oswieca, nieskończona liczba Latarni, ktore się zapalaią półtorą godziną przed nocą, a palą się niektore jeszcze, o piątey godzinie nazajutrz wolecie, — naywyżey palą się przy domach mieyskich Latarnia iest o półczwarta łokcia — Swiatło jednakże, ktore Lampa daje iest słabe. Niewiem czyby Rewerbery, niebyły pożytecznieysze? ale na to trzebaby Aktu Parlamentowego — nic pięknieyszego, jak te swiatła widziane w pewney odległości, zwłaszcza na krzyżniących się

Ulicach

Ulicach; jak Pall mall New Bond street Oxford road. ——

Straż nocna z Dziadow.

Bespieczeństwa tego miasta wnocy strzeże 12 czy 15 tysięcy niedołężnych Dziadow; niektorzy znich przy sobie Psa maią, ale wszyscy są dla własney Obrony z Dzidką, albo Kijem; dla ochronienia Jch od niewygod czasu stoią wpewney odległości Budki, wktorych oni maią Dzwoneczek. — Kiedy się iaki gwałt, lub hałas zrobi, Każdy zadzwoni, wraz wypadaią wszyscy z Budek swoich zkijami, y prawie niepodobna iest hultajowi od nich niebydź złapanym — więznia prowadzą do Kordygardy, wktorey zwoli niesczęśliwin całą noc niespi. Ten potumkowy Sędzia wezrzawszy wprzypadek, albo niewinnego zaraz wypuszcza, albo iesli winny wtenże go przez noc strzedz Każe Kordygardzie, aby nazajutrz przed właściwego swego Sędziego był stawiony. — Zawszy putgwinei, naysmielszemu y nayczulszemu Dziadowi, choćbys zabił kogo, możesz bydź pewny że cię wolno pusci. — Te dziady zsamego motłochu są zbierane. Parafia im daje latarnią y swiece, y za każdą noc ma sześć pensow, to iest blisko naszych 20. groszy. Ich obowiązek iest co godzina przechadzaiąc się po Ulicy wołać Ktora godzinia, budzić raniutenko podrożnych, probować, czy Okiennice, y Drzwi są wszędzie pozamykane. Jesli służebna zapomniała zamknąć, musi nazajutrz temu wartownikowi, Kwartę Piwa zapłacić. ——

Mimo tę iednak liczbę wartuiących, złodzieje prawie wszystkich oczach wysadzaią Drzwi, y cały Dom skradaią, osobliwie wtenczas kiedy 30/m właścicielow porzucaią swe Domy Straży Baby jakiey, sami na wieś wyieżdżaiąc, niektorzy ostrożnieysi codrozszego zsobą zabieraią, resztę trafowi zostawiaiąc

stawiaiąc

Ulic.

zostawuiąc. —

Zdaie się na pierwsze weyrzenie, że więcey daleko Zoł- nierze zbroyni utrzymaliby bespieczeństwa, niż niedołężni Dziadowie. — Ale naród zazdrosny powadzę monarchy, który independentną nad Woyskiem ma Kommendę, obawia się aby pod tym pretextem niepomnożono Woyska, y wol- ności Narodowey nieprzytłumiono. — Przez edu- kacyą zatym taki Anglikom wrażono respekt Praw narodowych, że jeden Dziad z kijem 50. swywolnych do więzienia popędzi. — *Czemu Żoł- nierzy nie cierpią. —*

Londyn dzieli się na 26. Kwater, z których każda ma swego Przełożonego pod Imieniem Ławnika (Aldermam:) obierani są oni od mieszczan, a sami obieraią Lorda Burmistrza, Jego Juryzdykcya rozciąga się o mil 40. na Rzece; Jest on pierwszym Sędzią Londyńskim, zapozywa, y do więzienia wsadza swą powagą będących pod swoią Juryzdykcyą; Kiedy ceremonialnie wyiezdża, siedzi wprzepyszney Karecie; ma Suknią na sobie purpurową, łancuch na szyi złoty, na któ- rym wisi Kamień drogi. — Około Karety Jego iedzie wiele mieyskich Officyalistow. — Stoł trzy- ma u siebie otwarty, chowa Psiarnią, y poluje kiedy chce na 18. mil około miasta. — *Rząd mieyski. —*

Rada wielka czyli magistrat składa się z 236. mieszczan przysięgłych. — To ciało maiąc na swoym czele Burmistrza stanowi Prawa municypal- ne, szanowane, y słuchane od wszystkich Oby- watelow, więcey niż od lat 400. — Mieszczanie przysięgli są ci, którzy wpisawszy się na na- ukę rzemiosła jakiego, przyięci są do jakiego- kolwiek cechu. — Liczba takich przysięgłych iest blisko 9000. którzy wszyscy maią głos *Rada wielka. —*

swoy

swoy wobieraniu magistratow, y Postow na Parlament. —

Hezwaymeny, albo Rozboynicy. — Powiedziałem że to miasto dla swoiey obszerności, do uporządkowania bardzo trudne. Dowodem są tego liczne, nietylko po Kraju całym rozboje, ale y w samym Mieście. — Odbierze ci Zegarek y worek, y jeszcze podziękuje, y dobrey drogi winszować będzie — wie o tym każdy, y dla tego zawsze przy sobie wyjezdżaiąc, albo wieczorem wychodząc, na przypadek takiego spotkania — kilka gwinei w osobnym worku chowa — Gdy złapią takiego, chociażby tylko wziął Szylling, osądzony iest na Szubienicę, y exekwowany bez pardonu. ——

Kto takiego Rozboynika złapie, nadgroda od Parafij iest przyrzeczona 50. Gwineow. — Ale prócz niebespieczeństwa na ktore się odważyć trzeba przytrzymuiąc determinowanego Desperata, trzeba jeszcze z dwoma Swiadkami, przed Sędzią zaprzysiądz, że to taż sama, a nieinna iest Osoba, ktora cię rozbić chciała, trzeba po kilka razy na Sądy chodzić, a tym czasem oskarżony znaydzie dwu sobie podobnych Łotrow, a czasem y spolnikow tajemnych, ktorzy przysięgną, że Obżałowany o Kryminał tego, a tego czasu popełniony, właśnie tegoż samego czasu, o kilkanaście mil znaydował się. — Prawa tedy Angelskie nietylko w ten sposob niezabiegaią Rozbojom, ale owszem zdaią się faworyzować Hultajom. ——

Dziewki publiczne. — Jest ieszcze y drugi rodzay rozboju w tym Mieście, to iest Dziewki, ktorych albo nędza ostatnia, albo rozpusta na takie życie przywiodła, a ktorych po wszystkich Ulicach burzo

liczba wielka — niezmiernie one przykrzą się przechodzącym; zastępuią drogę chwytaią za kray sukni, ledwie się Im obronić można. — Po mnieyszych Uliczkach niezewszystkim bespiecznie, bo tak są sprawne, że się ani spostrzedz jak ci zegarek y pieniądze z kieszeni wyciągną. — należałoby aby Policya, co kolwiek o tym pomyśliła. 2000. liczą Domow w Londynie w których za pieniądze nażyć można cielesności; 500. Kaffenchauzow do których co wieczor schodzą się Dziewki czekaiąc które z nich przychodzący tym Końcem chłopcy wybiorą; podleyszey Klassy nierządnie pełno po Szynkach, nielicząc Innych partykularnieyszych Domow: trzebaż ieszcze aby się rozchodząc po Ulicach uczciwych ludzi napastowały, y Im przykremi były? —

Tak wielka nierządnych Kobiet liczba, nie z samey tylko pochodzi rozwiązłosci, lub pobłażenia Rządu Krajowego, ale więcey ieszcze z niedostatku sposobu do życia. — Wszyscy Plebani po większey części są Żonaci — Córki, które wczesną Ich Rodzicow swoich śmiercią osierociałe, y zamąż niewydane zostaną, przywykłszy do nieco wygodnieyszego życia, a daley go przez niedostatek prowadzić niemogąc, tłumem zewszad ciągną się do Londynu y nalekki, chociaż zdrowiu Ich zawsze szkodliwy, a zawsze nędzą kończący się udaią się zarobek. — Służebnaś. których pełno po Obywatelskich Domach: ieśli cokolwiek hoża, albo młoda, za naypierwsze grube przekroczenie się, natychmiast będąc odprawiona, y bez służby, idzie na ulice ofiarować się z swoim Towarem naypierwszemu, ktorego napotka

napotka, y pomnaża stado zręcznych, y wręku do okradnienia osobliwszą zręczność maiących złodzieyek. — Kiedybyś którą wswoiey kieszeni za rękę chwycił, y do sędziego Podojn zaprowadził, ieslis cudzoziemiec, bądź pewny, że ona zawsze wygra. — Niedosyć dowieść kradzieży, aby Ją do więzienia osadzić. — Ci Jchmość Sędziowie bywaią popolicie bez obyczajow, ktorych często z Urzędu zsadzaią — osobliwie kiedy się kto akkredytowany na nich poskarży. — Prawo tedy więcey pobłaża Hultajowi, niż strzeże uczciwego. —

Budynki na lat kilkadziesiąt budowane

Budynki w Londynie po większey części są nietrwałe, bo nalat 90. tylko budowane. — Propryetaryuszowie albowiem Placow niemaią zwyczaju przedawać Jch wieczyście, ale arenduią nalat tyle zprzyczyny, że może Jch Sukcessor tey bydź fantazyi, y do tey przyiść fortuny, że się według swego gustu zechce na tymże placu zabudować, albo swemu jakkiemu Przyjacielowi zaarędować. — Po wypłynionym Terminie arędy, propryetarz kiedy niechce, niejest obowiązany Dom y zabudowanie zapłacić, ponieważ mu tylko Plac arędował, a zatym arędarz rozbiera po cegełce Dom swoy, y albo komu Innemu przedaie go, albo przenosi na inne mieysce. Dlatego tedy niebudnią fundamentalnie, aby tym taniey wprzypadku dziwactwa przyszłego właściciela rozebrać mogli. Mimo to jednak wiele jest Placow wieczystych, albo wieczyście arędowanych — widziałem w Londynie Pałac na 990. lat zaarędowany. — Procz tego cegła zdaie się bydź źle wypalona

y to

y to niemałą iest przyczyną niedługiey domow trwałości — Dym kopci cegłę we dwu leciech, co czyni Ulicę troche smutnemi. — Dym ten pochodzący od węglow kamiennych, przechodzi do Pokojow naylepiey zamkniętych — Księgi oprawne za dwie zimy tak się zakopcą, jak gdyby na Ulicy od sta lat do przedania wystawione zostawały — Pierwsi delikatnie psuje grubość tegoto siarczystego dymu, ktory ledwie na pięć łokci nad Kominy podnoszący się, spada nazad nakształt mgły, smaruie bieliznę, suknie, sprzączki, guziki. — Ztey to przyczyny, nienoszą Anglicy złota, ani galonow, ani haftu na Sukniach, ani mankietow batystowych, ani swiatłego na Sukniach używaią koloru kiedy po Ulicach chodzą, dla tego to rocznie przynaymniey Domy swoje obmywać muszą; od niejakiego czasu niektorzy zaczęli tynkować, y pobielać, facyaty swych domow, a Ramy od Okien zielono farbować — Gdyby to poszło w modę, Ulice byłyby bardzo przyiemne, osobliwie dla ochędostwa ktore po domach panuje, y dla dostatku wody. — Drzwi po wszystkich domach są pozamykane, same domy wewnątrz są sosnowym drzewem okładane, podłogi myte, y czyszczone trzy razy wtydzień. — Bielizna ich, jak snieg biała, naymnieysza służebna przystoynie, y czysto przybrana chodzić. Każdy Mieszczanin trzyma dwie lub trzy służebne do mycia bielizny, y utrzymania domu wochędostwie — Lokajow iest bardzo mało — więcey zatym Kobiety w Anglij maią sposobow do życia, a mężczyzni jako do

~~tro~~ pracy

pracy cięzkiey sposobnieysi do roli, albo Zołnier-
ki, mogą bydź obrocęni. —

Poczta Angelska. — Poczty takiey jak w Anglij niemasz na całym Swiecie, to iest: gdzieby prędzey, y wygodniey ieżdżono. Niema małego Miasteczka gdzieby dwu, lub trzech niebyło Furmanow, ktorzy wstych pięknych Koni chowaią w pogotowiu, y kilka Karet. Cena wszędzie jest iednostayna — Jadą prędko, drogi wszędzie robione. Jak tylko przybiegasz w kolasce, y wysiadaiąc mowisz aby Konie gotowe były, iesżcześ się nie rozpłacił, iuż zaprzężona Kolaska na Ulicy na ciebie czeka — Nigdzie tak prędkiey expedycyi niemasz — Domy w ktorych Konie bierzesz, są razem y Domy Goscinne. — Wnich appartamenta Pałacowe; jakiey zechcesz wygody tę mieć możesz, czy do jedzenia, czy do spania. — Wielka z tey miary wygoda podrożnemu, chcącemu Kray zwiedzać, że cię z każdego mieysca gdzie chcesz y tak daleko jak chcesz w stronę zawiezie — Z Końmi wysmienicie umieją się obchodzić Anglicy — naywięcey łagodnością — Konie to znaią, y dlatego na sam głos Postylliona, albo staną, albo biegną. — Widziałem Postylliona że głaszcząc Konia, tym go pobudzał, że biegł w zawod, czego bity Kańczukiem nie uczynił — Aletez zato wszelką wygodę czynią Koniom — Jak tylko do Oberzy przyiechałeś, Postyllion wyprzągłszy Konie, nie prędzey w Stronę poydzie, aż Koni ochędoży, y opatrzy. —

Penny Post. — Groszowa Poczta zwana Penny Post Bardzo

to jest ~~ako~~

tojest wielka wygoda; Po wszystkich kwaterach, są kontuary, w których za jeden Pens, — przyimnią list od ciebie, byleby był dobrze zaadressowany, z wyrażeniem na którey Ulicy, y pod którym numerem ma bydź oddany. Ten list wedle adressu odesłany będzie, y respons odbierzesz nazajutrz z jednej kwatery sam będąc w drugiey. Ta Poczta piechoto odbywa się, niema przykładu, aby list zginął. — Gdyby dowiedziono komu że list zatrzymał, byłby to kryminał śmiercią ukarany. —

Z monetą tożsamie iest niewygodnie. Jest bardzo wiele Pieniędzy fałszowanych, trudno iest rozeznać Cudzoziemcowi. Gdzie zaś ważą, skoro cokolwiek niedoważą, brać niechcą, albo też na odmianie, tracić trzeba. Zdasię że trzeba byłoby z Szalkami chodzić, żeby niemieć zatrudnienia z monetą. — Moneta.

Są trzy mosty, które łączą miasto z Przedmieściami, — na tamtey Stronie Tamizy będącemi. — Jeden zowie się Londyński, drugi Westminsterski, a trzeci Black Friars — albo czarnych Mnichów. — most Londyński 800. stop wzdłuż, 30. wszerz, przed kilko laty niewydawał się Mostem, ale Ulicą, poniewaz na tym moscie, stały z obu stron Domy, y Kramy. Te przez edykt Parlamentowy są teraz zrzucone, y most bardzo się pięknie wydaje Balasami na koło ozdobiony. Trottuary, albo Uliczka mała dla wygody pieszych na tymże moscie, do 12. calów podwyższone, szerokie, y kamieniem Mosty.

~~tło.~~

kamieniem ciosanym wysłane, czynią przechadzkę miłą y nieuprzykrzoną — Podobnież iest zrobiony most Westminsterski, nazwany dlatego że łączy Westminsterskie Przedmieście z Przedmieściem Ś. Jerzego, iest długi 1223. Stop, szeroki 44. ma 14. Filarow, sklepienie na ktorych ten most budowany są bardzo szerokie, srzednia liczy 76. stop grubiny. Kosztuje on 389500. F. S. co na naszą monetę uczyni 15.580,000. Złotych, oświecaią ten most co noc 32. latarnie — Rownie prawie piękny, choć mnieyszy, iest most trzeci Black Friars. — Tamiza Rzeka mnieysza nierownie od wisły naszey, a troszkę szersza od Niemna, iest bardzo głęboka, Okręta woienne nią chodzą. — Innych zaś Kupieckich tak wielka liczba, że cała Tamiza przykryta niemi bydź się zdaie —

Kolumna. monument. Z Mostu Londyńskiego wjeżdzaiąc do Miasta, ofiaruie się Oczom Kolumna duża 202. stop wyżyny maiąca, wewnątrz aż do Galeryi liczą 345. wschodow — Widok tam na wszystkie Strony iest przedziwny. Wystawiona iest ona na pamiątkę sławnego pożaru, ktory większą prawie część Miasta bo $\frac{130}{m}$ Domow, y Parafij 87. wperz obrocił, niewyrachowaną uczyniwszy szkodę. U dołu tey Kolumny, iest opisanie tego Pożaru, y razem zwalenie Przyczyny na Katolikow, temi słowy: <u>Error Papisticus, qui tam dira patravit, nondum Extingvitur</u>. Pope ich nayprzednieyszy Poeta, nazywa tę Kolumnę monumentem trwałym potwarzy, y Kłamstwa Londyńskiego, ponieważ wrzeczy samey ni=

gdy

nigdy Katolicy tego nieuczynili, ale źle zrozumia=
na Protestantow nienawiść ku Katolikom, tę Im
zbrodnie przypisała. —

Przy moście Londyńskim iest machina do pompo:
wania wody z Rzeki do Basenu, z ktorego kom:
munikuiącemi się Kanałami idzie woda, na ca=
łą kwaterę Londyńską; warta iest widzenia. — Machina do wody. —

Niedaleko ztamtąd iest machina do przedziwa=
wienia Rzn; Dzieje się to za pomocą iednego ko=
nia koło obracaiącego, y prędko, y dobrze, y do=
wcipnie — Machina do dziwa: wienia Rzn. —

Kościoł w mieście S. Pawła iest nayw~~ie~~kszy, y
naypięknieyszy. Anglik prosty rozumie, że
ten Kościoł rowny iest Kościołowi Rzymskie=
mu S. Piotra, ale go łatwo z błędu wypro=
wadzić można, mowiąc mu że Kościoł S.go
Pawła ma wzdłuż stop 500. wszerz 250. —
w gorę 340. — Bazylika zaś S. Piotra
ma wzdłuż stop 729. Szerokość krzyżowa
wnętrzna 510. wyżyny 437. — Tam wszyst=
kie Bogactwa, ktore natura ofiaruje O=
czom naszym, są umieszczone z gustem, y
wspaniałością zadziwiaiącą cudzoziemca,
y konnessera naytrudnieyszego do ukonten=
towania; tu Kościoł wewnątrz wozdoby go=
ły, chor, y kopuła bez dekoracyi; Srzodkiem
Jego jak ulicą przechodzą ludzie. Sama
navis Kościoła iest zamknięta, y tam się
tylko odprawuie nabożeństwo. — Kopuła tak
sztucznie iest zrobiona, że naycisze przy scia=
nie mowiąc, z iedney strony z drugiey wyśmie=
nicie słyszeć można — Byłem aż na galeryi
nad Kościoł S. Pawła.

nad

nad Kopułą, ale dla mgły gęstey Okolic Miasta, y samego miasta, widzieć niemogłem. —

Lorda Burmistrza Pałac. — Niedaleko od Kościoła iest Pałac Lorda Burmistrza Londyńskiego, duży, ale cale nieokazały, y zakopcony. —

Bursa. Ztamtąd wbliskości iest Bursa, czyli Giełda /: Royal Exchange :/ Kwadrat duży, bokami otwarte Kurytarze, dla schronienia się wczasie niepogody. Około Statuy Kamienne wszystkich Królów Angelskich, y nawet teraznieyszego — we srodku iest Statua Karola II. — Jest to mieysce na ktore się wszyscy Faktorowie, Meklerowie, Kupcy, y ludzie Interessowani, o drugiey zpołudnia, codziennie zbieraią. Tam wminiaturze widzieć można wszystkie cztery części Swiata — Dni wtygodniu każdym są Piątek, y wtorek, gdzie się więcey niż pospolicie Interessow robi — Plac cały, kilkotysiącami ludzi interessowanych, rozmawiaiących, przechadzaiących się napełniony, piękny nieprzyzwyczajonemu do takich Scen oku Cudzoziemca, sprawuje widok. —

Banco. Blisko Bursy, iest Budynek nakształt Panteonu robiony, swiatło maiący zgóry, zwany Banco. Z Kamienia on jest ciosanego; Dzieliśię ten Budynek na różne Sale, wedle różności materyi, Jnna jest Sala des Annuites, Jnna Dividende, Jnna Procentowa etc. A każda Sala iest podzielona na tyle części, ile iest liter w Alfabecie, ato dla zapisowania, y łacnieyszego znalezienia w księgach Aktowych Jmienia, ktorego szukaią. Zawsze tam pełno ludzi negocyiących. Tam to panuje porządek osobliwszy, y milczenie, ktore oznacza ludzi pożytecznie zatrudnionych. Cudzoziemiec każdy iest grzecznie tam przyięty, y widzieć może jak się codzień gotowym groszem Gwineami znaczne opłacaią Summy. —

z Banku ~~Ho.~~

Z Banku wyszedłszy, widać Ratusz z starego Kościoła zrobiony. Sala wnim iest duża, gdzie Lord Burmistrz po swoim obraniu obiad daje Miastu. Ozdobiona iest ona Portretami wszystkich Burmistrzow, po bokach są Pokoje wktórych się Sądy miejskie odprawuią. — Całe Ratusz niedo takiego Miasta. — w Sali tego Ratusza po Koronacyi Królewskiey, miasto, które co Rok, po elekcyi Lorda Burmistrza swego, temuż Burmistrzowi publiczny daje obiad, ma wtenczas honor dawać wspaniałą Ucztę Królowi swemu, całey Jego Familij, Parlamentowi, y zaproszonym naydystyngwowańszym obojey Płci Osobom. Nieodrzeczy tu będzie krótki tego Angelskiego przepychu ciekawemu Czytelnikowi postawić Obraz tak jak go znayduię w księdze iedney — wtenczas, kiedy R.^u 1727. Jerzy II. y Karolina — Żona Jego uczcili Miasto swą przytomnością. Na przyięcie tak liczney Kompaniy 15. Stołow dużych było zastawionych; na Stole Królewskim było potraw 279. — Lordowskim 144. — Ministrow Cudzoziemskich 144. — Lorda Burmistrza z Aldermanami 132. — Radnych, Sędziow, Gości etc 370. — Ogół Potraw 1075. — procz Stołow rozmaitych, dla Gości niższey rangi — Wina Szampańskiego, Burgońskiego, Kanaryiskiego, Mozelskiego itd. wypito Butelek 3700. — Kosztowała, ta Uczta Miastu 4000. £. S. y 4. Szyllingi to iest naszych Zł. Pol. 195,560. — Z tego widzi Czytelnik, że Anglicy wiele jedzą a więcey ieszcze piją. —

Ratusz. —

Kościoł S.^o Lamberta tym znaczny tylko nadgrobkiem, który Rodzice Synowi swemu 44. lat maiącemu, położyli, oświadczaiąc, że Jch Syn

Kościoł S.^o Lamberta.

Nadgrobek. nigdy ni Oyca, ni Matki przez całe życie, nay=mniey, nieuraził, y nierozgniewał. —

Niedaleko ztamtąd iest Renelagh. Budynek iest fe=

Renelagh. ryeznie robiony cały, wsamym srodku Kominek, na koło dwojakiey rangi loże, wliczbie Pięćdzie=siąt, pełnie się kto tych, co piją Kawę, albo Herba=tę — wkońcu Sali iest Organ, tam się dawaią Koncerta, y przednie głosy Spiewaków słyszeć można — Assamble y Bale maskowe dawaią się tam wiele — wczasie dżdżystym, lub zimnym zbiera się Kompaniy do 4000. Osób, a jednak mil=czenie tam się chowa, które zadziwia cudzo=ziemca — do tego mieysca należy piękny O=grod nad brzegiem Rzeki, gdzie się czasem da=ią wspaniałe Regaty, to iest Kursy bałowe na wodzie — wnocy ciche y pogodne cały Ogrod Lampami illuminowany, przedziwny spra=wuje widok. —

Bliżey Miasta, iest natymże Chelsea Przedmie=sciu, machina, która wodę słodką pompuje, za pomocą pary powstaiącey od wrzącey wo=dy, tak, że woda sama, wodę winduje. — Me=chanizm Jey bardzo dziwny był wtenczas dla mnie, bom ieszcze nieczytał opisania Jego, w. Memoires del' Acad: des Sciences de Paris. Ale inna rzecz samemu go zrozumieć, a inna mieć talent, opisać go tak, aby to każdy mógł zro=zumieć — nie jednak lepiey nieopisnie machi=nę, jak Jey Kopersztych — To tylko powiedzieć można, że tych ogniowych Pomp kilku utrzy=manie, nieskończenie iest Kosztuiące. —

Adelphi. — Dnia 7. widziałem Plac Adelphi; cały ten Plac iest zabudowany, właśnie nad Rzeką Tamizą, mieysce zaś tak oszczędzone, że na drugim Piętrze iest śliczna Ulica, żelaznemi

od Rzeki

~~tło.~~

od Rzeki Sztakietami osadzona, ktorędy Karety iezdzą, y dziedzinie są Proprietaryuszow, a wdole Staynie, rożne magazyny, y ieszcze Ulica, ktorędy Furmani wybrane zokrętow towary wozami wywożą. — Bardzo to piękny czyni widok —

Dnia 3. byłem na mszy w kaplicy Elektora Bawarskiego. nacisk ludu przez wszystkie nabożeństwa godziny, tak był wielki, że się docisnąć, y Xiędza widzieć u Ołtarza niemożna było — Pełny przytym ludu Przysionek, y Sale wszystkie, tłumem ludu Katolickiego nabite. —

O dwie ztąd mile pojechałem do Kensingtonu Domu placenyowego Krolewskiego. Stoi on wposrzod dużego Parku. Ulice są gustem Angelskim robione, Staw duży, Oranzeria niemała — Ogrod owocowy wielki, na koło dwie mile Angelskie uczyni — Godna iest rzecz widzenia — nic tam niema niepożytecznego. — Po łączkach pasą się Barany — Jest niedaleko Pałacu troszkę na gust hollenderski rznię tych Uliczek — cała osobliwość iest wrozległosci — nigdy tam teraznieyszy Krol nie rezyduje. — Kensington.

Dnia 4. Marca, wyjechałem na oglądanie Stowe Pałacu, Ogrodu, y Zwierzyńca, należącego do Hrabi Temple. — Co otym mieyscu mowiono, y pisano wzbudziło ciekawość naszę — O mil 60. to mieysce odległe iest od Londynu, przeciez tegoż samego dnia stanąłem tam dość wczesnie, y za dnia dla widzenia go. — Pałac we srzodku Ogrodu stoiący, na jedno piętro iest dobrey Stowe.

Pałac. —

dobrey Architektury — Galerya, y front Pałacu od Ogrodu, ma wspaniałą Kolumnadę — Officynki dwie wyższe za Pałac, a do Pałacu przymurowane, zdaią się nieproporcyonalne — wewnątrz Pokojow, bardzo wiele, ale meuble po większey części składaiące się z Obiciow tkanych w Gobelines, dawniey, y drogie, y kosztowne, przez starość zmieniły Kolor, y wielką część ceny swoiey straciły — Dekoracye Kominkow są przednie, kilka Bustow, kilkanaście Obrazow, warte bydź w Drezdeńskiey Galeryi — Zresztą nic tam niewidać do podziwienia, podłoga prosta, szafy, stoły, stoliki ordynarne — Prawda że ten Pałac reparuią aktualnie wewnątrz, a zatym może przyzdobnieysze meuble są pochowane, zwłaszcza że sam tam Dziedzic, nierezyduje teraz, ale zacoż takie fraszki, jak za wielką osobliwość pokazować Cudzoziemcowi? —

Ogrod czyli raczey Zwierzyniec nierównie ciekawszy od Pałacu — naprzod postrzega się wielką Opoka, y rzeka, na którey widać pasmo Arkad rozwalonych, y tam stoią posągi Faunow, y Satyrow, zróżnych — mieysc podniesionych spada woda w sadzawkę nieregularnie rznięta, obszerną na 10. morgow, a którey brzegi wokoł darniem wysłane — Z tego miesca odkrywaią się rozmaite perspektywy interessujące, z przedłożą z Terassu, przychodzi się do Kościoła Wenery, zkąd wychodząc widać Statuę Królowey Karoliny na czterech słupach Jońskich, daley Piramidę Egypskiey

Ogrod — w Stowe. —

Egipska, wystawiona Janowi Vanbruck Architektowi tego Ogrodu — Kościoł Bachusa iest z Kamienia zbudowany, blisko niego, stoi Statua Jerzego II. na słupie Korynttkim — Grotta Dydony iedno ma tylko wniyście, y iest gustowna — Niedaleko na wzgorku widzieć rotondę wspartą na dziewiąciu Słupach Joińskich. We srzodku Sali stoi Venus Medyceuszow z marmuru białego na Jmitacyą Florenckiey. Postępuiąc daley maleńki widać Gaiczek w ktorym zrzodło iest Helikonskie, a przy nim Statua Appollina y muz dziewiąciu. Ztamtąd widać Kościoł Starożytney cnoty Priscæ virtuti gdzie stoią Posągi, Likurga, Sokrata, Homera, Epaminondy, most przeszedłszy wchodzić się do Kościoła Talentow Angielskich, gdzie widać Pope, Shapeskeara, Locke, Newtona, Bacona, Dracke Żeglarza, Cambden Patryotę y wielu innych. Daley widać Kościoł zgody, y zwycięstwa, ozdobiony Sześcią Posągami, y 14. medallionami, reprezentuiącemi Zwycięstwa Angielskie nad Jch nieprzyiaciołami; Zkąd wyszedłszy widzieć na dolinie Obeliszek postawiony Generałowi Wolff pod Quebeck zabitemu — Daley stoi Kościoł Damom poświęcony, na Arkadach z ktorych się wchodzi pięknemi wschodami, do sali z trzech stron oświeconey — Kościoł Gottycki 70. stop wysoki z kopułą iest prawdziwemu Bogu poświęcony, chociaż z podworza zdobią, czy raczey szpecą go Statuy Bożyszczow

~~tło.~~

Bożyszczow Saskich — Z Kościoła mostem kry-
tym, y stupami Joniskiemi ozdobnym wcho-
dzisię do Kościoła przyjaźni, gdzie są Po-
sągi rozmaitych Lorda Przyjaciół — Nako-
niec, na jedney równinie, widzieć Statuę
na Koniu Jerzego I. z marmuru białego
cudney piękności — Przebiegłszy tyle pięk-
nych, y niezmierne Summy kosztujących
rzeczy, człowiek niewychodzi z zadziwie-
nia, ale dusza nierównie większą miała
łaby pociechę, widząc kilka wygodnych
na to mieysce wieśniaczych chatek, poży-
teczniejszych nierównie, jak spiż y mar-
mur. — Panowie Angielscy marnotrawiące
swoy maiątek na przepych, zapominaią
dotąd uwiecznić pamiątki swoiey, budo-
wlą folwarkow małych, y całych wiosek,
któreby bogaciły Ich Prowincye, y któreby
Imię fundatorow uczyniły miłym dla
Oyczyzny —
Z tak wielu nowomodnych Bożnic, nowey
kreacyi Bożyszczom postawionych, wi-
dzie że Lord Temple chciał śmiechu war-
tym sposobem realizować swe Imie. Da-
rować mu można tę próżność, ale tego
wymówić winno niemożna, że wśrzod
tyla Bożnic, Kościoł prawdziwemu Bo-
gu postawił. Jest to Go nieznać, że czci z
nikim dzielić niemoże, a wtak nikczem-
ney Kompaniy mieścić świątynie dla nie-
go, iest raczey go obrażać. — Teyże nocy
Pałac Lucia de Nortumberl. powróciłem do Londynu. — Pałac Lucia
de Nortumberland, Przysionek, Sala, Bi-
bliotheka
Ała.

Biblioteka, Pokoje, tak dostatnie, tak gustowne, tak na przepych robione, że trudno zgadnąć, czy przedniemu marmurowi, czy porfirowi, czy Spiżowi, czy złotu, czy Stali, czy Obrazom, czy Snycerce? prym dai potrzeba. czy droższa materya, z ktorey robiono, czy przednieysza, y droższa za Samą materyą robota —

Byłem w Micham dla oglądania Gospodarskich, y Rolniczych naczyń, ktore Jmć. Arbunet Filozoff Angelski, Teoryą nauk swoich stosniąc do praktyki poczynił, ale mu się niezbudował, znalazłem iuż go bankrutem, a machiny Jego popsute pod Szopą — Micham.

Wielu Autorow pisało o charakterze Angelskim, o Jch rostropnosci, męstwie, dowcipie, a osobliwie ochędostwie, ktoirym wszystkich celuią Europeyczykow. — Ale zaden podobno, niezastanowił się dosyć, nad Jch zbytnią czułością, ktorey przyczyna osobliwsza delikatność Nerwow, y Jmaginacya prędko się zapalaiąca, a ktora nawzaiem iest przyczyną niektorych osobliwości, ktore charakteryzuią Angelczykow. — Apprehensya, czyli boiazn aże by niemusiał zebrakiem, częstokroć zabija Jch, wposrzod dostatkow, y szczęścia. Pozory nayleksze przeistaczaią się u nich w rzeczywistość, y niebespieczeństwa nayodleglejsze, imaginacya wmawienie Jm przytomnemi uczyni. Paragraf jaki bez fundamentu żadnego w Gazetach położony: Charakter.

położony, mienowina, że wpływa w akcye, a tym samym w kredyt Publiczny. Lekkowierność Ich, tak iest lekka, że Anglią można właściwie nazwać Rajem wszystkich Oszustow, we wszystkich Kunsztach y Professyach. Niema Projektu tak śmiesznego, ktoryby Obrońcow swych nieznalazł. Anglik czuje każde nieszczęście umysłu, ciała, lub maiątku, na swoiey urojoney Imaginacyi, właśnie jak żeby ono było wrzeczy samey. Są iednak momenta, ktorych Anglicy sami do siebie postrzegaią tę wadę, dla uniknienia ktorey wpadaią w przeciwną, ale nie lepszą od pierwszey wadę rozsypania, debosżu, niewstrzemięźliwości, y grozrywek. Z tey to przyczyny tak się oni kochaią potężnie wswoich Klubach, y bankietowych Kompaniach, ktore do prawdy wgranicach przyzwoitych wstrzemięźliwości, y umiarkowania zachowane, nayskutecznieyszym są lekarstwem, na tę duszną chorobę Anglikowi tak pospolitą, że Ją cudzoziemce nazwali Narodową. —

Obyczaje. Tą czułość Ich wydaje się naylepiey w Subskrypcyach codziennych, dla poratowania nędznych, y ubogich. Czuje Anglik co Jego bliźny cierpi, y ratuje go zhoynością często szkodliwą przemysłowi, odbieraiąc mu do pracy naysilnieyszą pobudkę, to jest opatrzenie się na starość, chorobę, y dni potrzeby. Każdy Possessyonat iest obowiązany prawem do Jałmużny, y wproporcyą maiątku swoiego wedle taxy płacić musi do składki parafialney na wyżywienie

wyżywienie

wyżywienie prawdziwie ubogich. Powiadaią że na te Jałmużny, corocznie w całym Narodzie zbiera się do 3,000,000. F. Szterg Summa ledwie do wierzenia podobna. A jednak Anglik każdy płaci zukontentowaniem swą taxę, bo wie że ona idzie na wspomożenie ubogiego. Jest sztrof 5. f. Szt. ktoby dał Jałmużnę Żebrakowi na Ulicy. Ludzie miłosierni niechcąc mieć napaści za dobry uczynek, rzucaią na Ziemię Jałmużnę, którą podnosi ubogi. Niema atoli ieszcze przykładu, aby ktoważył na się okropną delacyą miłosiernego uczynku, chociaż część sztrofu na pożytek pozostaby Delatora — Zaczoż tedy widać niezmierną liczbę Żebraków, albo po drogach rozbijaiących, albo na złość Prawu, publicznie po ulicach wspomożenia proszących? Przypisać trzeba sposobowi życia Pospolstwa, które często znayduje żywność nie dojedzenia, ała sama żywność winnych Krajach byłaby przysmakiem dla chłopka, y złey administracyi tych Jałmużn. Liczne, albowiem fundusze Infirmaryow, y Szpitalow nieparaffialnych, niezdaią się odpowiadać chwalebnemu Zamiarowi bezstronnego miłosierdzia. Dowodem tego są wspaniałość, aż do przepychu Budowisk, gdzie bardziey na wygodę — jak na okazałość, baczność mieć należało. Intrygi, y zabiegi do osiągnienia Inspekcyi, albo przełożeństwa nad takowemi

Ichlitość nad nędzą.

fundu~~szami~~
~~mi.~~

funduszami, gdzie się Pan dozorca, kosztem ubogiego panoszy, starania, przy elekcyach opłac zyskowny Lekarza, który przezto nabywa kredytu, y razem profitu. —
A nietylko Panowie, y bogaci, ale nawet niższey Klassy ludzie, lubią czynić wspaniale, zła tylko różnicą, że to czynią z chlubą, która bardzo wartość dobrego uczynku umnieysza. Między innemi honor wiekowi, y Narodowi czyniącemi funduszami iest Dom Podrzutkow, to jest mieysce na przyięcie Dzieci, których, albo ubóstwo, albo nielitość Rodzicielska opuszcza, żywienie Ich, y wychowanie do naypracowitszych powinności życia, y usług wczywilności naypodleyszych. Fundusz ten z Kompassyi nad niewiniątkami często na ulicy porzuconemi, a zawsze dla ukrycia wstydu Rodziców w niebespieczeństwie życia będącemi, przez publiczne składkę poczęty, znalazł zrazu wiele trudności z źle ugruntowanego nieoświeconych przesądu; Rozumiano bowiem że takowy fundusz zachęcać będzie ludzi do grzechu tatwo dla dzieci Ich nieprawych wyżywienie opatrnie. Wyszedł prędko z tego mylnego zdania Naród, a za pomocą gorliwych Osób otrzymany został od Króla Patent, a przez Parlament potwierdzony z rozszerzeniem Przywilejów dla Kommissyi, y Stróżow tego Szpitala — w krótce tak się znacznie przez dobrowolne miłosiernych Osób składki pomnożył fundusz, że co zrazu 60. tylko ułożono chować dzieci, y mamki dla nich, potym postrzeżono, że niepodobna było dostać tyle

stać tyle ~~dzie~~

dostać tyle, ile potrzeba było mamek, y determinowano się poruczyć staranie o dzieci Piarstunkom. Prędko dały się poczuć złe skutki takiego uregulowania, postrzeżono że mniey nierównie umierało dzieci ssących, niżeli dzieci inaczey karmionych, y to z doświadczenia obaczono, że z dzieci posłanych na wieś, nierównie mniey umiera w proporcyi tych, co się zostaią w Szpitalu. Takowe obserwacye zniewoliły Kommissyą do następuiącey rezolucyi, to iest: posyłać dzieci jak można nayprędzey na wieś, aby tam żyły do lat trzech skończonych. Dzieci zaś które ssać mogą, mamki mieć maią; Póżniey zadecydowano, aby wszystkim Dzieciom ospa wszczepiona była, co bardzo się pomyślnie udało. —

Dzieci na wieś posłane, są pod dozorem którego kolwiek w Sąsiedztwie znajomego, y z charakteru swego wziętego męża. Odziewani są y żywieni tam przez trzy lata wedle przepisów sławnego Doktora Codagan, w księdze Essay upon nursing. —

Po trzech leciech odbieraią Jch do Szpitalu, y tam aż do lat sześciu uczą Jch czytać, y Katechizmu, w czasiech wolnych przyuczaią Jch do tych robót, które do zdrowia pomagaią, y wprawiaią Jch powoli do życia roboczego y twardey pracy, w proporcyą Jch sił, y wieku, sposobiąc Jch do Rolnictwa, lub żeglarki, to iest kopania ziemi, drew szczepania, noszenia ciężarów — drugich obracaią do ogrodnictwa w Ogrodzie do Szpitala należącym

Wo.

należącym, z którego na cały Dom Ogrodniny dostarczyć powinni, y z tamtąd bardzo wybornych potym Ogrodników Panowie dostać mogą. Dziewczynki zaś od lat sześciu uczą się prząść, szwu białego, praczkarstwa, kucharstwa, y domowego Gospodarstwa, aby się stały pożytecznemi służebnemi, dla tych, którzy ich potrzebować będą wyiąwszy tyle, ile do usług domowych tego Szpitala potrzeba będzie, ponieważ tam żadna inna niemoże służyć kobieta, tylko która się w tym wychowała Szpitalu. —
Żywność dla dzieci iest w dobrym gatunku, pokarm prosty, y zdrowy, napoy woda. Niewolno żadnemu w Szpitalu używać herbaty, kawy, tabaki, wina, y mocnych napojów. Rozrywki ich są niewinne, ale takie, które do ruchawości pomagaią. Niewolno w żadne gry grać azardowne, przeklinać się, albo nieuczciwie gadać. Co niedziela wszyscy w kaplicy na nabożeństwie znaydować się powinni, a Przełożeni Szpitalu staraią się przypominać Im iak nayczęściey podłość ich urodzenia, y tam, aby wcześnie nabrali ludzkości, y wdzięczności ku Dobrodziejom swoim, aby przywykli odbywać z ukontentowaniem naypracowitsze, y nayniższe usługi. Bo chociaż niewinność za temi Dziećmi mówi, iednak że od swoich Rodziców są opuszczeni, powinni przeto poddać się pod nayniższe urzędy, ani bydź edukowanemi równie z dziećmi Rodziców, którzy y cnotę y ludzkość maią do zachowania, y przemysł do wyżywienia Ich. —
Jeśliby kto chciał przyznać się do jakiego dziecięcia jako swego, powinien to przez Sekretarza na piśmie donieść Kommissyi Szpitalney, y dnia przez nią naznaczonego pokazać, jakie ma Prawo do tego dziecięcia, iak się sam ma, czy może, y czy chce opatrywać dziecięcia, iaką tym koniecznie
~~mo~~.

Kwiecien pewność, y porętkoyswią dai może, co ma zapłacić Szpitalowi, za wyżywienie, y wychowanie tego dziecięcia. Jesli nato wszystko odpowie dokładnie, zwedle chęci Kommissyi, wtenczas każą otworzyć Księgi, yszukai w Regestrach, yieslicię znaydyje że to Dziecko żyie, wtenczas daje Rozkaz Kommissya wydai to Dziecko Rodzicom, ale niepierwiey, aż wszystkie Kondycye dopełni. Ten zaś coto dziecko odbiera musi mu sprawić odzienie, ponieważ liberya Szpitalna wwestyarni, zostaić się musi. — Kiedy męszczyzna 24. a kobieta 21. lat doydzie albo kiedy za zezwoleniem Kommissyi dziewczyna idzie za mąż, Kommissya z łaski swey daje Im sukinie, pieniądze, y inne potrzeby, nieprzechodzące nigdy 10. f.S. Ale ponieważ wtym wieku, każdy sobie uczciwym przemysłem na sposob życia zasłużyć może, y Kommissya rzadko kiedy tego miłosierdzia używa, wyiąwszy przy wydawaniu za mąż dziewcząt. —

Anglik niesłusznie przenaszą bogaty maiątek nad wszystko Bogactwa wpublicznym, y prywatnym życiu, zastępuią mieysce każdego dobrego przymiotu, kiedy się o kim pyta Anglik, wiele ten Jmć wart jest? toiest jakby się pytał wiele ten Jmć ma maiątku? y dlatego mu drugi odpowiada, że tyle, a tyle ma roczney Intraty. To za bogactwem uprzedzenie przypisać trzeba po części, Krajowey Konstytucyi ktora maiętnego człowieka tylko przypuszcza do Prawodawstwa, Urzędow, honorow, y wszelkich dystynkcyi. Każdy Anglik pieniądze ma za sposob iedyny nabycia niepodległości, ktorey nieustannie szuka: Gdy Jey dostąpi, rozumie się być wolnym, od reguł przystoyności, powinności, y subordynacyi. To prowadzi Ich często do tey swywoli, ktora tak mocno obraża cudzoziemcow. — Prawa Angelskie nie karzą nadużycia wolności, słowo aktualnie niewie

Chciwość zbyteczna Zbiorow.

Burdy y naprastowania niegrzeczne

4.

~~Ito.~~

niezwie Pokoju, każdy przeto źle wychowany Anglik, ma plac obszerny do bezkarnego napastowania, burdow, y napastnego okazyi do zwad dawania. Ta rozwięzłość, skutek źle zrozumianey wolności, niema granic, y Rząd woli to znosić, niż przez nieostrożną Praw exekucyą, wczymkolwiek prawdziwey narazić wolności. Z tego to pochodzi, że Panow y naybogatszych Kupcow, ani z odzienia, ani z konwersacyi rozeznać czasem niemożna od Ich służebnych. Widziano nieraz na Kursach Koni, y kutaczkowych widokach Lordow Angelskich, zakładaiących się z Wzeźnikami y Szewcami, y takowe pobratymstwo Ich nie upadla. —.

Anglik, co naylepsze wziął wychowanie, y wiele czytał, strasznie iest skąpy wudzieleniu drugim tego, co umie; można zimo żyć wkompanij kilka miesięcy, y niewidzieć, iezli co więcey on umie za swoiego masztalerza — Ta odważliwa zimnota nie-

Zimnota, y trudność w zaprzyiaźnieniach się. — iest udawana, ale iest częścią naturalney Jego Konstytucyi. — Rzadko jednak Anglik wkonwersacyi iednego trzyma się tonu, raz delikatny y żywy, wmomencie gruntownie rozumiaiący y zaraz zimny, flegmatyk y nudzący, a to wszystko, często wiedney pułgodzinie ciągłey rozmowy. — na Wsiach w powszechności hałasniąc, wtenczas temu poklask naywiększy czyniąc kto nayzłośliwiey, satyryzuje y paszkwiluje. —

Męstwo y siła. — Męstwo zdaje się Anglikowi przyrodzone. Chłopięta jeszcze mówić nieumieją, a już delikatną rączką swoią wkułaczek złożoną, grożą Piastunkom swoiom, kiedy się oco pogniewaią. wRamieniu Ich iest siła jakaś, ktorey nielada kto wydoła — To Angelskiemu Żołnierstwu daie nieskończoną wyższość we wszystkich batalijach, ktorych losem ma decydować bagnet na Karabinie

~~broń~~.

Karabinie osadzony. Anglicy niewiele wynale-
zli, ale wynalazki drugich, osobliwie w mechani-
cznych Kunsztach wydoskonalili w sposob, że Jch
nicht dotąd nieprzeszedł. — Natężenie applikacyi
w tey nauce, do ktorey się Anglik przywiąże, iest
do wierzenia niepodobne. To czyni, że Anglik czę-
sto swą traci umysłu przytomność, y dostaje fi-
xacyi, o ktorey liczne przykłady bardzo nietrud-
no. —

Panowie co się do Jnteressow Rządowych niemie-
szaią, lubią część znaczną Roku, w swoich fortu-
nach przepędzać. Żyią tam bez figury, y okazało-
ści, ale wygodnie — nicht za nich lepiey na
swiecie nie zna, co to iest Dom wygodny, Pojazd
wygodny, Ogrod gustowny, stoł gustowny, na
to nie żałuią naywiększego nakładu. To ich oso-
bne życie, czyni Jch mniey Towarzyskiemi, y przy-
stępnemi, niżli by dziby powinni, ale za to wę zły
z ktoremi się wiążą z kilku dobranemi Przyiacioł-
mi, są trwałe; Przyiazń Jch iest szczera, wesoła,
nierozerwana. — Przechodzi ta moda do niższey
Klassy ludzi, y iest każdego Anglika przewodzą-
cą passyą, ostatecznym zamiarem stawia Jch
pracy, y fatygi do wierzenia niepodobniey. dobry
Gospodarz roztropnie chandlowawszy kiedy do
lat 50. przyidzie, iest wstanie porzucić swoy
handel, a Summę zebraną, albo do funduszu kto-
rego na procent oddać, albo kupić jaki folwar-
czek pospolicie w tym mieyscu gdzie się urodził.
Tam rezyduje w domku wygodnym, kupi iedne
gołbnią, sprawi sobie Kapelusz galonowany,
y chce aby był miany za Szlachcica uczciwego.
Sposob jednak życia Jego, roztropnie odpowiada
do Jego Jntraie. —

Życie wieyskie Panow Angelskich.

Liczą do 12. millionow $\frac{500}{m}$ arkuszow stęplowanych,
na ktorych same tylko pod rozmaitym Jmieniem
drukują się Gazety. w samym Londynie iest
do 60.
~~100~~.

do 60. Gazet napełnionych przygodami wszelkiego rodzaju, nowinami nayfałszywszemi, y nawet nayniepodobnieyszemi do wiary, apostrofami naygrubszemi, przytyczkami na Ministrow nayzłośliwszemi, które jednak z ciekawością, y ukontentowaniem czyta Anglik, od naywiększego Pana, aż do naymnieyszego chłopka. Trudno trafić w karczmie lub tak ubogiego piwnego Szynku, gdzieby Gazety na stole nieleżały. Takowe pisma nie tylko nienauczaią żadnego, ale jeszcze szkodzą dość zaniedbanemu wychowaniu, ponieważ będąc pospolicie ostre, y żartobliwe, psuią w człowieku gust do Książek przyiemnych, lub pożytecznych. —

Rozrywki Jzb. — Rozrywki używane po innych Państwach są zwyczayne, jakoto gry rożne Kartowe, Billard, Bale, Redaty, tańce, Koncerta muzyczne, widoki teatralne — Szczególnieysze Anglikom są Kąpiele zimne, y pływanie, przeskoki przez rowy często z niebespieczeństwem życia, polowania na łosi y lisow, Kursy Konne, w których się kocha Anglik, do zapamiętania się. —

Kurs Koni. Newmarkiet (czytay po Polsku Niumerkiet.) iest sławne miasteczko od Kursu Koni. Pierwszy Kurs zaczynaią w Kwietniu, y trwa przez dni 15. drugi na S: Michał, y trwa aż do Końca Październi-ka. Liczą tam często aż do 2000. Kursorow, ale Konkurrentow niebywa więcey nad 60. albo 80. te Konie pospolicie we dwu minutach, ubiegaią milę Angelską, to iest: więcey trochę, niż piątą część mili naszey. Plac ma obszerności cztery mile Angelskie, ostawiony słupami, barierami, Galeryami, rzeczy murowanemi. Rownina cała okryta Karetami, y wszystkim niezliczonym Jezdnych wszelkiego stanu. nayprzyiemnieyszy to widok dla Cudzoziemca, Trzeba dopuścić, aby Anglicy zakładali się między sobą, bo cię oni znaią na wszystkich fortelach

fortelach zakładowych, y na gatunkach Koni biegać maiących. Postyllion, który wszystkich do mety przebieży, dostanie w podarunku od Króla czarę złotą. Zwycięzca iest ściskany, całowany od gromadnych Entuzyastow, z taką serdecznością, że ledwie wierzyć można, ieśli kto niebył temu festynowi narodowemu przytomny. Spektatorowie gestem, y głosem dodaią serca, y ochoty Kursorom lecącym jak błyskawica – Portrety zwycięzców są zaraz po wszystkich gościnnych Domach, z wyrażeniem Zwycięstwa, Imienia, Konia, Pana Jego, y masztalerza. Wyciąga tego gwałtownego strzęsnienia ciała, natężona applikacya Anglika do Interessow, Sedentarskie życie, y wielki zbytek wiedzenia. — Po Kursach, y polowaniu, naymilsza zabawka dla Anglika, iest Kogutow bitwa. – Wielcy y mali zgromadzeni wokoł placu battaliy, cieszą się na hańbę narodu swego, z ran krwią pluskaiących, y śmierci tego to wspaniałomyślnego Ptaka, a każdy prawie Spektator, iest interessowany przez zakłady częstokroć, o bardzo znaczne Summy. — Przez tego chodzenie w zapasy, bicie się w palcaty, wrączki, są Anglikowi zwyczayne. Barbarzyńska zaś rozrywka Kułaczkowania się za pieniądze równie okrutna, jak niegdyś Szermierska w Rzymie, teraz przez Parlament iest zakazana. Jeżdżenie konno iest toż samo dla Anglika, co jest muzyka dla włocha, porusza go, uprzedza, zawiesza, albo leczy skutki melancholij nad temperamentem, y duszą Jego. Jest tedy potrzebą, y razem lekarstwem. Póki Kursy Konne trwać będą, ten Narod dochowa prawdziwą swą wyższość nad Innemi Narodami, tak względem handlu na Konie, jako też przyuczenia ludzi do fatygi – Hipomania iest tedy mocą potrzebną dla wszystkich Klass Obywatelskich, jak może wprzod była Dorimania Ponieważ chociaż Parlament rozumnie zrobił. —

~~itd~~. —

Bitwy Kogutow. –

Kułaczki.

zrobił, że zakazał tych to publicznych na brzegu kur-
tażkowych Pojedynków, widać jednak że od tey daty
lud coraz traci bardziey swą energię y zapomina mę-
stwa. —

Polowanie. Równie pod uregulowanie Parlamentu poszła rozryw-
ka polowania. Z doświadczenia poznano, że ta nieo-
graniczona wolność polowania każdemu, odzwyczai-
ła lud od praw, przyzwyczaiła do kradzieży, y
niesprawiedliwości, faworyzowała kontrabandy, wy-
szczyła bez pożytku zwierzynę. Dla strzymania
przeto Pospolstwa zakazał Parlament, aby się ża-
den nieważył polować, ktory niema rocznego do-
chodu 200. f. S. pod karą zapłacenia za każdym
razem 5. f. S. a ieśliby zapłacić niemogli, oddania
na wyrobek do pewnego czasu, aż zapłaci. Nie-
wolno też polować na gruncie innego Pana bez
Iego pozwolenia, ale można gonić zwierza na
gruncie ktorym ucieka. — Pospolstwo bardzo się
było obruszyło tym zakazem, ale to Prawo mą-
drość podyktowała, człowiek bez obyczajów, powró-
cił do powinności swoiey. Życzyłby dla dobra tego
Narodu należało, ażeby także Parlament zakazał
Panom przewozić zkąd inąd, y po lasach swoich
rozmnażać, gniazda lisie, aby mieć potym co po-
lować. — Szkody albowiem ziemne maią bydź nad-
grodą potow Rolnika, nie zaś strawą zwierza nie-
pożytecznego, a czasem szkodliwego. —

Kościoł Anglikański. Od czasow nieszczęśliwego oderwania się od jedno-
ści Kościoła Rzymskiego, Kościoł Angelski rozmai-
tych przez długi czas doświadczywszy odmian, sta-
nął, nakoniec w formie w jakiey go teraz widzie-
my. — Rząd tego Kościoła, właściwie mówiąc, zło-
żony iest w Narodowym Synodzie, ktory się tegoż
samego czasu zwoływa, co y Parlament. Tego Sy-
nodu powinnością iest wzierać w Stan Kościoła,
y zapozywać przed siebie tych, ktorzy rozsiewaią
nową naukę niezgodną z nauką Kościoła Angel-
skiego. — Poznał tedy Kościoł Angelski, że we wszystky-

ganiu

w rozstrzyganiu sporow, o wiarę, trzeba koniecznie po=
wagi. A zaś przez dotykalną inkonsekwencyą sam
sobie ią nadał, y przywłaszczył, ten który Jey zaprze=
czył Sukcessorom Apostołow? Na czele tego Kościo= Liczba Du=
ła są dway arcybiskupi y dway Biskupi od Króla chowieństwa.
nominowani — w kościele Angielskim liczą dwu Ar=
cybiskupow; Biskupow 24. — Dziekanow 90. — Ka=
nonikow 550. — Ministrow, czyli Plebanow 10.200.
Stan tych ministrow w Londynie y po parafiach
iest dosyć opatrzony y respektowany. wielu z nich
żyć mogą przystoynie, y uczciwie, pospolicie są żo=
naci — Dochod bardzo znaczny maią z pogrzebow
ktore osobliwie po Kościołach są bardzo drogie.
Pogrzeb na Cmentarzu pospolicie płacice po 7. lub
8. Gineow, to czyni około 20. At. Śluby y chrzty zna=
czny też czynią przychod ponieważ wszyscy bez
wyłączenia po swoich Parafiach jakieykolwiek
bądź sekty ten obrządek wypełniać muszą; Dzieci
Katolickie, iesli nieochrzczone w Parafii stanu nie=
maią. Mimo tak znaczny iednak Jch przychod,
dzieci Jch, a osobliwie Dziewczyny, kiedy Jm albo mło=
dy ieszcze, albo troszkę odłużony umrze Oyciec, wosta=
tniey zostaią nędzy, y pomnażaią liczbę publi=
cznych nierządnic Londyńskich. — Po Kościołach
niewidać, ani Posągow, ani Obrazow, a rzadko
nawet obaczyć ochędostwo. Śpiewanie Jch liturgii
iest smutne, y usypiaiące. — Kiedy kto umrze
wizytuią Jch przysięgli cyrulicy, y zaświadczaią Liturgia. —
że niema żadnego znaku trucizny y śmierci
gwałtowney. Umarły grzebiony bydź powinien
w wełnie, y cała pogrzebowa pompa ma bydź
zwełny. Bywaią pogrzeby mieyskie, ktore ko=
sztuią więcey niż 150. Gineow, a jeszcze są pocho=
wani na Cmentarzu. —
Artykułow przednieyszych Kościoła Angielskiego,
przeciwnych owacz Kościołowi Rzymskiemu Ka=
tolickiemu iest 39. Ktorzy na nie przysięgaią zo=
wią się Conformistae. Jnsi zaś przeciwiący non Con=
formistae. Nazywaią się Conformistowie Anglika=
ni —
~~Mo.~~

Anglikami, czyli Episcopalscemi dlatego, że przypuszczaią chierarchią Biskupow. —

Tolerantyzm. Duchowieństwo teraz Angelskie, równie z Rządem iest toleruiące — Niema Sekty ktoreyby bronno było myśleć o wierze, jak się Jey podoba, byleby spokoyności publiczney nie mięszała — Purytanie, Nowochrzeńcy, Prezbyteryanie, Kwakrowie, metodyści, zupełne maią Exercitium swey Religij; Anglia iest siedliskiem Sekt wszystkich, liczą tam Jch do 36. — Tamto początek wzięła ta to mniemana Filozofia ktora żadney nieczna Religij. Nazywaią Jch Free Thinker wolno myślącemi — Aryanie y Socynianie niewierzący w Troyce Przenayświętszą pod Jmieniem wolno myślącego kryią się — Deista bez żadney Religij, zowie się wolno myślącym. — Fatalista toż samo prawie znaczący, czyni toż samo. A co gorsza z wolnego myślenia pochodzi, wolne, czy raczey rozwięzłe życie, rozrzutność, debosz, y bezbożność bezgranie. Coto wszystko za skutek wczasie sprawi, zgadnąć trudno. — To tylko pewna, że ta Jrreligia absoluta, ktora się po innych Krajach tak daleko rozszerzyła, zdaje się teraz w Anglij codzień umnieyszać. A to nayprzod przez dobry przykład, ktory Krol teraznieyszy, y cała Jego familia daje. Nie nad ten srzodek skutecznieyszego.? —

Drugi srzodek niemniey skuteczny, iest hoyne opatrzenie, Biskupow, Kanonij, y innych Prelatow. To czyni że wielu bardzo, albo z Jmienia, y urodzenia, albo z talentow, y nauki dystyngwowanych, wstępuie w stan Duchowny, w ktorym tak przyzwoicie żyć mogą. Od dawnego iuż czasu niemiała Anglia w Duchowieństwie swoim tylu Pasterzy, uczonych, jak teraz. Ludzie tacy nie tylko Piorem, ale powagą, y kredytem swoim wielką są tamą przeciw rozlewowi bezbożności. Ta uwaga pokazuie, jak niesłusznie, y przeciwko Religij czynią, ktorzy na mniemane Duchowieństwo a dostatki krzycząc, odiąć mu Dobra Ziemskie, y Krolewskie nadania usiłuią. — Odbierz ~~the~~.

Odbierz mu dobro, coż z tego pojdzie? Żaden co kol-
wiek maiący Swiatła, niezechce wstępować do tego
Stanu, w którym uczciwie żyć niemoże. Każdy z
talentemi swoimi zyskownieyszey Professyi szukać
będzie. Ktoż tedy na ten się Stan odważy? Ktoś z
niewychowanego Pospolstwa, ktoryby na Swiecie
na chleb niemogłby zarobić; y tak sami tylko Nie-
ukowie, albo prości, Duchowieństwo składać będą,
a ten co przez obowiązek Stanu swoiego, ma ludzi
oświecać, y uczyć Religij, albo niebędzie mogł kie-
dy nieuk, albo niebędzie chciał kiedy ubogi, cały
staraniem około wyżywienia siebie zatrudniony.
Mamy tego, y przykład, y dowod w Duchowień-
stwie Ruskim, razem widziemy, y przyczynę dla
ktorey Popi nasi tak mało są oświeceni. Kto słu-
chać będzie człowieka bez powagi, y ktorym gar-
dzi? Ci tedy co na Dobra Duchowieństwa żokiem
zazdrosnym powstaią, maią cel inny procz samey
zazdrości y chciwości cudzego maiątku, dla tego
głos Ich Rząd Krajowy, ma mieć za bardzo podey-
rzany. ———

Mowiłem wyżey że Tolerantyzm panuje w Kości- Katolictwo jedno nie cierpiane
le Anglikańskim. Ale to się ma rozumieć wzglę-
dem wszystkich Sekt innych, ale nie względem wy-
znania Katolickiego. Ta prawdziwa jedyna Re-
ligia iest wniemawiści sama jedna u Anglika.
Dla jedynych Katolikow Prawa w Anglij są suro-
wemi, chociaż łagodnie exekwowane. Każdy
Katolik musi dwoje tyle płacić Podatku grunto-
wego, ile inny Obywatel. Żaden z nich ani do Par-
lamentu wybrany, ani na żaden urząd wynie-
siony bydź niemoże. Dla tego Katolicy, niemogą
nabywać, ani posiadać Dobr, chyba pod pożycz-
onym Imieniem jakiego Dyssydenta. —

To prawda że w teraznieyszym wieku, rozmaite
Im są pozwolone legalne cwazye. Liczba Katoli-
kow iest znaczna, ale publicznego Exercitium nie-
maia.

niemaią — Niewolno Im, ani wedle swego obrządku
pogrześć, ani Kościołow budować, ani Dzwonow uży
wać — Są wprawdzie Kaplice, jak np. Szwedyńska, y
Bawarska, dość publiczne, wniedzielę do pięć razy od=
mieniaiącesię; Protestanci przez ciekawość tam przy=
chodzą, yskromnie się zachowuią. Ale zpodwórza ni
czym się te Domy modlitwy nieróżnią od pospolitych Kamienic.

Rząd. Niema Kraju na Swiecie, gdzieby wolność, ybespieczeń
stwo Osob ymaiątku Obywatelow, lepiey zrozumiane,
jaśniey opisane, ymocniey ugruntowane były, gdzie
by między częściami naywyższy Rząd składaiącemi,
tak proporcyonalnie waga podzielona była, że ża=
dna znich drugey, ani przeważyć, ani dać się prze=
ważyć niemoże, gdzieby trwałość Rządu przezorn
niey opatrzona była, jak Anglia — Opisania tego
Rządu w Języku naszym mamy, albo urywkowe,
albo niedokładne — warto jest, aby Polak, własną
chlubny wolnością, a wszystkie Narody za niewol=
nicze maiąc, wyszedł zuprzedzenia swoiego; y
poznał że w Europie iest ieszcze Narod wolny, a
Polakowi Imie tylko wolności zostawione. —

We wszystkich Państwach bydź musi, naywyższa
władza, do ktorey Prawodawstwo należy. Tę wła=
dzę posiada Krol, nierozdzielnie zswoim Parla=
mentem, ktory się dzieli na Izbę wyższą, yniższą.
Do uczynienia przeto Prawa, ktoreby Anglika wiązać
mogło, potrzeba zezwolenia wszystkich trzech Stanow.
Cobykolwiek ieden ztych troyga Stanow postanowił,
niejest Prawem, chybaby wmateryi stosuiącey się
do prerogatyw Swojemu Stanowi własnych. Parla=
ment zbiera się co trzy lecie za Uniwersałami Królew=
skiemi. Reprezentuie wsobie wtenczas, cały Narod,
yto Polityczne ciało, ktorego Krol iest głową, Począt=
kiem, yKońcem. —

Na utrzymanie szali Rządowey, trzeba aby władza
wykonywaiąca była częścią, ale niecałością Pra=
wodawczey. Krol raz postanowionych Praw odz=
mienić

odmienić niemoże, ale może zezwolić, albo niezezwolić, na odmiany, na ktore by się obie Izby zgodziły. — Prawodawcza przeto władza, niemoże wykonywaiącey odiąć, albo zmnieyszyć, naymnieyszey prerogatywy, którą Jey raz Prawa nadały, bez Jey własnego zezwolenia, bo Prawo wcałości swoiey trwa póty, póki się na Jego zniesienie, wszystkie trzy Stany niezgodzą — wteyto rownowazności zależy wyśmienitość Rządu Angelskiego; Pospólstwo trzyma ustawnie na wodzy Szlachtę, Szlachta nawzajem Pospolstwo, odrzucaiąc to co druga Izba uradziła, a Król y Szlachtę y Pospolstwo, niepozwalaiąc, na naymnieysze władzy wykonywaiącey uszczerbienie. —

O każdym ztych trzech Stanow powiem wszczegolności. —

Naywyższa wykonywaiąca władza złożona iest cała wosobie Króla — Prawo Sukcessyi Tronu wedle Praw Krajowych iest dziedziczne, y biała płeć od niego, niejest wyłączona; ale Parlament czasami może odmienić, albo okreslić to Prawo. Tak przeniosł Sukcessyą Tronu, z Domu Tuderow, w Dom Stuartow, tak Roku 1688. po ucieczce z Krajiu Jakuba II. ogłosiwszy Tron za wakuiący, uznał za Sukcessora naybliższego ze Krwi Królewskiey po Karolu I. Religij Koniecznie Protestantckiey, dochesną wtym Prawie excepcyą czyniąc, dla Wilhelma III. a gdyby ustała linia Protestantcka z Karola I. tedy linią Protestancka Jakuba I. to iest Xinę Zofią Hannowerską y Protestantow Potomkow Jey. Ztego widzieć się daje, że chociaż Sukcessya iest Dziedziczna, niejest iednak tak dziedziczna, jak pierwey; bo dawniey Sukcessya spadała na naybliższego Dziedzica, bez żadney restrykcyi, od Daty zaś sławney owey Roku 1688. Rewolucyi, Sukcessya iest Kondycyonalna, bo przywiązana, tylko do tych Dziedziców, którzy z Xiężny

Król.

Sukcessya Tronu. —

zdiężny Zofij pochodzii będą, y będą Łatonkami Kościoła Angelskiego, albo zamężne za Protestantami tego Kościoła. — Gdzie wczasie Bezkrólewia Poddani obieraią sobie Króla, jak u nas w Polszcze, ta prerogatywa, zdaie się bydź nayważszym stopniem wolności, ale wrzeczy samey przyczyną iest nieszczęściów, niezgod, woyny domowey, zamieszania, y Anarchij. — Gdzie dziedzictwem bierze się Korona, tam szczęście narodu często zawisło, od dziwactwa głupiego, podłego, albo złośliwego Króla. — w Anglij zadecydowanym zostało, że narody nienależą do Królów, że Królowie są dla narodu, że Bóg poddał Króle jako, y innych ludzi, pod Prawa nienaruszone którymi Swiat się rządzi — Ten środek niegdyś w Polszcze zachowany, wolnym ich czyni od nieszczęść, które ciągnie za sobą bezkrólewie każde, y Panami będąc ołysłenia Prawa Sukcessyjnego, sami sobie niejako obieraią Króle.

Prerogatywy Troni. — Król Angelski mimo określoną powagę swoią iest ieden znaymożnieyszych Monarchow. Osoba Jego iest święta w oczach Prawa. Zbrodnia to iest obrażonego Majestatu knować Śmierć Jego — niemoże on bydź winnym żadnego występku, a jeśli Prawa Krajowe są zgwałcone, Prawo scigać, y karać każe Ministrow Jego. Może on woynę wypowiedać, Pokoy czynić, przyimować, y posyłać Postow, woysko lądowe, y morskie rekrutować, y używać go jak mu się podoba, patentować Officyerow, y onych kassować, dysponować magazynami, forteczami, zwoływać Parlament, zwołany przeciągnąć, albo rozpuścić, na Projekt przez obie Izby ułożony pozwolić, albo odrzucić; ma on Prawo wybierania sobie Ministrow Radnych, urzędnikow Koronnych, Kreowania Lordow, Biskupow, słowem iest zrzodłem wszystkich tytułow, y honorow. —

Ale ten

Ale ten tak wielki monarcha, procz przychodow z akcyzy, na kazdey beczce wina, y szczupłych dobr stołowych na utrzymanie swietnosci Tronu swego, niema więcey pensyi roczney przez Parlament naznaczoney, tylko 32. milliony Złł. Pol. Summa to mała zwzględu na drogość krajową y wydatki do których iest obowiązany. może Krol wypowiedzieć woynę, ale kiedy ona niejest Interessem narodu, Parlament nieda pieniędzy, bo Krol Podatkow nakładać niemoże. Krol iest głową Angelskiego Kościoła, ale niemoże Religiy panuiącey wniczym odmienić, y gdyby smiał wyznawać inną Prawami zakazaną, ogłoszony iest za niesposobnego posiadać, albo dziedziczyć Tron. — Krol iest głową Trybunałow, ale odmienić niemoże żadnym, y formalności, Prawem, albo zwyczajem przepisanych, nawet wdczyzą Spraw prywatnych Osob wpływać niemoże. — Krol ma sam jeden Prawo bicia monety, ale Jey ligi umnieyszyć niemoże. może podpisać pardon, ale niemoże uwolnić od reparacyi partykularney krzywdy. Owszem wprzypadku mordu chce Prawo, aby wdowa, albo nayblizszy krewny zabitego, mogł scigać Prawem zaboycę, y Pardon Krolewski iest natenczas, jakby go niebyło. ma Krol naywyższą nad woyskiem władzę, ale to woysko płaci Parlament. w końcu Roku to woysko Parlament rozpuszcza, y znowu w Żołd swoy przyimuje. Temi to Prawami okreslona iest władza Krolewska. —

Okreslenie władzy Krolewskiey.

Parlament składa się z Izby wyższey, y Izby niższey. —

Parlament.

W Izbie wyższey zasiadaią Lordowie, duchowni, y swieccy, duchowni są dway Arcybiskupi, y Biskupow 24. Swieckich liczba niejest nigdy pewna, bo może bydź przez Krola powiększona. Jedni są Parami, przez Sukcessyą po swoych Rodzicach

Izba wyższa.

Rodzicach, drudzy są nowey Kreacyi, wszyscy ci razem y z Szesnastą Parami Szkockiemi Szlachtę Szkocką reprezentuiącemi, maią głos, y mieysce w Izbie wyższey. —

Stan szlachecki w każdym Państwie, ale osobliwie w wolnym iest koniecznie potrzebny, tak dla utrzymania prerogatyw Korony, y ludzi, jako, y dla strzeżenia, aby w swoich obrembach każdy z tych Stanow zachowatię. Interessem albowiem iest Szlachty, aby ani Król, ani Lud, zbyt wielkiey sobie nie przywłaszczył władzy. Jako Obywatele, opieraiąc się przewadze Krolow, w przewadze Pospolstwa znayduią poniżanie godności swoich. To czyni że w ustawnym ważeniu się władzy Królewskiey, z władzą Pospolstwa, Szlachta rzucaiąc się zawsze na stronę słabszą, rownowazność utrzymuie. — Lord każdy iest tedy Członkiem Prawodawstwa, y zasiada w Parlamencie z prawa służącego Osobie swoiey; ma przeto Przywiley przez Plenipotenta dadź głos swoy, y protestować się przeciwko Rezolucyom swey Izby. —

Izba Niższa. — Izba niższa reprezentuie cały naród. składa się ona z Posłow obranych z rozmaitych Powiatow, miast, miasteczek, y dwu Akademiy. Liczba Jch iest 513. ze Szkocyi 43. ogułem 558. — Aby kto mogł zostać Posłem w Izbie niższey, trzeba aby był Anglikiem, jeżeli chce bydź obranym z Powiatu, ma mieć z gruntu swoiego przychodu rocznego naymniey 600. ℔ S. toiest 24000. Złłch. a ieśli z miasta 1/2 m. Aby kto mogł dać kreskę swoią na obranie Posła z Powiatu, powinien mieć z gruntu swoiego Przychodu przynayminiey 40. Szyllingow, toiest 80. Złłch. na obranie zaś z miasta, dość iest bydź wolnym Człowiekiem. Kiedy Król zwoływa Parlament, Kanclerz wydaje do Powiatow y Miast listy okolne, za których doyściem w Osm dni po ogłoszeniu Jch przez Szeryfa odprawuią się Seymiki Poselskie, y elekcya Posłow większością głosow uskuteczniasię

tuły.

uskuteczniaię. – Superintendenci celni, niemogą bydź obierani, ani się mieszać w Elekcye pod karą 100. f. s. – Żołnierze też na kwaterach stoiący, dniem przed elekcyą ztamtąd wyciągnąć maią, y niepowracać, aż po zakończoney elekcyi nazajutrz. –

Kiedy się zbierze Parlament na dzień naznaczony, Król pospolicie przyieżdża, y zagaja Sessyą, przekładaiąc mu Stan, y potrzeby Narodowe, aby o nich radzili. – Potey mowie powraca do swego Pałacu. Izba wyższa pod prezydencyą Kanclerza, a niższa pod prezydencyą obranego przez siebie Oratora, zatrudnia się około dobra publicznego. Każdy wswey Izbie ma Prawo podawać uwagę swoią do tegoż dobra stosniącasię ale ustnie. – Jeżeli Izba osądzi że to jest rzecz warta namystu, zaprasza go aby ią podał na pismie. Wtenczas rozbiera, y rozważa naymnieysze słowo, odmienia, poprawuje, albo odrzuca. – Jeśli większością głosow przyięty został, musi bydź wkilka dni powtornie czytany, tenże Projekt, y gdy się na niego zgodzi posyła wtenczas do drugiey Izby, która albo poprawiwszy co się Jey zdaje, nazad odsyła, aby się nad nowemi poprawkami zastanowiono, y zgodzono, albo prosto ten Projekt odrzuci, y iuż o nim wzmianki więcey niebędzie. – Jeśli się zaś y druga Izba zgodzi, wtenczas ten Projekt czeka jeszcze na zezwolenie Królewskie, aby był Prawem. – Król, ieśli nie w Interessach polityczanych nieraz naztego, czeka pospolicie na koniec Sessyi, która trwać zwyczayta co Rok od zagajenia, aż do prorogaty cztery miesiące. – Natenczas paradnie przybywa do Parlamentu, y za zebraniemsię Izb obu, siedząc na Tronie na każdy przed sobą czytany Projekt, przez swego odpowiada Sekretarza, kiedy się mu Projekt podoba. le Roi lavent Krol tak chce, kiedy zaś nie, le Roi savisera Krol o tym pomysli, y taki iuż Projekt chociaż przez obie Izby umowiony, z tablicy tym samym spada. – Tym to sposobem nowe postanowione

Opisanie Sessyi Parlamentowey. –

Prawa
~~Pra~~.

Prawa chowaią się w Publicznym Archivum Królew-
skim. niema tam formalności, promulgaty, ponie-
waż w oczach Prawa każdy Anglik, iest przez swoich
reprezentantów przytomny, gdy się Prawo stanowi. —
Wszakże dla wiadomości Narodu z Drukarni Króle-
wskiey, wychodzą pospolicie kopie Praw poczynio-
nych. —
Izba niższa zachowała sobie Przywiley stanowienia
Podatków, a to z przyczyny, że Podatki wybieraią się
z Pospolstwa, oni tedy sami maią Prawo taxowa-
nia siebie samych. — materya przeto Podatków na
jakikolwiek bądź koniec, poczynaią się y układaią się
w Izbie niższey. — wolno Izbie wyższey całkiem odrzucić Projekt, ale ani poprawić go, ani odmienić
niemoże. — Kreski czyli głosy, są w obu Izbach gło-
sne, y otwarte. Kałkuły czyli sekretne Kreski, mo-
gą czasem służyć na przeszkodzenie Intrygi, albo
jakiey Konstytucyom Krajowym, przeciwney kom-
binacyi, ale w Kraju takim jak Anglia, gdzie Po-
seł każdy poddany iest Censurze tych, co go z po-
między siebie obrali, zdanie Jego powinne bydź y
głośne, y wszystkim wiadome. —

Władza Parlamentu.

Władza Parlamentu niema żadnych granic, y jak
dobrze uważa Podskarbi Angielski Burleigh: że
jeśli kiedy ma upaść Anglia, tedy upadnie przez Parla-
ment. — Parlament może zregulować y odmienić Pra-
wo Sukcessyi do Tronu, jak się stało za Henryka VII.
y Wilhelma III. może Krajową skassować, y nową w-
prowadzić Religią, jak za panowania Henryka VIII.
y trzech dzieci Jego następców, może stworzyć nowy
iakiś Rząd Krajowy, y reguły dla samych Parla-
mentów przepisać, jak się stało przez Akt unij, y
rozmaite względem trzyletnich albo Siedmioletnich
Parlamentów Prawa. —

Sposoby jakich używa Prawo aby ta władza niebyła szkodliwa Narodowi.

Władza tak nieograniczona, powinna bydź złożona
w ręku bardzo sposobnych dla zabieżenia nieszczę-
ściom, które z złe położoney ufności wynikać mo-
gły. — Zaradziło temu Prawo niepozwalaiąc żadne-
mu w Izbie wyższey lub niższey zasiadać, któryby
niemiał lat 21. — Dla zabieżenia wszelkim nowo-
ściom w Religij Krajowey, y Rządzie, Prawo chce,
aby

aby żaden, w Izbie wyższey, y niższey zasiadać nie=
mogł, pokiby wprzytomności Izby niezaprzysiągł
Artykułow Kościoła Angelskiego, y Supremacyi. Dla
zabieżenia Konnexyom Zagranicznym, y wszelkiey
od nich Dependencyi, chce Prawo, aby żaden Obcy,
nierodzony w Państwie Angelskim, chociażby —
miał Indygenat, niemogł zasiadać w ktoreykol-
wiek badź Izbie — Dla zabieżenia Korrupcyom Ka-
żdy z Kandydatow, ktoryby Elektorom swoim da-
wał Obiady, niemoże bydź obranym z miejsca te:
go — Ktoby Elektorowi dał prezent jaki, albo —
pieniądze, a toby mu dowiedziono było, zapła-
cie ma sztrofie 500. f.s. y ten co dał, y ten co wziął.
Nadto Korrumpujący, osądzony iest, pro inhabili do
każdego urzędu, chyba żeby przed Konwikcyą wy:
dał drugiego winowaycę, y opłacił się. Abyście skor=
rumpować, tanio Dworowi niedać, znaczny (: ja=
kiem wyżey napisał:) mieć musi maiątek obrany
Poseł. — Aby zdatne na tak wysoki urząd wybra-
ne były osoby, każdy z reskuiących musi bydź właści:
cielem pewnego maiątku, ktory wnioo supponuie edu-
kacyą dobrą, y oświecenie, razem y Interes wutrzy:
maniu tey formy Rządu, pod ktorego cieniem spo-
koynie własności swoiey używa. Aby w czacie Par=
lamentowych Sessyi influencya dworu obrad niesci-
skała, iest postanowiono, że każdy w zachodzących
sprawach, co myśli, wolnie w Izbie mowie może, y zatę
mowienia wolność, iesli za granicę przyzwoitości
wyszła, w żadnym innym Sądzie, tylko przed sa=
mym Parlamentem ma odpowiadać. — I otę wol-
ność mowienia wczasie, kiedy Krol zagaja Par-
lament w osobie swoiey, Orator, czyli marszałek
Izby niższey wyraznie Krola upraszа. — Niemo=
że żaden z Parlamentowych bydź wzięty w areszt,
ani sądzony u jakiegokolwiek badź Sądu, ani Do=
bra Jego zajeżdżane, lub trudowane, wyiąwszy
tylko za długi prawdziwe, insultować domo=
wych Ich rowiesie pogarda Parlamentu, y surowo=
wie iest ukaranym. —

Że jednak

Opatrzność przezorna Rządu. — Że jednak mimo tak przezorne Prawa, mogłoby się stać, że Panowie Posłowie byliby albo gnuśnemi, albo lękliwemi w zachowaniu obowiązków, które naród włożył na nich, na to znayduie się lekarstwo w samych Elekcyach. Kiedy czas na który Pospolstwo obrało sobie Posłów wypłynął, zgromadza się zaraz Pospolstwo po rozmaitych Powiatach, miastach, y miasteczkach, y znowu obiera tych, których pochwala obeyście się, a odrzuca tych o których wie, że dali materyą do zażalenia się na siebie. Lekarstwo, bardzo proste, y które supponuiąc tylko wiadomość rzeczy uczynkowey, a zatym do pojęcia taniey każdemu z Pospolstwa iest razem nayskuteczniey∫ze. Bo ponieważ złe, na które się skarzą, niepochodzi z wady Rządowey, ale z dyspozycyi partykularnych pewney liczby osob, wyłączyć przeto te Osoby, iest to złe wykorzenić ze szczątkiem. —

Trwałość Rządu. — Tak przedziwnie ułożoney formie Rządu trzeba było zabespieczyć trwałość, jaka tylko po ludzku uczyniona bydź może. — Zabespieczona iest ona przez podzielenie władzy Prawodawczey. Władza cała wykonywaiąca złożona w osobie Króla, iest częścią istotną Prawodawczey, jakiem wyżey napisał, Żadna zatym odmiana Prawa stać się niemoże bez Jego zezwolenia. Doświadczenie przezorności tego Prawa pokazuie. Drugi wiek iuż się poczyna od Rewolucyi, kiedy wszystkie Prawa Krajowi pożyteczne zostały promulgowane. — Od tey Epochy niema żadnego Prawa prawdziwie interessuiącego formę Rządową, któreby było albo odmienione, albo skassowane. —

Ale jakim sposobem Rząd wto potrafił, aby ci co Prawa stanowią, niestanowili tylko pożyteczne Dobre publicznemu, y sprawiedliwe? Aby ci którzy tak wielką jaka iest Prawodawstwa władzę maią, niemyślili o rozprze∫trzenieniu Jey, a oponiżeniu drugiey władzy, ale tylko o Dobru publicznym

publicznym? Oto odbieraiąc Prawodawcom exekucyą Praw, poddaiąc Ich pod też same Prawa, z których się wyłamać niemogą, bo nie Oni Ich exekucyi postrzegaią. — Parlament stanowi liczbę Woyska regularnego, wedle upodobania swego; kto inny bierze nad nim kommendę, Officyerow kreuje, rozrządza nim wedle upodobania swego — Parlament nakłada Podatki, kto inny zabiera te pieniądze y sam jeden ma pożytek y chwałę z szafunku Ich; ten iest zawsze skutek z oddzielenia Prawodawczey władzy od wykonywaiącey, że ci co Prawa stanowią nayprzewszi Ich skutkow doswiadczaią — mogą podwyższyć władzę, ale Jey sobie przywłaszczyć niemogą. —

Równowaga Rządu. —

Król tało jedna władza independentna y przez się stoiąca, aby w równoważności był z Prawodawczą, ma wprawdzie w niey część swoią nieczynną, bierną, ale dostateczną do odwrocenia ciosow, ktoreby pko niemu bydź mogły wymierzone. Sam jeden bez cudzey pomocy zkassować może Parlament, y słowem iednym zniszczyć może Powagę Parlamentu, rozpuszczaiąc go gdyby spostrzegł, że mu grozi niebespieczeństwem, utraty Prerogatyw Jego. Przywiley to iest wielki broniący depozyt Praw, do ktorych całość stanu iest przywiązana. — Krol ma dystrybutę łask wszystkich, a siedzęc na Tronie swoim w wielkości y swoiey, grozi wszystkim, ktorzyby się nad Prawo wynieść chcieli. — Każdy Obywatel, Poseł, Par angliy, maiąc nad sobą tak strasznliwą władzę pko ktorey obronić się niemogą tylko Prawami, y ktora Ich zgwałcenie nayminiejsze odwetowałaby Im we sto razy, musząż nie żądać, tylko aby Prawa były dobre, y jak nayskrupulatniey zachowane. — 4.

Z tego ogólnego widoku Angelskiey Rządowey formy, daje się widzieć, że cokolwiek tylko ludzka Akk.

Wyśmienitości Rządu. —

ludzka roztropność do trwałości Jey przemyslić mogła, nie opuszczonym niezostało. Jesli kto mi zarzuci, że Parlamenta tak mogą się pokorrumpować, że przedadzą wolności swoie, że Influencya dworu y Panow w Izbie niższey zdaie się zanadto wielka, ponieważ wterażnieyszym czasie widziemy, że dwor wielką liczbę kreatur swoich maiąc w Izbie niższey przez swych Ministrow zdaie się rządzić w Londynie tak absolutnie, jak Cesarz w Wiedniu; na to odpowiadam, że Parlamenta na wzor wszystkich ciał politycznych tak naturalnie strzegą polityczney egzystencyi swoiey, jak człowiek każdy życia swoiego, to iest naturalney egzystencyi swoiey. Panowie wielkich dobr właściciele przywiązani są do oyczyzny włásney węzłami mocnemi, y znaią Jey pożytki prawdziwe lepiey, maią silnieyszy przeto wutrzymaniu teraznieyszey administracyi interes. A ieśli mimo wszelką ostrożność Prawa kiedykolwiek kardynalne wolności Angielskiey maią być poruszone, y Rząd tak stawiony upaść, będzie to skutek tey słabości, ktora iest przywiązana do spraw ludzkich, y że nie na Swiecie prawdziwie stałego niema. —

Wladza Sądowa. — Procedera tak są w Angliy długie, y kosztowne, jak w Polszcze, y w innych krajach. Wszystkie Sprawy Primae Instantiae sądzone są na mieyscu przez wielkich Sędziow, ktorzy naznaczonych czasow ziezdzaią do Prowincyi. — Urząd Ich y pensya do niego przywiązana iest dożywotni. Sędziowie tak zwani Pokoiu (: Of Peace :) po Prowincyach rozrzuceni niemaią mocy sądzenia, tylko per provisionem. wielki Sędzia przeyrzawszy ten doczesny dekret, albo go potwierdza, albo odmienia, a od dekretu Jego idzie appellacya do Parlamentu — Tamżstrony obie podaią trzy memoryały, w pierwszym przekłada pretensye

Cywilna. swoie, y ich dowody; w drugim odpowiada na zarzuty Strony przeciwney; Trzeci zawierać powinien

powinien wszystkie Dowody, bez naymnieyszey nadziei poprawki. — Obie strony ten trzeci memoryał złożyć powinni w kancellaryi teyże godziny, y czekać zmilczeniu decyzyi, w trzy dni potym następuiącey. Sprawa appellacyina sądzi się w Izbie wyższey, w przytomności Kanclerza, y wszystkich razem wielkich Sędziow. wielki Sędzia od ktorego decyzyi appellowano, przekłada zdania swoiego przyczyny, y powody. wszyscy Parowie maią kreskę, ale do Kompletu, dość iest trzech Parow. —

Do każdego Powiatu wyznacza Krol rocznie Urzędnika, pod tytułem (: high-Sherif:) Urząd Jego iest ministeryalny y sądowniczy; do niego należy nietylko exekucya Praw, ale y rozkazow Krolewskich. Do niego wychodzą z wyższych Subselliow Sądowych Dekreta, aby ukarał Sędziow zwanych przysięgłemi (: Jury:) aby złoczyńcow do Sądu stawił, aby przytomnym był exekucyi Dekretow cywilnych, y kryminalnych. w czasie Kadencyi Sądow, kiedy wielcy Sędziowie ziezdzaią do Powiatu, on Im assystować, y strzedz powinien Ich bespieczeństwa. On do siebie odbiera wszystkie sztrofy, y Kary pieniężne, y odsyła ie do Kommissyi Skarbowey, albo opłaca tym, ktorym Krol każe. — Wielki Szeryf. —

Poniewaź urząd Jego iest sądowniczy, ma Sądy swoie zwane (: County=Court:) Sądami Powiatowemi, na ktorych prezyduie mały Szeryf Namiesnik Jego. Do Jego Sądu decyzyi należą wszystkie cywilne Sprawy wartuiące do 80. Zł: naszych. — Mały Szeryf. 4.

Poszczegolnie urząd idzie Sędziego Pokoiu (: Justice of Peace:) Kilku iest takich Sędziow w każdym powiecie. Do nich należy exekucya Praw względem rozbojow, gorącego uczynku, zdrady, rozbojow, hultajow, zachowania Zwierza itd. Ich obowiązek iest examinować, y do więzienia wsadzać tych, ktorzy naruszaią Pokoy, y mieszaią spokoyność Poddanych Krolewskich. Zbieraią się oni co kwartał do miasteczka Powiatowego, — Sędzia. Pokoju. —

obiecawszy

obwieściwszy wprzod 12. mężow zprzysięgłych zwa-
nych /: grand inquest of the county: / aby się tam
znaydowali. — ci przysięgli mężowie inquirować
maią wprzypadek winowaycy, ykiedy osądzą
rzecz wartą, aby był zapozwany, Sędzia Pokoju
osadza go w więzieniu, kiedy zaś nie, tym sa-
mym winowayca uwolniony. —

Sądy. Sumienne.

Procz tego są Sądy Sumienne dla folgi ubogich
ludzi, do odebrania drobnych długow, ktore
nieprzechodzą 40. Złotch. Polsk. —

Habeas Corpus czyli Poręka.

Niema Kraju gdzieby osobista wolność Obywa-
telska lepiey obwarowana była, jak w Anglij.
Każdy więzień ma Prawo reklamować Sędziego
w Westminster Hall zasiadaiącego, Akt zwany
Habeas Corpus to iest dać po sobie porękę. —
Sędzia uważywszy gatunek Sprawy za ktorą
on do więzienia skazany został, ieśli znaydzie
że iest iedna z tych, gdzie poręka przyięta być
powinna, przyimnie natychmiast Porękę, y wię-
zień na wolność iest wypuszczony, poki w Są-
dzie własnym sobie, niebędzie, albo winnym
albo niewinnym ogłoszony. w samym sądzie
ma się oko na Prawo prywatney Osoby, z taką
bezstronnością, że Poddany każdy bez żadnego
niebespieczeństwa, może procedować z Mo-
narchą swoim, albo temi, co w Jego Imieniu y
władzy czynią, y może wygrać na Królu z-
wrot prawnych expensow swoich, y strat swo-
ich nadgrodzenia. Niemoże Król więzić żad-
nego Obywatela, ani mu osobistą odebrać
wolność, chybaby o jaki nieprawny uczynek
był oskarżony, albo podeyrzany, a to taki za ktory
traci Prawo do wolności, albo kiedy Kray iest
w niebespieczeństwie, y Parlament osądzi rzecz
potrzebną, aby na czas jaki miał Król moc osa-
dzania do więzienia Osob podeyrzanych, o bunt,
albo spisek na życie Krolewskie, wtenczas do-
cześnie zawiesza Akt Habeas corpus, ale zawsze
zwielkiem
~~[illegible]~~.

zwielką trudnością, ostrożnością, y restrykcyami, iedynie wtenczas, gdy całość Narodu tego koniecznie wyciąga. —

Żaden Sędzia niemoże potępić człowieka, jako winowayce, póki niebędzie znalezionym winnym występku, przez dwunastu mężow, którzy maią bydź Jego Parami, toiest mu równi. Niemoże Sędzia, życie naymnieyszego z Obywatelow w niebespieczeństwo podać bez Sądu, ani sądzić nawet, póki ci 12 mężowie niezgodzą się iednomyślnie, że może bydź sądzony o zaboy, kradzież, albo inny jaki uczynek krzywdzący spoteczność; ani też żaden Obywatel niemoże bydź pozbawiony wolności swoiey, za naywiększą bądź zbrodnię, póki pod przysięgą przed urzędem niebędzie złożony jakiś dowod, że on iest winien, y wtenczas ieszcze oskarżony ma Prawo domagania się, aby za naypierwszą sposobnością oczewiście był osądzony, albo daiąc za siebie parękę że od Sądu nieucieczę, na wolność wraz wypuszczony. — Ktokolwiek iest oskarżony o kryminał, niepierwey na gardło bydź może sądzony, aż się wprzod 12. przysięgłych mężow zgodzi, że oto powinien bydź zapozwany, y złożą się dowody przed W. Sędzią tego Powiatu, albo Miasta, w którym się ten stał uczynek. wtenczas ieszcze sądzony będzie przed drugiemi dwunastą, których decyzya iest konkluduiąca. — w niektórych przypadkach człowiek, który w oczach Prawa zawsze supponuie się niewinnym, aż do dostateczney Jego konwikcyi, ma sobie wcześnie kopią Pozwu Kommunikowaney, aby się przygotował do obrony — ma także podany dla przeyrzenia Regestr przysięgłych mężow, którzy właściwemi bydź maią Jego Sędziami, aby

Przysiężnicy.

4.

Jeh poznat

Ich poznał karakter, y rozstuchać się, ieżeli potrzebne maią światło, albo nie są mu nieprzyiaźni. Może przed Sądem, aż do 20. Ich excypować, nie daiąc żadney przyczyny, a innych tyle, ile może złożyć dowodów żeby za Sędziów ten albo ten niebył przypuszczony, póki się nakoniec niedobierze 12. mężów. Sąsiadów oskarżonego, albo żyiących, blisko mieysca, gdzie się ten uczynek przydarzył, przeciwko którym nie sprawiedliwego zarzucić niemożna. natychmiast przysięgaią oni że maią między Królem, a więźniami których sądzić będą słusznie, wedle dowodów, y wedle oczewistego świadectwa rozsądzić. — Od tey to przysięgi zowią się Jury Przysięźnikami. — mogąc excypować Osoby do przysięgi, więzień, zabiega nawet możności Korrupcyi, albo influencyi mocniey sprzego za siebie; z drugiey zaś strony wybrane Osoby z bliskości mieysca, gdzie się rzecz stała, naylepiey znać muszą życie więźnia, y iakiey wiary są godni świadkowie? Ci dwanaście mężowie, iedynie są Obżałgo Sędziami, od Jch albowiem wyroku on czeka życia lub śmierci. Od ich poczciwości, y światła, ostatecznie zawisły życie Obywatelskie; od Jch decyzyi nie idzie appellacya; wszyscy tedy maią bydź iednomyślni w zdaniu swoim, y po zupełnym wszystkich świadków wysłuchaniu, zamknięci są bez jadła, bez napoju, bez świecy — póki się iednomyślnie niezgodzą na potępienie, albo na uwolnienie oskarżonego. Każdy zatym Przysięgacz uroczystą, y naywyższą Narodu całego posiada ufność. — Jeśli zatym bez należytego dowodu przystaie na zdanie, którego Kollegi swego, albo chce się Sędziemu przypodobać, albo z jak naywiększą uwagą

Tło.

uwagę, nierozbiora rzeczy, przypuszcza swiadectwa ludzi podeyrzanych, albo z iak naywiększą bezstronnością cały Sprawy wysłuchawszy, a jednak nayinnieyszą na umyśle maiąc wątpliwość z drugiemi Kolegami swemi łączyć się na potępienie oskarżonego, obraża własne Sumnienie swoje, y staie się dwojakiey zbrodni, krzywoprzysięstwa, y morderstwa winnym. — Idlatego gdyby ktoremu z tych Przysięgaczow dowiedziona była prewarykacya, Dobra takiego idą pod konfiskatę, Dom Jeh zburzony, a sama Osoba do smierci w więzieniu bez czci, y litości osadzona. Tożsamo postanowiło Prawo przeciw potwarnym swiadkow w Sprawie gardłowey. — Wolność zatym każdego Anglika iest na tym że niejest w mocy Sędziego, osądzić winnym tego, kogo życzyłby znaleść winnym. — Gdyby nie ten cel był w ustanowieniu Przysięgaczow, nie tylko oni niebyliby niepożytecznie, ale staliby się narzędziem zemsty, y tyranny. Tyran pastwił by się nad życiem y wolnością Obywatela, a Sędzia niebyłby tylko Ministrem zemsty Monarszey. — Anglik każdy strzeże tego Przywileju, iedynego na Swiecie, jak zrzenicy oka swego y broni tey władzy Sędziemu, ktora samemu Krolowi iest odmowiona. —

Ciekawy iest Process kryminalny, nad ktory nie niema prostszego, y słuszniejszego. — Byłem kilkakrotnie na Sądach, y dobrze temu Processowi przypatrzyłem się. Cała Sprawa sądzi się publicznie, między oskarżonym, Sędzią y przysięgłemi. — Oskarżony mieć może Patrona, ktoremu niewolno roztrząsać samego uczynku, ale może tylko zagadnąć, źle do tey Sprawy, przystosowane Prawo. Może także na obronę swoią stawić swiadkow, y wszystkich nayśmiesnieyszych do usprawiedliwienia siebie

Process Kryminalny.

siebie używać sposobow. A gdy się te udadzą, yuwolnionym będzie, wolno mu o strraty, wydatki Prawne, napaść, procedować pko Oskarzycielowi swemu, nawet pko urzędowi Jmieniem publiczności czyniącemu. —

Cała formalność Sądow Kryminalnych iest na obronę oskarżonego stosownie do głosu natury = Lepiey dwudziestu uwolnić winnych, niż stracić jednego niewinnego. Nieopuszczono niczego, do wyiaśnienia niewinności, y przeszkodzenia, aby władza — skorrumpowanego Sędziego, albo influencya jakiego wielkiego Pana, słabszego niesłusznie nieuciśnęła. —

Więzień przychodzący na Sąd rozwiązany iest zokowow. Regent czyta mu zalobę pko niemu wyniesioną, y pyta się go, czy winien iest tego występku? albo nie? Iesli więzień przyznasię do winy, sprawa Jego iuż skończyłasię, ale ieśli odpowie że niewinien, Sąd przystępuie do Sprawy, bo chociażbysię był wprzod y przyznał, Prawo Angelskie nieważą na dawnieysze wyznanie, yiesli swiadkowie pod przysięgą niedowiodą mu tey winy, Przysięgli muszą go wolnym ogłosić, ponieważ przysięgaią nato, że sądzić będą wedle swiadectwa usądu złożonego. Iesli zaś milczy y uporne mówić niechce, Prawo każe go przycisnąć aż do smierci. To iest odprowadzaią go do więzienia, tam związawszy mu ręce ynogi na wznak zawieszaiągo na powietrzu, yciężar mu znaczny kładą na piersi. — wolno mu tylko nazajutrz dać trzy kesy Jęczmiennego chleba, ale nie wody, potym sama mu tylko daicię woda, poki nieskona. Rzadkosię ten trafia przypadek, ale niektorzy woleli wycierpieć tę męczarnią, aby całą Sukcesyą

tto.

Sukcessyą swym Dzieciom zachować. Niedadzą iednak żadnemu zKryminalistow, tak się męczyć długo, nakładaią bowiem na niego, tyle ciężaru, że prędko skonać musi. —

Kiedy swiadkowie publicznie wysłuchani; y przez więznia samego, albo Patrona Jego wyexaminowani, yskonfrontowani zostaną, Sędzia natenczas powtarza treść swiadectw przeciwko winowaycy, yzaleca Im, aby wedle Summienia dali zdanie swoje. Jesli przypadek iest jasny/:co się często trafia:/ naypierwszy zprzysięgłych, nieschodząc zmieysca swoich Jmieniem wszystkich wgłos

